

**Zaatakowali ją,
bo myśleli,
że jest z Chin** str. 2

**Najpierw padły
strzały
ostrzegawcze...** str. 5

**Albomy,
albo
kurczaki** str. 8

**Biznes
w czasach
zarazy** str. 11

KORONAWIRUS
NAJNOWSZE
INFORMACJE

Nr 13 (1965)

cena **3,20 zł**
(w tym 5% VAT)
ISSN 0239-684X
Nr indeksu 379697

Zadzwoń do nas!
513 009 999

www.tygodniksiedlecki.com

tygodnik SIEDLECKI

Garwolin | Łosice | Łuków | Mińsk Mazowiecki | Siedlce | Sokołów | Węgrów

25-31.03.2020

W jego przypadku zawiodło niemal wszystko to, co ma nas uchronić przed epidemią.

Jechał z zakażonym, a teraz...

– W autobusie, którym jechałem z Francji,
wykryto przypadek koronawirusa.
Obdzwaniali wszystkich
pasażerów z listy – mówi siedlczanin.
– A mi nikt nie wskazał miejsca
do kwarantanny.



collage A. Król, pphere.com

Niestety, wiele wskazuje na to, że siedlczanin może być zakażony koronawirusem. Jego przypadek pokazuje, jak dziurawe jest sito, które ma wyłapywać ludzi zakażonych. Ile jeszcze jest takich przypadków?

Informacja, że prawdopodobnie miał kontakt z osobą zakażoną, przyszła, gdy miał już gorączkę i trafił do szpitala.

– Czekamy na wyniki testu, miejmy nadzieję, że to nie koronawirus

– mówił nam w poniedziałek, 23 marca, dyrektor szpitala ds. medycznych **Stefan Jeznach**. – Nie ma jednych i klasycznych objawów tej choroby. Okres jej wylegania wynosi od 5 do 7 dni.

Historia siedlczanina pokazuje, jak można być bezradnym wobec zagrożenia.

W środę, 18 marca, nasz czytelnik wrócił z zagranicy. Jechał z Francji au-

tobusem, potem w kraju pociągiem.

– Na granicy z Niemcami wypełniłem kartę lokalizacyjną. Nie poinformowano mnie jednak, że mogę odbywać kwarantannę w jakimś miejscu poza domem. Moja żona zadzwoniła więc do siedleckiego Sanepidu, ale tam też nie powiedziano, gdzie mógłbym pojechać. Przyjechałem do domu.

Następnego dnia sam zadzwonił do Sanepidu. Okazało się, że stacja

nie ma nawet jego danych. Podał je.

– Poinformowano mnie, że dwa razy dziennie mam przysyłać SMS-y z pomiarem temperatury. I tak robiłem. Nigdzie nie wychodziłem, odizolowałem się też od rodziny. Jestem odpowiedzialny, nikogo nie chciałem narażać. Nikt mnie jednak na tej kwarantannie nie sprawdzał.

Jak wyjaśnia dyrektor siedleckiego sanepidu **Joanna Like**, organy inspekcji sanitarnej nie mają w chwili obecnej dostępu w czasie rzeczywistym do danych osób przekraczających granicę. Dlatego osoby te powinny też same kontaktować się ze stacją. A informację o braku możliwości kwarantanny w domu należy zgłosić już na granicy strażnikowi granicznemu.

Zdumiewające jest także to, że nie kontrolowano, czy mężczyzna przestrzega kwarantanny. Przez kilka dni nikt się tym nie interesował.

– Policji u siebie nie widziałem przez 6 dni, nikt nie pytał, czy jestem w domu. A z Sanepidu dopiero w sobotę dostałem SMS-a, że mogę sobie założyć aplikację i wysłać selfie. Co to za kontrola?

Rzecznik prasowa siedleckiej policji kom. **Agnieszka Świerczewska** twierdzi, że policjanci z Siedlec raz dziennie kontrolują każdego, kto jest na domowej kwarantannie.

– Robimy to na podstawie listy dostarczanej codziennie z Sanepidu. Jeśli kogoś nie ma na tej liście, to do niego nie pojedziemy – rozkłada ręce.

Najwyraźniej przez 6 dni nikt siedlczanina nie umieścił na liście do kontroli. Sprawdzanie polega na tym, że policjanci dzwonią do osoby przebywającej na kwarantannie i proszą o pokazanie się w oknie lub na balko-

nie. Pytają, czy czegoś nie potrzebuje. Jeśli potrzebuje jedzenia lub leków, to prośby te są przekazywane do ośrodków pomocy społecznej.

Niestety, w sobotę siedlczanin poczuł się gorzej. Miał podwyższoną temperaturę. Pomiary wysłał do Sanepidu. W poniedziałek rano zadzwonił do naszej redakcji.

– Czuję się źle, mam wysoką gorączkę. Znowu dzwoniłem do Sanepidu. Po godzinie poinformowano mnie, że przyjedzie po mnie karetka.

Specjalna karetka transportowa przyjechała po południu. Mężczyznę przewieziono do szpitala miejskiego, który jest teraz szpitalem zakaźnym. Pobrano od niego próbki i wysłano w trybie pilnym do Warszawy, a jego zatrzymano na oddziale. Tam otrzymał telefon z Sanepidu z szokującą informacją, że jest na liście osób, które jechały jednym autobusem z zakażoną osobą...

Siedlczanin okazał się odpowiedzialny i mimo braku kontroli nie wychodził z domu, nie narażał nikogo (mamy nadzieję, że rodzina jest bezpieczna, izolował się od jej członków). Ale ile jest takich osób, które nie widząc zainteresowania ze strony służb, zlekceważyły zagrożenie?

JUSTYNA JANUSZ

O wynikach testu poinformujemy natychmiast na naszej stronie internetowej.

Gdy w piątek, 20 marca, zadzwoniliśmy anonimowo do Sanepidu, by zapytać, gdzie można odbyć kwarantannę, jeśli nie ma na to warunków w domu, wskazano nam Nowy Dwór Mazowiecki. W Siedlcach nie ma takiego miejsca.

asfaltujemy

• wjazdy • podwórka
• parkingi • drogi dojazdowe

remonty cząstkowe

starych nawierzchni asfaltowych

utwardzamy

• destruktem • tłuczniami
solidnie, szybko i tanio
indywidualne wyceny zleceń

tel. 605 611 912
wmarcin0@wp.pl

domtel

Czas na zmianę!

Internet i Telewizja do
testów bez zobowiązań!

Zamów usługę i sprawdź
magię światłowodu!

www.domtel.com.pl
25 792 00 84

JFC ZBIORNIKI DO PALIW ON
1300 L, 1600 L, 2500 L, 5000 L

PROMOCJA 2020
1300L i 1600L

UDT
CE

Autoryzowany dystrybutor zbiorników
JFC Polska sp. z o.o.
+48 509 535 555

DIESEL **AdBlue**

OPAKOWANIA

08-102 Siedlce | Starzyńskiego 10 | 25 644 18 00 | 505 196 190
biuro@foldruk.media.pl | www.foldruk.media.pl

**w niej zawarte nie zawsze
odzwierciedlają poglądy
zespołu redakcyjnego)**

Okulista Trzeci

25-31 marca 2020 r.

Dlaczego targowisko w Siedlcach nie jest zamknięte?

Dziwna niemoc miasta...

– To skandal! W piątek przejeżdżałam ulicą 11 Listopada obok rynku. Tam jest około 300 osób, w większości starszych. Czemu nie zamknięto targowiska? To idealne miejsce do przenoszenia wirusa – poinformowała nas zaniepokojona Czytelniczka.

W kraju obowiązywał już zakaz zgromadzeń powyżej 50 osób, apelowano o pozostawanie w domach. Masowo zamykano też targowiska. Dlaczego w Siedlcach pozwolono na handel?

– Bo targowisko tylko z nazwy jest miejskie – wyjaśnia wiceprezydent Siedlec **Robert Szczepanik**. – Jest to teren, który miasto dzierżawi spółce. A właściciel miał problem

z powrotem do Polski z zagranicy. Gdy tylko wróci, prezydent będzie z nim rozmawiał na ten temat.

Czemu sam prezydent nie podejmie takiej decyzji?

– Bo gdy ludzie rzucili się do sklepów wykupować wszystko, uznaliśmy, że zamknięcie targowiska tylko podgrzeje atmosferę i jeszcze wydłuży kolejki w sklepach. W końcu sklepy działają normalnie.



fol. Pyt



fol. Pyt

Wiceprezydent tłumaczy, że podjęto tam szczególne środki ostrożności.

– W piątek, 20 marca, na targowisko było wpuszczanych tylko 40 osób. Ci, którzy znajdowali się poza bramą, na chodniku, nie są liczeni, bo nie jest to teren dzierżawiony. Jeśli targowisko będzie nadal działać, to straż miejska na pewno będzie szczególnie kontrolować tych handlujących na chodniku. (jj)

■■■

Przy wszechobecnych apelach o pozostawanie w domu i nagminnym zamykaniu targowisk (chodzi o prze-

mieszczanie się ludzi z różnych miast), niemoc siedleckich władz miasta jest co najmniej dziwna. Przy zaleceniach pracy zdalnej, kupowania przez internet i płacenia kartą, siedleckie targowisko jest naprawdę fenomenem. Dlaczego? Bo zakazać się łatwo, ale już ustalić, z kim chory miał na targowisku kontakt, jest praktycznie niemożliwe. Rynkowi sprzedawcy też muszą się dostosować do trudnych czasów epidemii i szukać zbytu innymi sposobami – oferując dowóz towaru, udostępniając swój telefon, ogłaszając się w internecie lub gazetach. (MZ)

Na twarz naciągnął szalik, do ręki wziął plastikową butelkę i chciał odkażać mieszkanie.

To zwykły złodziej był!

W poniedziałek, 23 marca, w blokach Siedleckiej Spółdzielni Mieszkaniowej na osiedlu Młynarska pojawili się oszuści.

– Jedna z mieszanek zaalarmowała nas, że do jej mieszkania przyszedł młody człowiek, który proponował odkażenie mieszkania – mówi kierownik Administracji nr 2

SSM, **Leszek Borek**. Mężczyzna nie miał kombinezonu, za to na twarz naciągnął szalik, a w rękę trzymał plastikową butelkę z jakimś płynem. Chciał, by kobieta opuściła mieszkanie, a on w tym czasie przeprowadzi odkażanie.

Podawał się za pracownika spółdzielni. Na pytanie o kombinezon

odpowiedział, że nie ma, bo został przebadany i jest zdrowy.

– To zwykły złodziej był – irytuje się Leszek Borek. – My swoich pracowników nie wysyłamy do mieszkańców. Pewnie oszuści znaleźli sobie sposób na zarobienie na ludzkiej krzywdzie.

Kobieta na szczęście nie wpuściła

oszusta do mieszkania.

Policja nie miała zgłoszenia o tym zdarzeniu.

– Prosimy o informacje – mówi rzecznik prasowa siedleckiej komendy kom. **Agnieszka Świerczewska**. – Najlepiej natychmiast zadzwonić do dyżurnego komendy.

JUSTYNA JANUSZ

Wykorzystują epidemię, by jeszcze więcej kraść.

Uważajcie na cyberprzestępców!

Wraz z epidemią pojawiły się nowe sposoby wyłudzenia pieniędzy. Policjanci przestrzegają przed dokonywaniem przedpłat na rzekome szczepionki na wirusa COVID-19 i przed deponowaniem oszczędności na rachunkach w Narodowym Banku Polskim. Złodzieje żerują na ludzkim strachu i niewiedzy.

Policjanci przestrzegają przed otwieraniem podejrzanych maili i wiadomości SMS. Doradzają, by uważnie i bez pośpiechu czytać treść każdej otrzymanej informacji, a szczególnie wówczas, gdy ktoś prosi o kody autoryzacyjne do transakcji bankowej. Podpowiadają, by jeśli to możliwe, zmienić w swoim banku autoryzację transakcji za pomocą kodów SMS na zatwierdzanie ich poprzez bankowe aplikacje mobilne.

– Przestępcom chodzi o wyłudzenie loginów i haseł do bankowości internetowej – informuje asp. szt. **Marcin Józwik**, oficer prasowy KPP w Łukowie. – W wiadomościach przesyłanych mailami lub przez SMS są linki, prowadzące do stron przestępców.

Szanowny Pani/Panie,
Według naszej wiedzy nie uregulowali Państwo długu wynikającego z zobowiązania z naszym serwisem. Prosimy o przełanie 2.32 PLN w celu dalszego korzystania z naszych usług. W przypadku braku uregulowania zaległości Państwa konto zostanie zawieszona, a dług przejmie windykacja.

Prosimy o natychmiastową wpłatę 2.32.

Informujemy, iż zgodnie z specustawą dt. koronawirusa Państwa środki na rachunku zostają przekazane do rezerw krajowych NBP. Załóż się, aby zatrzymać 1000 PLN. <https://...>

Zgodnie z specustawą dt. koronawirusa wszyscy obywatele RP będą szczepieni. Z refundacją koszt wynosi 70 PLN. Oplac, aby uniknąć kolejek. <https://...>

fol. arch. KPP w Łukowie

Przykładowe wiadomości rozsyłane przez oszustów.

Linki mogą też prowadzić do stron ze złośliwym oprogramowaniem, przejmującym zarządzanie komputerem. Ofiary ataków mogą stracić oszczędności. Nieświadomi konsumenci, ujawniając swoją tożsamość przestępcom, mogą doprowadzić do wykorzystania jej do zawarcia w ich imieniu umów i w konsekwencji, np. zaciągnięcia zobowiązań finansowych.

Osoby podejrzewające, że mogły paść ofiarą cyberprzestępstw, powinny się jak najszybciej skontaktować z własnym bankiem. Informacje trzeba też przekazać do KPP albo za pośrednictwem internetu przekazać policyjnemu zespołowi reagowania na incydenty CERT.PL – <https://incydent.cert.pl/>.

PIOTR GICZELA

R	E	K	L	A	M	A
SIĘĆ SKLEPÓW TOPAZ OD CZWARTKU NOWA OFERTA 26.03-01.04.2020						
3⁹⁹ kg BANAN		1⁵⁹ szt. PIWO HARNAS 0,5 L BUTELKA ZWROTNA				
2⁶⁹ kg ZIEMNIAK WCZESNY		1⁷⁹ 100g POŁĘDWICA ŁOSOSIOWA				
3⁹⁹ kg KURCZAK		2⁹⁹ szt. TRADYCYJNE MASŁO ŚMIETANKOWE 200 g				
2⁹⁹ szt. OLEJ SŁONECZNIKOWY OLEO 0,9 L		2⁸⁹ szt. SOK/NEKTAR HORTEx 1 L WYBRANY ASORTYMENT				

Nauka w czasach zarazy, czyli...

Strach otwierać Librusa

Po kilku dniach zdalnej edukacji rodzice powiedzieli „Dość!”. Nauczyciele się zreflektowali. Zaczęli zadawać mniej, poszukali też innych rozwiązań niż maile.

Zdalna edukacja to coś, czego musieli się nauczyć wszyscy. I to ekspresowo. Gdy w piątek (20 marca) wieczorem premier **Mateusz Morawiecki** ogłosił, że szkoły będą zamknięte do Wielkanocy, na rodziców padł blady strach.

— Przez cały ubiegły tydzień dostawaliśmy przez Librusa (dziennik elektroniczny) zadania do wykonania — mówi mama uczennicy pierwszej klasy szkoły podstawowej. — Nauczycielka zadawała tyle materiału, ile by sama z dziećmi nie przerobiła. Siedziałam z córką po 3-4 godziny dziennie, a jednocześnie musiałam pracować zdalnie z domu. Pani podała numery stron z książki i zeskanowała kilkanaście kartek. Dla niej sprawa załatwiona, ona już mogła odpoczywać, a rodzice odwalali całą robotę.

Siedlczanka ma również 12-letnią córkę.

— Historii i biologii może uczyć się sama, ale matematykę i polski muszę jej tłumaczyć. Miałam teraz zrezygnować z prywatnych lekcji angielskiego, ale gdy zobaczyłam, ile jest materiału do przerobienia, posyłam ją nadal, bo ja też muszę kiedyś pracować!

— Bałam się otwierać Librusa — dodaje inna matka. — Codziennie po 5-6 wiadomości od nauczycieli. Oczywiście z muzyki, plastyki i religii też zadania. I wcale nie w stylu „narysuj coś”, tylko pamięciówka i konieczność szukania po internecie. A na fejsbukowych profilach nauczycieli widziałam sterty książek do czytania, jako plan na kwarantannę. Super. Ja na czytanie książek nie mam czasu. Mój plan to praca i nauka dzieci! Oni wysłali kilka stron i mają spokój. W Internecie

pojawił się wpis uczennicy jednego z siedleckich liceów,

— Rozumiem, że nauka jest ważna, ale to już lekka przesada. Wczoraj spędziłam 3 godziny nad matematyką, a zrobiłam tylko 3/4 zadanej pracy. Skończyło się tym, że rozpłakałam się nad zeszytem.

TRUDNY CZAS

Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 10 w Siedlcach **Daniel Wiszniewski** tłumaczy, że nauczyciele i uczniowie znaleźli się w nowej sytuacji.

— Wszyscy się jej uczymy — mówi dyrektor. — To trudny czas, ale idzie nam coraz lepiej. Rodzice z pewnością nie mają lekko, bo oprócz pracy dochodzi im nauka dzieci. A uczniom brakuje kontaktu z rówieśnikami.

Na stronie internetowej nauczyciele „Dziesiątki” napisali uczniom, że za nimi tęsknią. Wysyłają im numery stron do nauczania, ale próbują również nagrywać lekcje. Prowadzić lekcje na żywo jest trudniej, bo uczniowie mają różną sytuację rodzinną. Nieraz w domu jest jeden komputer

a kilku uczniów, którzy powinni mieć lekcję w tym samym czasie. Czy rodzice skarżą się na zbyt dużo zadawanego materiału?

— Są to sporadyczne sytuacje. Dziękujemy za te sygnały, bo wiemy, co poprawić.

Dyrektor II LO im. Królowej Jadwigi w Siedlcach **Agnieszka Borkowska** mówi, że część lekcji jest prowadzona on-line. Jeśli tylko uczniowie mają warunki techniczne, a nauczyciele są biegli w informatyce. Niestety, nie wszyscy to potrafią.

— Szczególnie starsze pokolenie. Mieliśmy już szkolenie z takiego prowadzenia zajęć. Lekcje on-line zajmują mniej czasu niż przygotowywanie materiałów, wysyłanie ich, a potem sprawdzanie. Jeśli przerwa potrwa dłużej, to więcej nauczycieli przekona się do nowego systemu — uważa dyrektor Borkowska.

Zwraca też uwagę, by uczniów nie przeciążać. Bo trzeba wymagać, ale z głową.

Nauczyciel religii w siedleckim „Elektryku” **Tomasz Końko** nagrywa filmy dla uczniów.

— Lubię multimedia, prowadzę koło fotograficzne. Prywatnie zainteresowania wykorzystuję w pracy.

MOŻNA? MOŻNA!

Jego pierwszy film miał prawie 700 wyświetleń, kolejne około 200. Czy taki sposób nauczania wymaga wielkich nakładów?

— Nie. Wystarczy mieć telefon lub laptop z kamerką i konto w mediach społecznościowych. Samo przygotowanie filmu bywa lekko stresujące: człowiek się czasem zatnie, czasem coś pomyli. Zachęcam jednak wszystkich do próbowania. Jak nie spróbujemy, to się nie nauczymy!

Zajęcia on-line od wtorku miały być prowadzone również na Uniwersytecie Przyrodniczo-Humanistycznym w Siedlcach.

— Wykładowcy mogli prowadzić je z domu albo z sali wykładowej z pomocą informatyków — mówi rzecznik prasowy uczelni dr hab. **Adam Bobryk**. — Żadnego zagrożenia nie ma, bo wykładowca jest sam w pustej sali.

JUSTYNA JANUSZ

Najpierw padły 2 strzały ostrzegawcze, potem w opony uciekającego samochodu.

Młodzieńcza fantazja?

– Najpierw usłyszałem jeden strzał, chwilę potem, drugi – opowiada mieszkaniec gminy Paprotnia, który wracając z pracy, przejeżdżał przez wieś Kobylany-Kozy. – Zwolniłem i zatrzymałem się na poboczu drogi. Strzały dobiegały z podwórka pobliskiej posesji.

Zauważyłem tam mężczyznę i dwóch policjantów. Potem padło jeszcze kilka strzałów, może ze 3-4. Nie liczyłem, bo byłem zdenerwowany i przestraszony. Odjechałem, kiedy na podwórku pojawiło się więcej policjantów. Ze 40, może nawet 50.

Przypadkowy kierowca obserwował wydarzenia, które w Kobylanach-Kozach (gm. Paprotnia) miały swój epilog. Dramatyczna akcja rozpoczęła się we wsi w gminie Repki (powiat sokołowski).

Policjanci z posterunku w Repkach otrzymali telefoniczną informację, że po pobliskiej wsi jeździ z bardzo dużą prędkością czarne BMW. Kierowca kręci na jezdni kółka i stwarza zagrożenie w ruchu drogowym.

Dwóch policjantów z Repek natychmiast ruszyło z interwencją. Po drodze natknęli się na BMW, pędzące z dużą prędkością. Usiłowali zatrzymać pojazd do kontroli, ale samochód pojechał dalej. Patrol włączył w radiowozie sygnały dźwiękowe i świetlne, ale kierowca BMW tylko przyspieszył. Funkcjonariusze ruszyli w pościg. BMW jechało środkiem jezdni, nie pozwalając się wyprzedzić. Pościg trwał na odcinku około 10 kilometrów. W pewnym momencie uciekający samochód skręcił na podwórko przydrożnej posesji w Kobylanach-Kozach.

— Policjanci chcieli wjechać za BMW na podwórko, ale usiłował im w tym przeszkodzić stojący na posesji mężczyzna — mówi rzecznik prasowy KPP w Sokołowie Podlaskim, **Jakub Więsak**. — Stał przy bramie i chciał zatrzymać radiowóz. Policjantom

udało się jednak wjechać na posesję. Policjanci wysiedli z radiowozu i ruszyli w stronę BMW.

— W tym momencie kierowca ruszył gwałtownie, usiłując przejechać jednego z funkcjonariuszy — relacjonuje rzecznik. — Wtedy padł strzał ostrzegawczy, oddany w górę. Po chwili drugi. Kierowca BMW nie reagował, usiłował uciec z podwórka. Policjanci oddali więc kilka kolejnych strzałów, tym razem celując w koła samochodu.

Strzały były celne, ale pomimo przestrzelenia opon kierowca BMW zdołał wyjechać z posesji i kontynu-

ował ucieczkę. Nie miał jednak szans, aby zbyt szybko się oddalić.

— Policjanci chcieli jak najszybciej ruszyć w pościg, ale utrudniał im to mężczyzna na posesji. Jak się później okazało, był to ojciec uciekającego. Mężczyzna zastawiał policjantom dostęp do radiowozu i zaczął ich przytrzymywać. Po chwili udało im się jednak ruszyć za BMW. Okazało się, że, zaledwie około 100 metrów od posesji, samochód stoi na środku drogi z pootwieranymi drzwiami. Wewnątrz nie było ani kierowcy, ani żadnego z dwóch pasażerów.

Dzierżawa Sprzętu Medycznego



tel. 668 155 190
tel. 606 714 977

Stabilizatory, ortozy, kule, balkoniki, wózki inwalidzkie, łóżka rehabilitacyjne, koncentratory tlenu, szyny CMP, materace przeciwoleżynowe

UZDRAWIANIE DUCHOWE

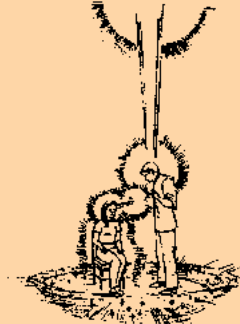
Tadeusz Pawłowski

ZAPRASZA

SIEDLCE

ul. Wałowa 9/17

zapisy pod nr tel.: **518 686 128**



www.uzdrawianietadeuszpawlowski.pl

VILLA PARK RESTAURANT



ORGANIZACJA IMPREZ BIZNESOWYCH, OKOLICZNOŚCIOWYCH, EVENTÓW

NOWOŚĆ!!!
VIP CATERING

ul. Nauczycielska 12, 25 63 23 003
www.hotel.siedlce.pl/menu



Jak epidemia koronawirusa wpłynęła na naszą codzienność?



MARTA MYRCHA
siedlczanka,
matka



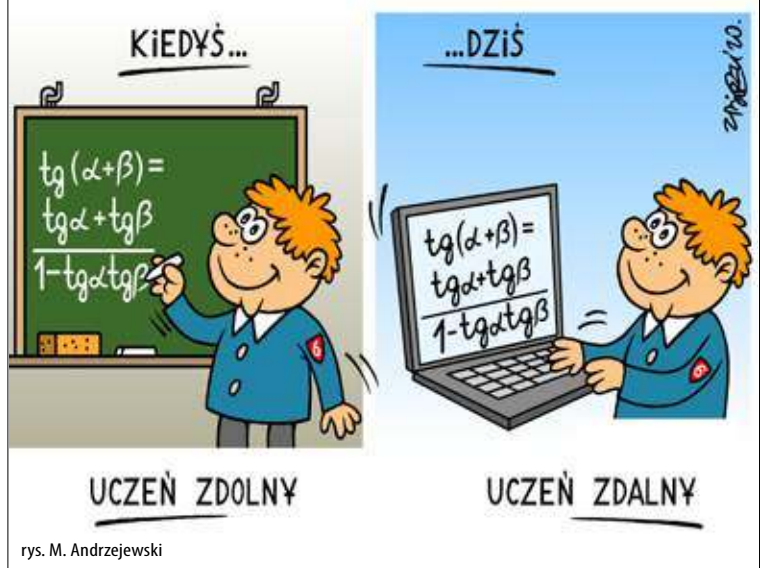
Łukasz Bober
przedsiębiorca
z Łukowa



**HELENA
BEDNARCZYK**
mieszkanka
Mokobód



**KRZYSZTOF
BOBRYK**
student zarządza-
nia, siedlczanin



— Całe nasze życie toczy się w czterech ścianach. Praca moja i męża, dom i szkoła są teraz pod jednym dachem. Sytuacja wymaga łączenia etatów w jednym miejscu: 8 godzin pracy zdalnej i kilku godzin bycia mamą oraz nauczycielką. Cała nadzieja w obietnicy, że ruszą lekcje on-line. Od wielu dni praktycznie nie bywamy na zewnątrz. Wyjścia ograniczyliśmy do absolutnego minimum. Zapasy zrobiliśmy dużo wcześniej, bo już od kilku tygodni było wręcz pewne, że epidemia dotrze także do nas. Na szczęście dobrze znosimy odosobnienie. Pomimo problemów i stresów, związanych z koronawirusem nasza rodzina ma się dobrze. Oglądamy wspólnie filmy, czytamy, rozmawiamy ze sobą, gramy. Warto to docenić w takich chwilach.

— W dobie koronawirusa mamy coraz mniej klientów, w hurtowni brakuje towaru, w pracy grają pierwsze skrzypce środki dezynfekujące i rękawiczki, klientów wpuszczam po jednej osobie. Jest coraz gorzej. Tarcza antykrzysowa, przedstawiona przez prezydenta i premiera, to swoisty „gest Lichockiej”. Inne kraje umarzają składki ZUS, a nam proponowano odroczenie i płatność w niskoprocentowanych ratach... Rząd kpi z nas. Czego oczekiwaliby przedsiębiorcy? Żeby składki ZUS na czas koronawirusa były zniesione, umorzenia podatków, kredytów 0% i dofinansowania do pensji pracowników.

— Bardzo ograniczyłam kontakty z innymi ludźmi. Mieszkam na wsi, gdzie każdy zna swoich sąsiadów i często się z nimi spotyka. Teraz, niestety, tego nie ma. Każdy siedzi w domu i czeka, aż epidemia minie. Mieszkam z synem, synową i dwoma wnukami. Kiedyś przychodził do nas również trzeci wnuk, ale teraz ze względu na epidemię kontakty zostały ograniczone. Dla dzieci to też trudny czas, bo nie mogą się spotkać z rówieśnikami. Muszą za to odrabiać lekcje. Czy się nudzę? Nie, ja się nigdy nie nudzę. Jak ktoś jest pracowity, to zawsze sobie robotę znajdzie. Sprzątam, piekę, gotuję. Mam co robić. Nie poddałam się hysterii zakupów, mimo że pierwszego dnia to nawet chleba u nas brakowało. W ubiegłym tygodniu byłam na pogrzebie. Przed epidemią przyszłoby mnóstwo osób, teraz było nas około 30, sama najbliższa rodzina.

— Przez cały ubiegły tydzień nie mieliśmy zajęć na uczelni. Od poniedziałku ruszyły zajęcia on-line. I nie wszystkich to cieszy. Ja osobiście wolałam chodzić na zajęcia, bo jakoś łatwiej zorganizować wtedy dzień. Od kilkunastu dni nie wychodzimy do kina, restauracji, itd. Przed epidemią było to dla nas nie do pomyślenia. Nie uwierzylibyśmy, gdyby ktoś nam powiedział, że tyle czasu będziemy siedzieli w domu! Kontakty? Tutaj z pomocą przychodzi internet. Na messengerze rozmawiamy za pomocą wideoczatów. Codziennie wieczorem jeżdżę na rowerze. Wybieram miejsca, w których nie ma praktycznie ludzi. (jj)

Pracownicy Stadlera nerwowo reagowali na Włochów w zakładzie.

Po prostu się boimy



Pracownicy Stadlera byli zaniepokojeni odwiedzinami dwóch Włochów.

— To było już w czasie, gdy we Włoszech szalała epidemia koronawirusa. A oni chodzili po zakładzie. My na ich widok chowaliśmy się po wagonach, bo obaj smarkali i kaśli. Nie wiemy, czy to przez naszą pogodę, czy przez chorobę. Naprawdę się boimy. Część z nas nie chce przychodzić do pracy. Podobno przyjechali z Lombardii, a więc jednego z najbardziej zagrożonych rejonów!

Rzecznik firmy Stadler **Marta Jarośnińska** potwierdziła że od 9 do 13 marca w siedleckim zakładzie przebywały dwie osoby z Włoch.

— Nie byli to mieszkańcy Lombardii, a z południa Włoch, konkretnie z okolic miasta Bari — mówi rzecznik. — W tym regionie Włoch w czasie wyjaz-

du tych osób nie obowiązywały obostrzenia epidemiczne. Także w Polsce nie obowiązywały żadne obostrzenia, dotyczące wjazdu osób z zagranicy na teren naszego kraju.

Rzecznik zapewnia, że Włosi byli całkowicie zdrowi.

— Zanim rozpoczęły się czynności na terenie firmy, został z nimi przeprowadzony szczegółowy wywiad zdrowotny, który potwierdził dobre samopoczucie i brak jakichkolwiek objawów, mogących wskazywać na zarażenie koronawirusem. Osoby te pracowały przy pojazdach, a ich kontakt z innymi pracownikami był ograniczony do koniecznego minimum. Monitorujemy stan zdrowia naszych gości z Włoch, do dziś żaden z nich nie zachorował.

Stadler zapewnia, że w związku z epidemią koronawirusa wprowadził w zakładzie sporo działań, mających na celu zminimalizowanie ryzyka zachorowania przez pracowników.

— Traktujemy sytuację poważnie i działamy zgodnie z wytycznymi ministerstwa zdrowia. Informujemy pracowników o zasadach szczególnej higieny i dokładamy wszelkiej staranności w należyтым utrzymaniu czystości i dezynfekcji w zakładzie. Podróże służbowe pracowników i wizyty firm zewnętrznych zastępujemy video-, i telekonferencjami. (...) Ograniczamy do minimum spotkania wewnętrzne, wprowadziliśmy zmienione godziny pracy i przerw, aby zmniejszyć liczbę osób przebywających w jednym miejscu jednocześnie. Nie serwujemy posiłków w stołówce zakładowej. W miejscach, gdzie pracownicy mają styczność z osobami z zewnątrz, podejmujemy działania prewencyjne, mające na celu ograniczenie kontaktów. W uzasadnionych przypadkach wprowadzamy możliwość pracy z domu.

JUSTYNA JANUSZ

Dotychczasowy komendant Komisariatu Policji w Skórcu...

Dostał brawa na stojąco

Dotychczasowego komendanta Komisariatu Policji w Skórcu Mirosława Michalczyka żegnano na ostatniej sesji rady gminy brawami na stojąco. Po 29 latach pracy w policji odszedł na emeryturę.

Mirosław Michalczyk szefował komisariatowi w Skórcu od 2013 roku, ale, jak mówił, swoją pierwszą pracę rozpoczął także w tej miejscowości, w 1991 roku.

— Współpraca z samorządem i sołtysami układała mi się bardzo dobrze — mówił odchodzący komendant. — Za te wszystkie lata chcę podziękować poprzedniemu wójtowi **Stanisławowi Kalińskiemu** i obecnemu, zresztą koledze po fachu, **Jerzemu Długoszowi**. Także radni zawsze wspierali policję, choćby przy zakupie samochodu i garażu. Myślę, że nasz komisariat funkcjonował na dobrym poziomie.

Rzeczywiście, Skórzec, który tradycyjnie uchodził za dość trudną gminę, jest obecnie znacznie bezpieczniejszy. Potwierdzają to dane statystyczne. Kiedy w 2013 roku komendant obejmował funkcję, odnotowano tu 413 przestępstw. W minionym roku było ich tylko 200, czyli o ponad połowę mniej.

— Gmina Skórzec należała i należy do tych, gdzie był największy wpływ nowych mieszkańców — mówił odchodzący komendant. — A taka sytuacja zawsze stwarza łakomy kąsek dla przestępców. Myślę jednak, że mój kolega nadkomisarz Jarosław Aniszewski dobrze poradzi sobie z taką sytuacją. Życzę mu, żeby miał jak najlepsze wyniki, żeby włamań i kradzieży było jak najmniej. Oficjalnie chciałem się pożegnać ciastem, które sam piekłem — dodał Mirosław Michalczyk, wzbudzając tym salwę śmiechu wśród radnych i sołtysów. Zapewne nie dali oni wiary temu, że wypieki są dziełem samego komendanta.

— Widziałem pana pracę, kiedy sam byłem jeszcze w policji — zabrał głos wójt **Jerzy Długosz**. — Bardzo wysoko oceniałem pana fachowość a przede wszystkim dyspozycyjność. Pan był dostępny pod telefonem przez 24 godziny na dobę, w niedziele i święta. I to wszystko widać w efek-

tach pana pracy.

Nowy komendant **Jarosław Aniszewski** pracował wcześniej na stanowisku kierowania w Komendzie Miejskiej Policji w Siedlcach. To właśnie on odbierał zgłoszenia pod numerem 997.

— To do niego najpierw wpływały wszystkie informacje i to on decydował, jakie siły i środki policji dysponować — dodał Jerzy Długosz. — Dlatego uważam, że jest dobrze przygotowany do pełnienia obowiązków komendanta Komisariatu Policji w Skórcu.

— Mam świadomość tego, w jakim stanie bezpieczeństwa pozostał gminę mój poprzednik — mówił Jarosław Aniszewski. — Obiecuję, że dołożę wszelkich starań, aby to bezpieczeństwo jeszcze poprawić. Zapewniam, że dobrze znam problemy, jakie występują w rejonie działania komisariatu, bo przez lata przyjmowałem zgłoszenia także z tego terenu. (Z.J.)

Nie bójcie się zwierząt! Nie zakażą was!

Psy i koty nie przenoszą koronawirusa



Do gabinetów weterynaryjnych zgłaszają się właściciele psów i kotów, by je uścić. Boją się, że zwierzę przeniesie na nich koronawirusa.

— Miałem kilka takich telefonów — potwierdza **Krzysztof Majchrzak** z Centrum Małych Zwierząt. — Oczywiście nie ma mowy, żebyśmy uściłi zwierzę bez wskazań medycznych, czyli np. w przypadku ciężkiej choroby. Lekarz stanowczo podkreśla, że ludzie nie mogą się zakażać koronawirusem od zwierząt.

— Koronawirus występuje u psów i kotów w nieco innej formie i nie

przenosi się na ludzi. Sam od kilkadziesiąt lat pracuję ze zwierzętami i nigdy się nie zaraziłem. U psów i kotów koronawirus powoduje biegunki. Naprawdę nie trzeba się bać. W Siedlcach na razie nie ma problemu z porzucaniem zwierząt.

— I niech tak zostanie — mówi **Marlena Kosowska** z Urzędu Miasta. — Nie zaobserwowaliśmy większej liczby bezdomnych zwierząt.

W poniedziałek, 23 marca, w gabinecie weterynaryjnym współpracującym z miastem na adopcję czekał jeden pies i dwa koty.

— Pozostałe zostały wyadoptowa-

ne. Przygotowujemy się na sytuację pojawienia się większej liczby zwierząt, chociaż mamy nadzieję, że nie będziemy musieli realizować tego scenariusza.

JUSTYNA JANUSZ

Ta informacja jest naprawdę ważna. Trudno sobie wyobrazić teraz los wyrzuconych ze strachu zwierząt. Przy ograniczeniu wychodzenia z domu nawet miłośnicy psów i kotów mogą nie zauważyć głodnych, potrzebujących pomocy czworonogów. To skazywanie zwierząt na okropne cierpienie!

Ludzie, weźcie się w garść! (MZ)

KONIEC STRZYKANIA W KOLANACH

200% więcej mazi stawowej po 1. użyciu

Autorski środek likwiduje reumatyzm w 14 dni!

POKONAJ ZWYRODNIENIA STAWÓW BEZ OPERACJI

Dzięki nowatorskiej kuracji już 89 500 Polaków pozbyło się bólu i sztywnienia stawów

Badania potwierdzają: by uwolnić się od zwyrodnień stawów i odzyskać sprawność ruchową sprzed lat, wystarczy kilka dni. Nowy preparat, odbudowuje chrząstkę stawową, usuwa trzeszczenie, ból, sztywność stawów już w 24 h, a co najważniejsze – likwiduje reumatyzm i cofa zmiany zwyrodnieniowe bez żadnej operacji. Już niemal 90 tys. osób jest zadowolonych z kuracji!

Skuteczna nawet w najbardziej zaawansowanym stadium artrozy, bez względu na wiek chorego, stopień uszkodzenia chrząstki i przyczynę zwyrodnień. Przełomowa formuła prof. Hopkinsona to pierwszy tak profesjonalny, błyskawiczny ratunek dla przeciążonych stawów. 85% pacjentów pierwsze efekty jej działania zauważa już po 24 godzinach, a aż 9/10 badanych deklaruje powrót do pełnej sprawności ruchowej bez ograniczeń bólowych zaledwie po 14 dniach kuracji. Jak to możliwe? Prof. wyjaśnia:



Nie truj się chemią – zaufaj naturalnym składnikom

Prof. Luis Hopkinson, twórca innowacyjnej metody zwalczania zwyrodnień stawów

Zamiast łykać tony leków przeciwbólowych, które powierzchownie łagodzą objawy zwyrodnień, warto postawić na JEDNĄ sprawdzoną, w 100% naturalną formułę, która kompleksowo zregeneruje uszkodzone stawy, **likwidując dolegliwości u źródła**. Tym właśnie kierowaliśmy się przy tworzeniu Arthrocare. Już 1 kapsułka 3-krotnie zwiększa produkcję mazi stawowej, gwarantując „naoliwienie” stawów. Gdy kości przestają o siebie trzeć, mikrouszkodzenia chrząstki stawowej ulegają naprawie, a ból, dyskomfort, trzeszczenie i sztywność stawów znikają w ciągu kilku dni.

Odzyskaj swobodę ruchów BEZ OPERACJI

Innowacyjna metoda leczenia artrozy zdobyła ogromną popularność na Kongresie Nova Medica w Sztokholmie, gdzie udowodniono 98% skuteczność kuracji zarówno u osób cierpiących z powodu reumatoidalnych stanów zapalnych, po kontuzjach, jak i u osób, których stawy są przeciążone lub uległy degradacji wraz z upływem lat. W każdym przypadku preparat Hopkinsona

błyskawicznie odbudowuje chrząstkę stawową, intensywnie odżywia komórki kostne, wzmacnia mięśnie, a także zwiększa produkcję naturalnego kolagenu, likwidując tarcie pomiędzy kośćmi.

STANĘŁAM NA NOGI Ból kolan ustąpił po 1. kapsułce!

Byłam bardzo ograniczona ruchowo – nie mogłam chodzić, a przez zwyrodnienia nadgarstków miałam problem nawet z utrzymywaniem kubka w dłoni. Miałam robioną blokadę (zastrzyk ze środków hormonalnych), stosowałam maści – nic nie pomagało. Dopiero Arthrocare, dosłownie postawił mnie na nogi! Ulga przyszła po 2 h od wzięcia kapsułki, a już po 12 dniach kuracji poszłam na pierwszy długi spacer – BEZ BÓLU! Rentgen potwierdził, że cofnęły się też zwyrodnienia w nadgarstku. Jestem zachwycona!

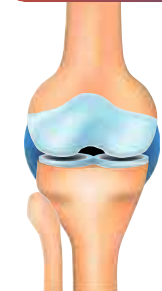


Danuta P., 65 lat, Olsztyn

Pozbyła się zwyrodnień stawów w 12 dni!

3 KROKI DO PEŁNEJ SPRAWNOŚCI RUCHOWEJ

Jak działa Arthrocare?



1. Uśmierzanie bólu, eliminacja stanów zapalnych i obrzęków
2. Regeneracja chrząstki stawowej
3. Zwiększenie produkcji mazi stawowej nawet o 200%

Arthrocare naprawia pęknięcia, ubytki i uszkodzenia na powierzchni, chrząstki stawowej oraz zwiększa powściągliwość płynu wypełniającego przestrzeń między kośćmi. Dzięki temu likwiduje ból, sztywność stawów i stany zapalne już w ciągu 14 dni.

Stawy nie muszą Cię ograniczać
Systematyczne stosowanie nowego prepa-

ratu odbudowuje tkankę chrzęstną niemal w 95% dzięki czemu możliwe jest całkowite cofnięcie zmian zwyrodnieniowych. Przywrócenie maksymalnej poślizgowości płynu maziowego sprawia, że stawy odzyskują właściwości amortyzujące, a ruchy stają się płynne i bezbolesne. Efektem kuracji kumulują się z każdym dniem, zapewniając:

5 BŁYSKAWICZNYCH REZULTATÓW

✓ **UŚMIERZENIE BÓLU KOLAN, BIODER, NADGARSTKÓW I KRĘGOSŁUPA W 24 H**

✓ **3X WIĘKSZA PRODUKCJA KOLAGENU**

✓ **ODŻYWIENIE KOMÓREK KOSTNYCH I WZMOCNIENIE STAWÓW**

✓ **UWOLNIENIE OD „ŁUPANIA” W KOŚCIACH PO 14 DNIACH**

✓ **PRZYWRÓCENIE SPRAWNOŚCI RUCHOWEJ SPRZED LAT**

Kolana jak nowe

Wystarczyło kilka kapsułek, by przestało strzykać mnie w kolanach – ruchy są płynne, bezbolesne, jakby ktoś naoliwił moje stawy! Kucam, kłękam, bawię się z wnuczkami, żadnego dyskomfortu ani drętwienia nawet po długim spacerze. Dzięki Arthrocare całkowicie zapomniałem o zwyrodnieniach.



Jan S., 73 lata, Tarnów

Uniknąłem operacji biodra

Ze względu na przeżywanie bólu biodra, trudności z chodzeniem i konieczność długiego rozgrzewania się po nocy, czułem się jak kaleka. Gdy rehabilitacja, maści i blokady nie przyniosły rezultatów, zlecono mi wszczęcie endoprotezy. Na szczęście w porę trafiłem na Arthrocare. Ból i sztywnienie stawów minęły już po kilku dniach, a po pełnej kuracji badania wykazały całkowite cofnięcie zmian zwyrodnieniowych. Zdecydowanie polecam.



Witold K., 69 lat, Białystok

Nie zwlekaj – skorzystaj z dofinansowania

Specjaliści potwierdzają, że innowacyjne kapsułki to absolutne turbodoładowanie w procesie regeneracji układu kostnego i stawów. Właśnie dlatego już po pierwszym zastosowaniu odczujesz wyraźną ulgę w bólu, a charakterystyczne „trzeszczenie” w kolanach ustąpi już po 12-14 dniach kuracji. Już wkrótce Twoje życie będzie wyglądać tak, jak przed zachorowaniem na artrozę. Z programu refundującego skorzystało już ponad 89 tys. osób, które dzięki kuracji pozbyły się zwyrodnień stawów i odzyskały swobodę ruchów. Jeśli masz skończone 40 lat i posiadasz obywatelstwo polskie, przysługuje Ci 72% refundacji na preparat Arthrocare.

SPECJALNA PROMOCJA

Pierwszym 100 osobom, które zadzwonią do 1 KWIETNIA 2020 r., przysługuje gwarantowane 72% dofinansowanie producenta. Otrzymasz wówczas preparat Arthrocare prof. Hopkinsona w mocno promocyjnej cenie za jedyne ~~317~~ **87 zł** (przesyłka GRATIS)!



81 300 30 74

Od poniedziałku do niedzieli: 8:00–20:00 Zwykłe połączenia lokalne bez dodatkowych opłat.

Liczba promocyjnych opakowań jest ograniczona!

Niczego nam nie wydłużajcie. Nie psujcie tego, co od lat dobrze działa!

Kup autobus, będzie linia

Mieszkańcy wsi Wołyńce protestują przeciwko wydłużeniu kursu „ósemki”.

Autobus MPK linii nr 8 kończy kurs na pętli w Wołyńcach (gm. Siedlce). Tak jest co najmniej od kilkunastu lat. Niedawno MPK złożyło propozycję, aby trasa „ósemki” została wydłużona – do Gołąbka przez Teodorów. Najprawdopodobniej już od kwietnia. Sprawa nie jest jednak ostateczna, bowiem propozycja spotkała się ze zdecydowanym sprzeciwem mieszkańców wsi Wołyńce. Pod protestem podpisało się już ponad 140 osób. Ich sojusznikiem jest radna gminy Siedlce **Aneta Olszak**.

Sytuacja może się wydawać trochę dziwna, bowiem lokalne społeczności zazwyczaj zabiegają o to, aby autobusy docierały do jak największej liczby miejscowości. Wydawać by się więc mogło, że działanie MPK spotka się z aprobatą. Dlaczego w tym wypadku jest odwrotnie?

— Gdyby wprowadzono zmiany, to jadąc z Wołyńiec Kolonii do Siedlec musiałbym jechać przez Gołąbek, czyli kupić bilet na III strefę, a nie, jak dotychczas, na II strefę – mówi pan Andrzej. — To dotyczy wielu osób, w tym uczniów dojeżdżających do szkół w Siedlcach. W skali miesiąca oznacza to znaczny wzrost kosztów dojazdu. Poza tym wydłużenie linii musi oznaczać zmniejszenie liczby kursów i

zmiany godzin w rozkładzie jazdy.

— Ja mam czwórkę dzieci, które dojeżdżają do szkół w Siedlcach – mówi mieszkanka Wołyńców, pani Agnieszka. — Koszty biletów to jedna sprawa, ale jest jeszcze ważniejszy problem. W tej chwili kursy „ósemki”, która jeździ na PKP w Siedlcach, są dopasowane do autobusów, na które trzeba się przesiąść, aby dojechać do szkół. I jest to wszystko niemal na styk. Po zmianach dzieci stracą połączenie. Będą musiały albo wyjeżdżać wcześniej, albo iść do szkoły na piechotę dobre pół godziny.

O swoich zastrzeżeniach mówi także mieszkanka Wołyńców, który pracuje w Mostostalu i codziennie dojeżdża do pracy.

— Ramówka w rozkładzie jazdy jest napięta – argumentuje. — Na przesiadkę do autobusu do Mostostalu mam około 5 minut. Tak samo jest przy powrocie z pracy. Widać więc, że nawet niewielkie zmiany w rozkładzie uniemożliwią mi dojazd. Takich osób jest znacznie więcej.

— Obecny rozkład jazdy pozwala nam na dotarcie do szkół czy do pracy – dodaje mieszkanka Wołyńców, pani Barbara. — Wszystko jest dobrze zgrane. Po co ruszać i zmieniać to, co od lat dobrze funkcjonuje?

Sprawa zmian w kursowaniu „ósemki” była tematem dyskusji na ostatniej sesji rady gminy w Siedlcach. Na obrady przybyła delegacja mieszkańców wsi Wołyńce. Wspiera ich w tym radna Aneta Olszak. Domagała się ona od wójta **Henryka Brodowskiego**, aby ten podjął interwencję w MPK i u prezydenta Siedlec, aby żadnych zmian w kursowaniu „ósemki” nie wprowadzano.

— Oznacza to znaczące utrudnienie dla mieszkańców, dlatego są oni tak zbulwersowani – mówiła radna. — Nie prowadzono z nimi żadnych konsultacji, tymczasem zmiany w rozkładzie to dla wielu rodzin być albo nie być. Bo co zrobią ludzie, którzy stracą możliwość dojazdu do pracy? To jest niedopuszczalne.

Mieszkańcy Wołyńców skarżyli się, że nie znają szczegółów proponowanych zmian, bo nikt z nimi nie rozmawiał. Wójt Henryk Brodowski przyznał, że także z nim, ani z radą gminy, nikt tego nie konsultował. Otrzymał jedynie pismo z MPK, w którym poinformowano go, że planowane jest wydłużenie linii nr 8 do Gołąbka, przez Lipniak i Teodorów. Ma to nastąpić w kwietniu i dotyczyć pięciu kursów „ósemki” w dni robocze. MPK zapewniało, że dostępność do komunikacji mieszkańcom Wołyńców się nie pogorszy, zaś innym miejscowościom poprawi, bo do niektórych



Radna Aneta Olszak fot. ZBJ

autobusy nie docierają.

Henryk Brodowski napisał pismo do prezydenta Siedlec, prosząc o przedstawienie szczegółowych informacji.

— My możemy tylko prosić i sugerować, ale nie możemy zarządzać MPK – mówił wójt. — Właścicielem MPK jest prezydent i to on decyduje.

Przewodniczący rady gminy **Andrzej Rymuza** stwierdził, że trzeba porozmawiać z MPK, a przede wszystkim sprawdzić, czy po wprowadzeniu zmian mieszkańcy zdążą na inne kursy.

— Myślę jednak, że jeśli firma chce jeździć do innych miejscowości, to nie jest chyba źle. Poza tym może uda się tak pozmienić przystanki, żeby nie było konieczności jeżdżenia bez po-

trzeby przez III strefę? – zastanawiał się przewodniczący.

— Nie da się tego zrobić – skwitowali krótko mieszkańcy Wołyńców.

Podczas sesji padła jednak propozycja rozwiązania, które powinno zadowolić wszystkich. Utworzenia całkiem nowej linii MPK, która kursowałaby przez tereny pomiędzy liniami nr 8 i nr 2.

— Proponujemy utworzenie linii pilotażowej, która jeździłaby z Siedlec przez Żelków Kolonię, Teodorów, Gołąbek do Lipniaka – zaproponowała Aneta Olszak. — To bardzo zasadne, bo na nowej linii zyskaliby wszyscy. Poza tym na nową linię można pozyskać wsparcie z funduszu rozwoju przewozów autobusowych.

Te nadzieje ostudził jednak Henryk Brodowski.

— Rozmawiałem już o tym z MPK – poinformował. — Powiedzieli mi: kup autobus, zrobimy linię.

— Niech się w MPK nad tym jeszcze pochyla – nie ustępowała Aneta Olszak. — A do nowej linii niech dopłaca gmina Skórzec, bo to do ich wsi będzie komunikacja.

— Wójt będzie zgłaszał swoje uwagi, a radna Aneta Olszak na pewno będzie wszystkiego pilnowała i zabiegała o to, aby mieszkańcy Wołyńców nie stracili – podsumował pojednawczo Andrzej Rymuza.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

Albo my, albo kurczaki

W świetlicy wiejskiej w Uziębłach (gm. Paprotnia) brakowało wolnych miejsc. Przyszło ponad 80 osób.

Byli także wójt **Leszek Trębicki**, przewodniczący rady gminy **Mariusz Grzesiuła**, inwestor **Paweł Miazga** i oczywiście mieszkańcy Rzeszotkowa, Uziębłów i Hołubli. Rozpoczęła się druga rozprawa administracyjna w sprawie budowy kompleksu kurników w pobliżu wsi Uziębły.

Walka toczy się o 12 hal do produkcji kurzych brojlerów. W jednym cyklu produkcyjnym ma być blisko około 900 tysięcy ptaków! W ciągu roku takich rzutów jest zazwyczaj kilka. Skala planowanej inwestycji jest więc ogromna. I równie ogromny jest społeczny protest.

— W naszym rejonie ferm jest już około 70! – mówi mieszkanka gminy Paprotnia. — Ile można znieść? Musimy to w końcu zatrzymać. Zostaliśmy przyparci do ściany – albo my, albo kurczaki.

O wydanie decyzji środowiskowej, niezbędnej do realizacji inwestycji, inwestor wystąpił do wójta już w 2018 roku. Przedstawił także raport oddziaływania na środowisko. W pierwszej rozprawie administracyjnej uczestniczyło niewiele osób.

— Nie mieliśmy informacji o skali inwestycji – mówi mieszkanka Uziębłów. — Ale gdy się dowiedzieliśmy, do gminy wpłynęła lista ze 144 podpisami tych, którzy nie godzą się na fermę. Dzisiaj jest ich pewnie jeszcze więcej.

Inwestor nie miał łatwego zadania. Przypomniat mieszkańcom, że jego mama pochodzi ze Strusów, a on spędził tam dzieciństwo.

— W Strusach mam już fermę i chyba nikomu ona nie wadzi. Nowa ma być 3 razy większa, ale nowocześniejsza, z wyższymi standardami. Robimy tak, żeby państwo tego nie odczuwali. Ferma będzie 2,5 kilometra od szkoły i ponad kilometr od domów w Hołubli i Uziębłach. Ktoś napisał o transporcie do fermy, że będzie to 5 tysięcy samochodów rocznie. Jak to przeliczyć, to wypadnie jeden samochód na dwie godziny. A drogi są publiczne.

— Ale nieprzystosowane do samochodów po 40 ton! – padło z sali. — A dom pana Marka jest 750 metrów, a nie ponad kilometr od kurników. Ja też mam dom po sąsiedzku.

Inwestor mówił, że w sprawę wpłątano księży z dwóch parafii „oszukując i strasząc samochodami z padliną i amoniakiem”. Wymienił też nazwisko jednej z rodzin, dodając, że

są to „głośni inicjatorzy protestu”. Mówił także o osobach, które „psują opinię hodowców wśród społeczeństwa i przynoszą wstyd innym hodowcom”. To wszystko zaogniło sytuację.

— Proszę zaprotokołować te wypowiedzi – zażądał jeden z mieszkańców. — To są bezpodstawne oszczerstwa!

— Ja chcę żyć z państwem w zgodzie i nikomu nie szkodzić – zapewniał inwestor.

Mieszkańcy pytali go, gdzie teraz mieszka. Kiedy wyjaśnił, że w Siedlcach, złożyli mu propozycję.

— Jak masz dzieci, to pobuduj się przy tych kurnikach.

Atmosfera na sali była coraz gorętsza.

— Nic by nie było, gdyby wokół Rzeszotkowa nie powstało 70 kurników. Ile można? Wystarczy przejść przez las. Nawet tam już wszystko usycha. Ta ferma będzie kolejną fabryką smrodu – padały głosy. — Czy inwestor pamięta, jak dziecko można było spokojnie wypuścić na rower? Teraz jest tyle ferm, że nie da się tego

zrobić. A co będzie, jak dojdą kolejne dwa wielkie TIR-y na godzinę? Jesteś z okolicy Strus, to tam sobie buduj.

Inwestor oświadczył jednak, że ma prawo robić w życiu to, co zechce.

Mieszkańcy mówili o obawach: że spadnie poziom wód gruntowych, że środowisko będzie zdegradowane, że dojdzie hałas.

— Tu będą hodowane miliony kurczaków – ostrzegali. — My to może przeżyjemy, ale nasze dzieci?

Obecny na sali specjalista, który uczestniczył w przygotowaniu raportu środowiskowego w sprawie planowanej inwestycji zapewniał, że ferma nie przekroczy dopuszczalnych stężeń różnych substancji w powietrzu.

— Ta lokalizacja jest dobra – zapewniał. — Są фермы, które w ogóle nie śmierdzą. Śmierdzą te źle prowadzone. Ja mieszkam w okolicy, gdzie jest 100 ferm. A śmierdzi Cargil i czasem oczyszczalnia ścieków. Są organy, do których można kierować skargi, kiedy śmierdzi.

— To co pan w takim razie robi

ze śmierdzącym Cargilem...? – przypomnieć zapytał uczestnik spotkania i dowiedział się, że kurniki mają dużo większe restrykcje. — Papier wszystko wytrzyma – skomentowano.

Przewodniczący rady gminy **Mariusz Grzesiuła** zwrócił się do inwestora.

— Chciałbym od pana więcej pokory. Pan swoje słowa kieruje w sposób dyktatorski. Musi pan szanować lud, przekonać mnie i mieszkańców. Jak pan już teraz przejawia taką agresję, to co będzie później? Jestem w radzie czwartą kadencję, ale takich wystąpień jeszcze nie słyszałem...

— Przykro mi, że pan to tak odczuł – skomentował inwestor. — Proszę nie mówić, że ja ludzi nie szanuję. Cały ich słucham.

Jeden z uczestników spotkania postawił zarzut inwestorowi.

— Był pan u mnie w domu, żeby mnie przekupić – oświadczył. — Mam 7 świadków, jak pan mówił, że opinie sobie kupi...

— Niczego takiego nie mówiłem, proszę mnie nie oczerniać – zaprzeczył inwestor.

Wójt Leszek Trębicki słuchał dyskusji w milczeniu.

— Dla mnie państwa głos był bardzo ważny – podsumował. — Chcę, żeby wszystko przebiegało demokratycznie. Może będzie potrzebna jeszcze jedna rozprawa, abym mógł podjąć właściwą decyzję.

— To może zrobimy referendum – zaproponowano z sali.

— Ja jestem jeden przeciwko trzem wsiom – skomentował inwestor.

Najwyraźniej mieszkańców do siebie nie przekonał.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ



Świetlica wiejska w Uziębłach, 10 marca

fot. ZBJ

WYGRAJ DOFINANSOWANIE I POMÓŻ MŁODYM!

Kto może startować?

- agencje zatrudnienia
- NGO'S

ZŁÓŻ WNIOSEK OD 30 MARCA DO 20 KWIETNIA!

Co zyskasz?

- doświadczenie przy unijnym projekcie
- renomę i rozpoznawalność

Co musisz zrobić?

- zaplanować karierę młodym
- zapewnić staże, szkolenia
- pomóc w znalezieniu pracy

Komu pomożesz?

- osobom młodym do 29 roku życia, którzy chcą zdobyć doświadczenie zawodowe i pierwszą pracę

**ZYSKAJ DOFINANSOWANIE I ZREALIZUJ
SWÓJ AUTORSKI POMYSŁ!**

**Więcej informacji o konkursie Wojewódzkiego
Urzędu Pracy w Warszawie na:**

- 🌐 power-wupwarszawa.praca.gov.pl
- 👍 www.facebook.com/AktywniNaMazowszu/
- ☎ (0-22) 578-44-34
- ✉ punktinformacyjnyefs@wup.mazowsze.pl
- 📍 ul. Młynarska 16, Warszawa,
pon. – pt. 8.00 - 16.00, II piętro, pok. 34



Ogłoszenie współfinansowane ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

A w Łosicach spokój...



W ubiegłym tygodniu w Łosicach większość sklepów była otwarta. – Handel kwitnie od rana do południa. Są otwarte sklepy spożywcze i ciuchlandy – mówi mieszkanka Łosic.

12 marca burmistrz Łosic **Mariusz Kucewicz** zdecydował o zamknięciu targowiska miejskiego.

– Ale nie przeszkodziło to sprzedawcom, sprzedawali jajka i ziemniaki na chodniku w centrum miasta. Gdy pojawiła się policja, to szybko zrywali interes – opowiada mieszkanka.

Po ogłoszeniu, że szkoły będą zamknięte, mieszkańcy Łosic szturmem ruszyli do sklepów. Miasto wyludniło się, ale...

– Tylko na kilka dni. W minionym tygodniu ludzie zaczęli normalnie żyć – dodaje kobieta.

W Łosicach zamknięte są: urzędy, salony fryzjerskie i kosmetyczne. Nieczynne są lokale gastronomiczne, ale jedzenie można zamówić na dowóz. Większość sklepów, nie tylko spożywczych, bo i z używaną odzieżą czy kwiaciarnie funkcjonuje normal-

23 marca w powiecie łosickim nie było osób zakażonych koronawirusem jak i nie było osób hospitalizowanych z powodu podejrzenia zakażenia.

Jak informuje łosicki Inspektor Sanitarny, liczba osób objętych nadzorem epidemiologicznym 23 marca wynosiła 62 osoby. Jedenaście osób zostało objętych kwarantanną domową. Dodatkowo kwarantanną domową objęto 33 osoby, które powróciły z zagranicy.

nie. Na ulicach nie widać osób noszących rękawiczki jednorazowe czy maseczki. Burmistrz do 23 marca nie podjął decyzji o zamknięciu placów zabaw i skate parku.

– Jest pusto. Matki z dziećmi nie chodzą na place zabaw, a młodzież nie pojawia się na skate parku. Jest sporo patroli policji na mieście – wyjaśnia **Roman Kasprowicz**, podinspektor ds. obronnych w łosickim Starostwie. Zwraca uwagę na jedną rzecz: – W naszym powiecie jest około 200 firm transportowych. Kierowcy właśnie wracają z zagranicy.

Z naszych informacji wynika, że wielu kierowców, wracając z zagranicy, nie zgłasza się do sanepidu.

– Bo raz, że pracują na umowy zlecenia, które podpisuje się w dniu wyjazdu, a dwa – chcą znów wyje-

chać w trasę, by zarobić. Teraz płaci się większe pieniądze kierowcom, bo jeszcze można wozić towary – mówi jeden z łosickich kierowców. – Koledzy na kwarantannie domowej normalnie żyją: ich żony chodzą do sklepów, a czasem i oni. Myślę, że ten spokój w Łosicach skończy się, gdy będziemy mieli pierwszy przypadek zakażenia. Może wtedy się ludzie opamiętają.

W Łosicach nie stwierdzono jeszcze zakażenia koronawirusem.

– Ludzie bagatelizują problem, żyją normalnie. Miasto jest wyludnione, bo jest zimno. Poczekajmy do weekendu, jak się ociepli. Wtedy zobaczymy, ile osób zostanie w domach – przestrzega mieszkanka Łosic.

MILENA CELIŃSKA

Wójt Sarnak zachęca do szycia maseczek i ubrań ochronnych.

Materiały są, tylko szyć!

Wójt Sarnak **Grzegorz Arasymowicz** postanowił kupić materiały do szycia maseczek oraz kombinezonów. Zachęca mieszkańców do szycia tych ważnych elementów ochrony.

– Wszystko w naszych rękach! W obliczu problemów z zakupem środków ochrony osobistej dla strażaków, pracowników urzędu i służby zdrowia, gmina rozpoczęła własną produkcję maseczek i kombinezonów – informuje wójt. – Dzięki temu możliwe będzie zapewnienie bezpieczeństwa osobom, które muszą przebywać w bliskim kontakcie z innymi ludź-



Grzegorz Arasymowicz z pracownicą urzędu gminy Anną Kalużną.

mi, więc są narażone za zakażenie koronawirusem.

Wójt zwrócił się do mieszkańców, którzy mają maszyny do szycia, by włączyli się do akcji. Chętni do pomocy mogą uzyskać informacje pod numerem telefonu 697 625 135.

– Materiały, suwaki i wszystkie niezbędne elementy do produkcji kombinezonów ochronnych już są. Wiemy, że brakuje środków ochrony osobistej dla strażaków i pracowników służby zdrowia. Dlatego im więcej osób zaangażuje się do pomocy, tym więcej dobrego dla innych będziemy mogli zrobić! – apeluje Grzegorz Arasymowicz. Wójt sam uszył kilka maseczek. Obecnie gotowych jest 50 maseczek i kilka kombinezonów. **(mc)**

Pomoc dla seniora

„Pomoc dla seniora” – to akcja Caritas Polska, na którą przeznaczają milion zł z własnych środków, apelując jednocześnie do wiernych o wpłaty, które pozwolą na dalszą pomoc seniorom. Caritas zapewni seniorom: pomoc żywnościową, środki higieniczne i ochronne (płyny do dezynfekcji, rękawiczki, maseczki) oraz wsparcie wolontariuszy i opiekę psychologiczną. Zorganizowano już: specjalne dyżury telefoniczne, nabożeństwa, przygotowywanie paczek żywnościowych, bezpośrednie formy dystrybucji pomocy (dowóz posiłków, zakupy dla seniorów, itp.). Pomoc jest organizowana na poziomie diecezjalnym.

W Garwolinie jeszcze bez wirusa

Zgodnie z informacją Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Garwolinie, 23 marca na terenie powiatu nadzorem epidemiologicznym było objętych 85 osób, a kwarantanną domową 28 osób. Dwie osoby były hospitalizowane z powodu podejrzenia zakażenia koronawirusem. U nikogo nie potwierdzono laboratoryjnie występowania tej choroby. **(Z.J.)**

W Siedlcach Centrum Wolontariatu jest prowadzone w Centrum Charytatywno-Duszpasterskim przy ul. Bpa I. Świrskiego 57. Uruchomiono też telefony dyżurne:

510 756 437 - Centrum Wolontariatu Caritas Diecezji Siedleckiej w Siedlcach, 512 936 068 - **Monika Rybaczewska**, diecezjalny koordynator ds. wolontariatu Caritas Diecezji Siedleckiej.

– Apelujemy do najbliższych sąsiadów osób starszych o empatię i pomoc. Ograniczmy chodzenie do sklepów do jak najmniejszej liczby osób, a jednocześnie kupmy chleb osobie starszej z naszego otoczenia – mówi **Monika Rybaczewska**. **(Ana)**

Miała pretensję, że ją zatrzymano, a z radiowozu chciała zrobić taksówkę. Mówiła, że nic się nie stało

Było już po godz. 22, gdy 27-latek, jadący al. Kościuszki w Łukowie, musiał zjechać na bok, by uniknąć kolizji z nadjeżdżającym z naprzeciw Citroenem. Mężczyzna zawrócił i zaczął obserwować dziwnie poruszające się auto. Doszedł do wniosku, że kierowca może być pod wpływem alkoholu. Na najbliższym skrzyżowaniu udało mu się zatrzymać Citroena i wyciągnąć kluczyki ze stacyjki. Za kierownicą siedziała kobieta.

Gdy na miejsce przyjechali wezwani policjanci, 27-latek poinformował ich, że kierująca Citroenem 56-lletnia kobieta nie włączyła świateł w samochodzie, a wyjeżdżając z drogi podporządkowanej o mały włos nie zderzyła się z innym samochodem, gdyż nie udzieliła mu

Msze niedzielne on-line, kościół dezynfekowany



„To, co się dzieje teraz wokół nas, możemy traktować jako karę Boską, ale możemy potraktować to jako dopust Boży, jako dobro, które staje się dla nas wyzwaniem. W każdym Ojciec nasz mówimy: Bądź wola Twoja” – czytamy na fanpage’u parafii pw. św. Zygmunta w Łosicach.

Internauta Paweł zauważył, że trzeba mieć niezwykle dużo „odwagi”, żeby stwierdzić, że Bóg zesłał wirusa, żeby coś pokazać. Proboszcz **Sławomir Kapitan** odpisał, że już wcześniej Bóg zesłał plagi egipskie: „Dopust Boży, Bóg dopuszcza taką sytuację i wie, co robi”. Potem administrator zakończył dyskusję: „A szczerze mówiąc, to nie interesuje nas Pana zdanie”.

Parafianie uszanowali prośbę proboszcza, by pozostali w domach w niedzielę. Kościół był niemal pusty (powyżej 45 obecnych mu-

siąłby zamknąć kościół). Proboszcz przyznał na Facebooku, że są to najsmutniejsze niedziele w jego kapłańskim życiu. Szybko zorganizował nadawanie mszy niedzielnych on-line. Zakupiono specjalny sprzęt i poinstruowano na Facebooku, jak oglądać msze. Nabożeństwo ma ponad 2 tysiące wyświetleń na youtube. On-line mszę oglądało około 300 osób. Proboszcz Sławomir Kapitan instruował, jak przyjmować sakrament komunii, jeśli pójdzie się do kościoła (biorąc opłatek na rękę).

Na profilu parafii są też informacje, kiedy można przychodzić na spowiedź „Nie masz się czego obawiać, jest folia w kratkach, a konfesjonały są dezynfekowane”. Klamki i ławki również. Jeszcze nie wiadomo, czy będzie możliwość zorganizowania spowiedzi przed świętami.

MILENA CELIŃSKA

Strażacy apelują

Wzywasz na pomoc strażaków? Powiedz podczas zgłoszenia, że jesteś na kwarantannie!

Strażacy apelują, by przy zgłoszeniach interwencji informować dyspozytora o przebywaniu na kwarantannie. Informacja ta pozwoli strażakom odpowiednio przygotować się do akcji. Dyspozytor może też zadać kilka pytań,



fot. Aga Król

Paweł Kulicki

związanych z aktualnym zagrożeniem.

– Jeden zarażony strażak wyklucza całą jednostkę z dalszej służby. W naszej pracy mamy kontakt z ratownikami, lekarzami, policjantami. Bądźmy odpowiedzialni, bo sprawny system ratowniczy jest kluczowy w zaistniałej sytuacji – powiedział mł. bryg. **Paweł Kulicki**, oficer prasowy KM PSP w Siedlcach. **(ak)**

Haszysz i amfetamina

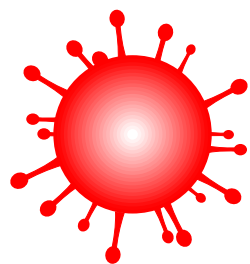
Zaczęto się od informacji, że pewien łukowianin, poruszający się po mieście autem, może mieć narkotyki. Funkcjonariusze zaczęli kontrolować pojazdy. W końcu natrafili na poszukiwany pojazd i jego kierowcę. Kontrola auta jednak nic nie dała, a 23-lletni mężczyzna gorąco zaprzeczał, by miał z narkotykami cokolwiek do czynienia.

Policjanci nie dali zapewnienia wiary i postanowili przeszukać mieszkanie łukowianina. I to był strzał w dziesiątkę. Znaleźli tam pewną ilość haszyszu i amfetaminy, a ponadto elektroniczną wagę. Według policyjnych specjalistów, z posiadanych środków odurzających można by zrobić ponad 320 porcji dilerkich.

23-latek od razu zatrzymano. Policjanci wyjaśniają jeszcze, gdzie mężczyzna zaopatrywał się w narkotykowy towar oraz czy zajmował się także jego rozprowadzaniem. **(pgl)**

Koronawirus uderzył w małe i średnie firmy. Spadek sprzedaży daje się we znaki nawet piekarniom.

Jest źle, bardzo źle



Mirosław Ziółkowski od 28 lat prowadzi rodzinną firmę MirPol, która ma kilka sklepów w Łochowie. Sprzedaje się w nich m.in. artykuły przemysłowe i biurowe, odzież, obuwie i zabawki. MirPol mocno odczuł uderzenie koronawirusa.

OBROTY SPADŁY DO ZERA

– W ostatnich 2 tygodniach ruch w naszych sklepach zmniejszył się o ponad 90 procent, obroty spadły praktycznie do zera. Jest źle, bardzo źle – mówi **Mirosław Ziółkowski**.

Właściciel MirPol-u wysłał połowę pracowników na urlopy i skrócił czas pracy placówek handlowych.

– Jest gorzej niż w stanie wojennym. Wtedy ludzie chodzili, kombinowali, coś załatwiali. A teraz niemal wszyscy przestraszeni i zmartwieni siedzą w domach – mówi **Mirosław Ziółkowski**.

To widać choćby na parkingu „Przy Fontanie” (za sklepem MirPol), który niemal codziennie był zapelniony po brzegi. Ostatnio była zajęta niespełna połowa miejsc.

Mirosław Ziółkowski rozmawia z znajomymi, którzy prowadzą rodzinne firmy. Jeśli nie będzie widać poprawy, zaczną – ze względu na koszty – ogra-

niczać działalność i zwalniać pracowników. Właściciel MirPol-u zaznacza, że podniesienie płacy minimalnej do 2,6 tys. zł zwiększyło koszty firm, a obecny kryzys może niektóre dobić całkowicie.

Czy pomoże tzw. tarcza antykryzysowa, na którą rząd chce przeznaczyć 212 mld zł? – Ja w to zbyt nie wierzę – mówi przedsiębiorca. – Jak byłyby proste zasady, na przykład umarzać wszystkim składki ZUS na trzy miesiące, byłaby jakaś pomoc. A jeśli będą dodatkowe warunki i trzeba będzie się czymś wykazać, to już pewien kłopot.



Mirosław Ziółkowski

BĘDZIEMY PADALI JAK MUCHY

Wojciech Górecki prowadzi w Węgrowie hotel i restaurację „Everest” i klub fitness. Na mocy decyzji rządowych restauracja i klub zostały

zamknięte. Hotel jest czynny, ale koronawirus wypłoszył wszystkich gości. Firma nie przynosi więc żadnego dochodu. Na dodatek wszystkie rezerwacje sali bankietowej obok restauracji (w tej sali odbywają się wesela) zostały odwołane do czerwca włącznie.

– To spadło na nas nagle. Gdybyśmy coś wcześniej wiedzieli, próbowalibyśmy się jakoś przygotować – mówi **Wojciech Górecki**.

I dodaje, że właściciele, którzy z dnia na dzień dowiadują się, że muszą zawiesić działalność, czyli pozbawić się dochodów, utrzymywać pracowników i płacić podatki, na dłuższą metę nie będą w stanie tego wytrzymać. – Jak się słucha przedstawicieli fundacji czy organizacji, zajmujących się biznesem, to wychodzi, że my przedsiębiorcy powinniśmy zawieszać działalność firm. Dlaczego? Bo ten wirus nie skończy się za miesiąc, dwa. Jeżeli nie zawiesimy działalności, to i tak będziemy padać jeden po drugim jak muchy – mówi **Wojciech Górecki**.

Jak właściciel „Everestu” przyjął zapowiedź pakietu antykryzysowego?

– Odbyły się konferencje panów



Wojciech Górecki

prezydenta i premiera, ale tak naprawdę po nich wiemy, że nic nie wiemy. Przedsiębiorcy czekają na szczegóły – odpowiada **Wojciech Górecki**.

TRZEBA MIEĆ NADZIEJĘ

Nawet w czasach największych kryzysów chleb jest artykułem pierwszej potrzeby. Wydawałoby się, że skutki koronawirusa nie dotkną piekarzy. Ale...

– W poprzednim tygodniu (przed 15 marca) było szaleństwo. Ludzie wykupili niemal wszystko, co było na półkach. A już w tym tygodniu obroty spadły nam o około 35 procent – mówi **Robert Marczał**, właściciel zakładu piekarniczo-cukierniczego „Robson” w Łochowie.

Firma sprzedaje produkty w promieniu 100 km przez sklepy lokalne i sieć sklepów firmowych. Oprócz różnego rodzaju chlebów, „Robson”



Robert Marczał

piecze ciasta i przekąski (np. pizze). Choć ostatnio były popularne imienniny Bożeny, Krystyny i Józefa, zainteresowanie wyrobami cukierniczymi spadło niemal do zera. Uczniowie nie chodzą do szkół, nie kupują bułek czy pizzy. Ludzie kupują głównie chleb.

– Koszty mamy takie same, a produkcję musieliśmy zmniejszyć. Trudno przygotować zamówienie, żeby nie zabrakło pieczywa, ale też żeby i nie zostało. Bo pieczywa nie da się wyprodukować na zapas – mówi **Robert Marczał**. – I dodaje: – Każdy dzień to dla nas nowość. Kiedyś wiedzieliśmy, że jak jest dzień targowy w Siedlcach albo w Sokołowie Podlaskim, to do sklepów trzeba dostarczyć tyle pieczywa białego, tyle ciemnego i tyle ciasta. Teraz to nieaktualne, bo ludzie w dzień targowy nie przyjeżdżają do miasta. Musimy inaczej planować.

Robert Marczał zaznacza jednocześnie: – Nikogo nie zwolniliśmy. Pracujemy na trochę zwolnionych obrotach. A co będzie jutro? Nikt tego nie wie. Ale musimy mieć nadzieję i być dobrej myśli.

Tekst i zdjęcia
STANISŁAW
JASTRZĘBSKI

Na widok klientów jedzących obiady w samochodach łamie jej się serce.

Smak epidemii

– Pustka na sali jest przerażająca – zwierza się **pani Marta, restauratorka z Sokołowa Podlaskiego**. Jej lokal, jak spora część branży w mieście, poważnie ograniczył działalność. Są i tacy, którzy ze względu na koronawirusa całkiem zamknęli restauracje.

Od 13 marca restauracje, kawiarnie czy bary mogą serwować jedzenie wyłącznie na wynos lub z dowozem. Jak te ograniczenia odczuły lokale w naszym regionie?

PUSTO I CICHÓ

Marta Nowoszek, właścicielka restauracji „Kuchnia Smaków” w Sokołowie Podlaskim, mówi, że w pierwszych dniach po wprowadzeniu ograniczeń mieszkańcy miasta bali się nawet zamawiać obiady.

– Została może jedna trzecia klientów, którzy korzystali z naszych usług. To były głównie osoby, zamawiające jedzenie do pracy. Wydaje mi się, że kobiety, które zostały z dziećmi, same zajmowały się przygotowywaniem posiłków dla całych rodzin – opowiada.

Jak wyglądają teraz lokale takie jak „Kuchnia Smaków”? – Pustka na sali jest przerażająca. Nie ma naszych gości, także tych stałych, którzy mogli zjeść czy z nami porozmawiać, ale i tych, którzy odbierali tu zapakowane posiłki. Teraz nie można wejść

na salę, więc wynosimy zapakowane obiady przed budynek. Bardzo często widzę stałych klientów, którzy już chwilę później jedzą w samochodach. Serce mi się łamie, kiedy na to patrzę – mówi restauratorka.

Czasy zarazy dotknęły też obsadę lokalu. Teraz to **pani Marta** stoi za barem. Kelnerka i połowa pracowników kuchni ma wolne.

ZOSTANIE NAWYK

Marta Nowoszek uważa, że klienci restauracji podeszli do epidemii spokojnie. – Pracownik, który rozwozi obiady, mówił mi, że ich zachowanie się nie zmieniło. Nie panikują. Nikt nie narzeka, że kierowca na pewno przywiózł zarazki – opowiada.

I od razu dodaje, że, jej zdaniem, rękawiczki to niekoniecznie dobry pomysł. – Nosiliśmy je przez pierwsze dni po ogłoszeniu stanu zagrożenia epidemicznego – przypomina sobie – ale jeden z naszych klientów, który jest lekarzem, powiedział, że rękawiczki zbierają różne zarazki i nic nie zastąpi mycia rąk. Posłuchaliśmy go.

Teraz rozwijający jedzenie pracownik „Kuchnia Smaków” cały czas ma przy sobie płyn do dezynfekcji. On i każdy, kto wchodzi do restauracji, myje ręce. – Dezynfekujemy też blaty i klamki. To weszło nam w nawyk i chyba zostanie, kiedy minie zagrożenie korona-



fol. pyt

wirusem – śmieje się **pani Marta**.

PO KIESZENI

Zdaniem **Marty Nowoszek**, sytuacja unormowała się ponad tydzień po wprowadzeniu ograniczeń, w czwartek, 19 marca. – Kierowca, który rozwozi obiady, mówił mi, że zaczyna widzieć ludzi, wychodzących na ulice Sokołowa, żeby spacerować i jeździć rowerami. My także to odczuliśmy, bo i do nas wrócili klienci, odbierający posiłki czy zamawiający je do domu. Ale oczywiście, dopóki trwa kwarantanna, nie ma szans na powrót do tej liczby zamówień, którą mieliśmy na co dzień. Cieszymy się, że jest połowa tego, co zwykle – mówi **kobieta**.

Dodaje przy tym, że przez koronawirusa gastronomia poważnie doświadczyła po kieszeni. – A przecież musimy ponosić stałe opłaty, jak ZUS czy czynsz. Trzeba też zarobić na wypłaty pracowników – dodaje.

Jak dowiedział się „Tygodnik”, skutki epidemii odczuła cała branża gastronomiczna w Sokołowie. Jedną z większych restauracji, gdzie kwitło wieczorne i weekendowe życie towarzyskie miasta, nie działa, a inna nie tylko wstrzymała serwowanie posiłków na miejscu, ale i zrezygnowała z dowożenia, bo liczba zainteresowanych tym klientów drastycznie spadła.

BARTOSZ SZUMOWSKI

Uciekają ze spółek wodnych

Wojewoda jeszcze nie wyznaczył likwidatora mińskiego Rejonowego Związku Spółek Wodnych. A z RZSW wychodzi kolejna spółka.

– Gminna Spółka Wodna w Mińsku Mazowieckim opuszcza rejonowy związek – poinformowała na ostatniej sesji rady gminy przewodnicząca gminnej spółki, **Halina Adamiec**.

Natomiast Biuro Prasowe Wojewody Mazowieckiego przysłało do nas pismo. Ustosunkowuje się w nim do opublikowanego w „Tygodniku Siedleckim” z 19 lutego artykułu „Jak z Titanica”: „Pragniemy doprecyzować informację, dotyczącą Rejonowego Związku Spółek Wodnych w Mińsku Mazowieckim. Informujemy, że 14 lutego do Wojewody Mazowieckiego wpłynęły dokumenty z Walnego Zgromadzenia Delegatów Rejonowego Związku Spółek Wodnych w Mińsku Mazowieckim, które są obecnie w trakcie analizy. Po jej zakończeniu Wojewoda podejmie decyzję, dotyczącą przyszłości Związku. Kwestia spłaty zobowiązań będzie regulowana w ramach prowadzenia ewentualnego postępowania likwidacyjnego, zgodnie z art. 466 ustawy Prawo wodne. (...) Do Wojewody Mazowieckiego nie wpłynęło pismo z Rejonowego Związku Spółek Wodnych w Mińsku Mazowieckim w sprawie likwidacji Związku. Informujemy również, że Wojewoda Mazowiecki nie wyznaczył likwidatora Związku. (T.MARK)

Gdy po miastach krąży wirus, nie zachowuj się jak świrus...

Powiat węgrowski: Odwołane sesje

W czwartek 19 marca miała odbyć się sesja Rady Powiatu Węgrowskiego. Dzień wcześniej została odwołana. Tego samego dnia odwołano planowaną na 23 marca sesję Rady Gminy Stoczek. Powód: koronawirus.

Decyzję o odwołaniu sesji powiatu podjął wiceprzewodniczący rady **Krzysztof Onaszkiewicz**. Wcześniej konsultował to z zarządem powiatu, przewodniczącymi komisji i z przedstawicielami opozycyjnego klubu „Wspólna Droga WWE”.

ZDROWIE NAJWAŻNIEJSZE

- Długo myślałem, czy odwoływać sesję. W naszym powiecie nie ma jeszcze odnotowanego przypadku zachorowania na koronawirusa, ale nie zwalnia to nikogo z ostrożności i odpowiedzialności za siebie i za innych – mówił nam 18 marca **Krzysztof Onaszkiewicz**, który zwoływał posiedzenie w zastępstwie przewodniczącego rady **Leszka Redosza**. – Wiem, że zarządowi powiatu zależało na tej sesji, bo planowano podjęcie kilku ważnych uchwał, ale zdrowie i życie ludzi jest najważniejsze – dodaje.

Kiedy mogłaby się odbyć sesja? – Myślę, że powinniśmy zaczekać, aż ogólna sytuacja zdrowotna w kraju się ustabilizuje – mówi Krzysztof Onaszkiewicz.

KOALICJA I OPOZYCJA RAZEM

Decyzję wiceprzewodniczącego chwali i koalicja rządząca powiatem, i opozycja. Starosta **Ewa Besztak** przyznaje, że długo myślała, jak technicznie zorganizować to posiedzenie rady. W sali konferencyjnej roztawiono stoły, żeby zachować odpowiednią odległość między radnymi. Wspólnie z prezydium rady zdecydowano, że w sesji wezmą udział tylko radni i dwoje pracowników obsługi. Ale dzień przed sesją pani starosta i jej najbliżsi współpracownicy uznali, że nie ma uchwał, które muszą być podjęte natychmiast. W międzyczasie do starostwa dotarła informacja, że opozycja będzie wnioskowała o przełożenie sesji.

- Wszyscy o tym samym myśleliśmy i doszliśmy do podobnych wniosków – mówi Ewa Besztak. I dodaje: – To jest czas dla nas wszystkich nowy, więc trzeba trochę spokoju, rozwagi i niekiedy wspólnego działania.

- Odwołanie sesji jest bardzo dobrym posunięciem w obliczu tego, w jakiej sytuacji znajduje się nasz kraj i nasz region – mówi szef klubu rad-



Krzysztof Onaszkiewicz

nych opozycji **Andrzej Kruszewski**. – Byłem proszony o opinię i tym razem zdanie Krzysztofa Onaszkiewicza było, jak nigdy, zbieżne z moją oceną. O decyzji informowałem telefonicznie radnych naszego klubu i wszyscy jej przyklasnęli.

SIEDŹ NA TYŁKU

Zapytany, czy środki ostrożności nie są nadmierne, Andrzej Kruszewski przytacza fragment krążącego w Internecie wiersza pt. „Apel profilaktyczny”: „Gdy po miastach krąży wirus,/ Nie zachowuj się jak świrus,/ Tylko zmusz się do wysiłku:/ Siedź na tyłku!/ Choć przyroda słonkiem nęci,/ Fauna ćwierka, kwitną chęci,/ Chociaż myśli masz najgłupsze,/ Siedź na kuprze!”.

- To najlepsza metoda walki

z wszelkimi infekcjami, w tym z koronawirusem. Im mniej przemieszczania się, tym jego rozprzestrzenianie się jest mniejsze. Podstawowa zasada leczenia, to zapobieganie – mówi Andrzej Kruszewski. I dodaje: - Odwołanie sesji jest też rodzajem profilaktyki. To nie panika, ale przejaw zdrowego rozsądku.

Szef klubu „Wspólna Droga” uważa, że tzw. sprawy konieczne (np. zmiany w budżecie) można omówić na sesji nadzwyczajnej, a sesję zwykłą zwołać wtedy, gdy sytuacja się unormuje.

Andrzej Kruszewski zwraca uwagę, że uwidoczniły się teraz pewne niedoskonałości w ustawie o samorządzie powiatowym. Nie przewidzia-



Dariusz Gmur

no, że w sytuacjach nadzwyczajnych można pewne decyzje podejmować w głosowaniu korespondencyjnym. Jako przykład podaje Parlament Europejski, gdzie posłowie będą głosowali za pomocą urządzeń elektronicznych, przebywając w domach. Radny odwołuje się też do krajowego podwórka: Rada Mediów Narodowych odwołała w głosowaniu zdalnym prezesa TVP.

W STOCZKU BEZ SESJI

Na marzec sesje planowało kilka samorządów. W Sadownem radni spotkali się 17 marca. Obrady trwały niespełna pół godziny. Sesje odbyły się też w Korytnicy (18 marca) i w Liwie (19 marca).

Zaplanowana na 23 marca sesja Rady Gminy Stoczek została odwołana. Z takim wnioskiem do przewodniczącego **Dariusza Gmura** wystąpił wójt **Zbigniew Kłusek**.

- Skoro w kraju jest stan zagrożenia epidemicznego i została zamknięta większość urzędów, w tym nasz urząd gminy, to po co ryzykować, narażać radnych i pracowników gminy na potencjalne niebezpieczeństwo – mówi wójt. - Gardłowych rzeczy w porządku obrad nie było. A jak poczeka uchwała o opiece nad bezdomnymi zwierzętami, chyba nic się nie stanie – dodaje.

STANISŁAW JASTRZĘBSKI

Ciągle nie wiadomo, czy substancja jest szkodliwa dla środowiska.

A teraz coś z zupełnie innej beczki

W gminie Bielany w powiecie sokołowskim znaleziono beczki ze śmierdzącą mazią. Wójt **Zbigniew Woźniak** mówi, że nie zamierza spieścić się z ich sprzątnięciem.

Przed weekendem do naszej redakcji zgłosiła się mieszkanka gminy Bielany. Jak mówi, niedawno na leśnej łące bardzo blisko ruchliwej drogi między Bielanami a Kudelczynem dokonano dość niecodziennego odkrycia.

BOIMY SIĘ

Miejsce, o którym opowiada Czytelniczka, to dzikie wysypisko, na którym od dłuższego czasu leżą na przykład opakowania plastikowe. - Tym razem pojawiło się tu 10 dużych beczek. Wylewa się z nich przypominająca smołę maź o intensywnym zapachu. Na jednej z beczek znajduje się napis: „Odpady farb i lakierów zawierające rozpuszczalniki organiczne lub inne substancje niebezpieczne

(odpad po destylacji)” - relacjonuje kobieta.

Jak dodaje, niezależnie od tego, co zawierają beczki, na pewno nie sprzyja to przyrodzie. - Niedaleko jest rów. Boimy się, że ta substancja przedostanie się do wody - podkreśla.

Nasza Czytelniczka w połowie ubiegłego tygodnia spotkała w tym miejscu inspektorów ochrony środowiska, którzy badali podrzucone beczki. Usłyszała, że sprawa została przekazana Urzędowi Gminy Bielany. Pyta więc, co w związku z tym zamierza gmina.

BEZPIECZNE CZY NIE?

Wójt Zbigniew Woźniak potwierdza: 19 marca z gminą skontaktowały się w tej sprawie Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska i policja. Ta druga przekazała urzędnikom pismo o tym, że po zgłoszeniu mieszkańca obie służby przeprowadziły oględziny.

- Musimy wiedzieć, czy zawartość

tych beczek jest niebezpieczna dla środowiska, czy może to tylko zwykłe odpady. Nasze dalsze kroki zależą od tej właśnie wiedzy. W związku z tym w poniedziałek, 23 marca, wystosowaliśmy do odpowiednich urzędów wnioski o zbadanie, co to za substancja - informuje.

Jeśli okaże się, że beczki z Kudelczyna to zwykłe odpady, odpowiadać będzie właściciel działki. Gdyby tego nie zrobił, Urząd Gminy wykona niezbędne działania, a potem odzyska od niego koszty albo wystąpi o ich zrefundowanie przez państwo. Jeśli natomiast odpady okazałyby się niebezpieczne, gmina potrzebowałaby odpowiedniej zgody Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego, a następnie musiałaby znaleźć specjalistyczną firmę, która wywiezie i unieszkodliwi tę substancję. Także w tym przypadku gmina nie poniesie kosztów.

ZGODNIE Z PROCEDURAMI

Gmina Bielany już bywała w podobnej sytuacji. Kilka lat gmina wywoziła podobne beczki i poniosła koszt tej operacji, ale okazało się, że nie jest w stanie go odzyskać ani pociągnąć do odpowiedzialności tego, kto odpowiadał za odpady.

- Teraz będziemy mądrzejsi. Postąpimy nie tak, jak nam podpowiada serce, ale zgodnie z procedurami. Nie możemy biegać na prywatną własność i pochopnie działać, bo wtedy wszyscy się przyzwyczają, że w gminie Bielany można podrzucać śmieci - kończy wójt.

BARTOSZ SZUMOWSKI



fol. Agnieszka Żmijewska

Na łące w Kudelczynie znaleziono 10 beczek.

Krew na wagę złota

Regionalne Centra Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w całym kraju apelują o oddawanie krwi w związku z wzrastającą liczbą osób hospitalizowanych. Nie inaczej jest w Siedlcach.

- Kilka dni temu rzeczywiście odnotowaliśmy spadek osób chcących oddać krew - mówi kierownik Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Siedlcach, **Janina Wójcikowska**. - Na szczęście, wszystko powoli wraca do normy. Coraz więcej krwiodawców nas odwiedza. I bardzo dobrze, bo w obecnej sytuacji krew jest na wagę złota.

W siedleckim centrum krwiodawstwa panuje ostry reżim sanitarny. - Każdemu mierzona jest temperatura. Przeprowadzamy wywiady z krwiodawcami, m.in. na temat pobytu za granicą. Wejście odbywa się przez specjalną służbę, zlokalizowaną w pobliżu windy. W pomieszczeniu w jednym momencie nie mogą przebywać więcej niż 4 osoby, reszta niestety musi czekać na zewnątrz, gdyż w obecnej sytuacji stacja nie ma możliwości, by wpuszczać więcej osób. W czasie, który mamy obecnie, decyzyja

o oddawaniu krwi musi być przemysłana, nic na siłę - mówi pani kierownik.

Centrum Krwiodawstwa zwraca się z prośbą, aby kandydaci na dawców krwi zgłaszali się superzdrowi. Eliminowane z oddawania krwi są osoby z chorobami przewlekłymi i stanami zapalnymi, z objawami infekcji (nawet przeziębienia), z gorączką powyżej 38°, rozpoznaniem potwierdzonego zakażenia COVID-19 w ciągu 14 dni. W przypadku kontaktu z osobą z potwierdzonym zakażeniem COVID-19 są proszone o niezgłaszanie się do Centrum w ciągu 28 dni od kontaktu. (ak)



Janina Wójcikowska fot. Aga Król

Zakład Karny wstrzymał widzenia i nabożeństwa

Na terenie Zakładu Karnego w Siedlcach od 17 marca od godziny 6.10 do końca miesiąca z możliwością przedłużenia tego terminu o kolejne dni na terenie Zakładu Karnego w Siedlcach wstrzymano zatrudnienie osadzonych poza terenem jednostek penitencjarnych z wyłączeniem zatrudnienia w przedsiębiorstwach spożywczych.

Zaprzestano też udzielania osadzonym widzeń oraz odprawiania nabożeństw i udzielania posług religijnych na terenie siedleckiej jednostki.

Jednocześnie Zakład Karny rozszerzy osobom pozbawionym wolności uprawnienia do utrzymywania kontaktów z najbliższymi za pomocą środków komunikacji internetowej oraz telefonicznej. (Ana)

„To myśliwi załatwiali problem wałęsających się psów, ale popsła to ustawa o ochronie zwierząt”...

Odstrzał psa lepszy niż schronisko?

Wydaje się wręcz nieprawdopodobne, że ludzie jeszcze mogą tak myśleć... A jednak! W gminie Platerów padły szokujące słowa z ust „wybrańca narodu”, radnego, który jest też myśliwym...

Kazimierz Kinowski, wiceprzewodniczący gminy Platerów, uważa, że nie byłoby problemu z bezdomnymi psami, gdyby myśliwi mogli odstrzelić wałęsające się po wsiach zwierzęta.

— Państwo zrzuca na gminy obowiązek opieki nad bezdomnymi zwierzętami, nie dając na to pieniędzy. Opieka nad zwierzętami jest sprawą nadrzędną nad rodzinami, które nie mają funduszy na utrzymanie. Dla mnie to dziwna sytuacja — stwierdził podczas ostatniej sesji w Platerowie radny Kazimierz Kinowski.

Słowa te padły tuż przed wprowadzeniem przez radę gminy programu opieki nad zwierzętami. Radny (a także myśliwy) dodał, że ustawa

o ochronie zwierząt koliduje z prawem łowieckim.

— Przedtem to myśliwi załatwiali problem wałęsających się psów, ale popsła to ustawa o ochronie zwierząt. Myśliwi przestali się interesować psami, bo jeśli gospodarz złoży skargę na myśliwego, że zastrzelił mu psa, to myśliwy poniesie w sądzie odpowiedzialność. Ustawa o ochronie zwierząt i prawo łowieckie powinny być skoordynowane i wtedy nie byłoby problemu wałęsających się psów — stwierdził Kazimierz Kinowski.

O dziwo, te słowa nikogo nie wpłynęły w zakłopotanie. Nikt nie zdziwił się, że osoba reprezentująca gminę tak otwarcie mówi o tym, że bezdomne psy powinno się wystrzelać, a nie dać im szansę na nowy dom. Sołtysi jedynie zdziwili się, że na koszt gminy można czipować psy i je sterylizować (koty też).

Sołtys z Myszkowic **Leszek Michaluk** przyznał, że czipowanie

psów to dobry pomysł, bo wtedy nikt nie wyrzucałby psów, ale Kazimierz Kinowski zgasił jego entuzjazm stwierdzeniem, że „są to koszty dla gminy”, więc za czipowanie i wyłapywanie psów powinni płacić rolnicy.

Gmina Platerów na opiekę nad bezdomnymi zwierzętami przeznaczyła 12 tys. zł. To niewiele. Tym bardziej, że 6 tys. zł ma starczyć na zapewnienie miejsca w schronisku i wyłapywanie bezdomnych zwierząt. Reszta pieniędzy jest przeznaczona na zakup karmy dla psów i kotów (2 tys. zł) oraz na leczenie, zabiegi sterylizacji i kastracji (1 tys. zł). Na czipowanie psów oraz koszty weterynaryjne przeznaczono 1 tys. zł, a na usypianie ślepych miotów 2 tys. zł.

Gmina ma podpisaną umowę ze



Kazimierz Kinowski, wiceprzewodniczący gminy Platerów

schroniskiem w Nowodworze koło Lubartowa. Za jednorazowe wywiezienie psa do schroniska musi zapłacić 2,5 tys. zł. Czyli rocznie może wywieźć do schroniska dokładnie 2,4 (!) psa. Jak przyznaje wójt **Jerzy Garucki**, w ubiegłym roku gmina poniosła koszt za wywóz... jednego psa. Do tej pory nie wydano ani jednego grosza. A jak jest w rzeczywistości?

— Kotów jakoś nikt z domu u nas nie wyrzuca — mówi mieszkanka gminy Platerów. — Ale bezpańskie psy są. Gmina ucieka od tego problemu, bo wywożenie

psów do schroniska to są wydatki. Kobieta podkreśla, że kiedyś zgłaszała do gminy problem wałęsających się po wsiach psów.

— Chyba przez tydzień dzwoniłam do gminy. Za każdym razem słyszałam, że to wójt decyduje, czy dzwonić po firmę wyłapującą bezpańskie psy. I oczywiście za każdym razem słyszałam, że wójt nie ma, bo albo jest w delegacji, albo na ważnym spotkaniu. Zazwyczaj mieszkańcy miast wyrzucają psy w pobliskich lasach, ale i mieszkańcy gminy robią to, gdy zwierzęta się rozmnożą. Dlatego sterylizacja na koszt gminy oraz czipowanie to dobry pomysł. Tylko gmina musi dać na to większe pieniądze i uświadomić ludzi, że to ma sens. Bo na wsi ludzie trzymają psy na łańcuchach po to, by się nie rozmnażały same i nie wałęsały po wsi.

MILENA CELIŃSKA

Nasze nazwiska (349)

Dadacz - nie podaje K. Rymut w „Nazwiskach Polaków”, od kiedy jest znane. Nie ma go w pracy „Antroponimia Polski od XVI do końca XVIII wieku” pod red. A. Cieślakowej. Nazwisko Dadacz, podobnie jak: Dada (znane od 1577 r.), Dado (od roku 1628), Dadał (1618), Dadel (1698), Dadoł (1744) wywodzi Rymut od gwarowego słowa *dada*, które w języku dziecięcym oznaczało dziadka i babkę, skaleczenie, uderzenie („*Dada, zrobiłaś se dada*”), przyśpiewu „*da-da*” oraz gwarowego *dadać*, *tańczyć*, *pać*, *gaworzyć*. Wydaje się, że nazwisko Dadacz mogło powstać w XVII lub XVIII wieku. Jak pisze Rymut, przyrostek „-acz” w nazwiskach wskazywał

na wykonawcę czynności (por. *Dłubacz* - ten co dłubie, *Kopacz* - ten co kopie, *grabarz*). W tym przypadku *Dadaczem* mógł zostać nazwany np. ten, kto lubił tańczyć, śpiewać, używając często przyśpiewu „*da-da*”. Jak podaje SNWPU, nazwiskiem Dadacz w 1990 r. posługiwało się w Polsce 480 osób, z czego zdecydowanie najwięcej w dawnym woj. siedleckim - 223. Może to świadczyć o tym, że na jego obszarze znajdują się gniazda rodzinne osób o nazwisku Dadacz. W dawnym woj. warszawskim nosiło je w 1990 roku 59 osób, w kosińskim - 28. Popularnym nazwiskiem w dawnym woj. siedleckim, mającym takie samo pochodzenie jak Dadacz jest nazwisko Dadas.

Pietrzak - nazwisko odimienne. Wywodzi je Rymut w „Nazwiskach Polaków” od *Piotr*. To imię, pochodzące od greckiego słowa *pétra*, skała lub *pétros*, kamień. W Polsce jest notowane od XII wieku; jako Piotr po raz pierwszy zapisane w „Bulłi gnieźnieńskiej” w roku 1136, w formie łacińskiej *Petros* w 1178 r. Imię to w średniowieczu było bardzo popularne, o czym świadczy duża liczba notowanych form tego imienia, w tym *Pietr* oraz zdrobnień: *Piotrek*, *Pietrek*, *Pietrasz*, *Pietruszka*. Nazwisko Pietrzak jest znane od 1639 r. Mogło powstać od postaci Pietrak (od roku 1375). Nazwiska Pietrak i Pietrzak

mogły być także tworzone w formie odcjowskiej. Oznaczała ona dawniej, że Pietrak i Pietrzak byli synami ojców o imieniu Pietr, do którego zwracano się w formie Pietr lub Pietrze. Przyrostek „-ak” w nazwiskach był dawniej charakterystyczny dla Wielkopolski i Mazowsza. Jak pisze J. M. Zawadzki w książce „1000 najpopularniejszych nazwisk w Polsce”, mogło także powstawać od dawnych wsi o nazwach *Pietrzaki*, *Pietrzakowizna*, *Pietrzakówka*, te od nazwania Pietrzak (otrzymywałyby je osoby, które z tych miejscowości pochodziły lub przybyły). Przydomkiem Pietrzak, jako jednym z kilku, posługiwali się jako

szlachta Polascy herbu Nałęcz, a jako jednym z trzech - Połascy vel Wardzik herbu Ślepowron. W 2000 r. nazwisko Pietrzak z liczbą 39 405 osób się nim posługujących było na 49. miejscu w Polsce. W 1990 r. najwięcej osób o tym nazwisku mieszkało w dawnym woj. łódzkim - 3728, warszawskim - 3520 i piotrkowskim - 2494. W siedleckim - 689 osób. Obecnie blisko 65% osób o nazwisku Pietrzak mieszka w centrum Polski. Nazwisko Pietrak nosiło w 1990 roku 867 osób. W dawnym woj. lubelskim - 251, warszawskim - 231 i siedleckim - 134 osoby.

Andrzej Karlikowski



ODESZLI...



USC w Garwolinie

osoby, których akt zgonu został sporządzony od 16 do 23 marca

Krystyna Rogala, 76 lat
Waldemar Szajkowski, 79 lat
Jan Rusak, 82 lata
Kazimiera Winek, 92 lata
Cecylia Krogulec, 98 lat
Zbigniew Zawadka, 57 lat
Marian Kuć, 82 lata
Seweryn Włodzimierz Owczarczyk, 64 lata
Krystyna Paśnik, 74 lata
Alicja Honorata Parobczak, 61 lat
Stanisław Krygier, 83 lata
Bernadeta Nurzyńska, 80 lat
Tadeusz Momot, 74 lata
Marianna Józefa Skorupa, 80 lat
Ewa Rzepka, 63 lata
Artur Dąbrówka, 45 lat
Eugenia Przybysz, 81 lat
Jadwiga Podlaska, 54 lata
Piotr Marian Fidała, 57 lata

USC w Łosicach

osoby, których akt zgonu został sporządzony od 16 do 23 marca

Irena Flis, 74 lata
Józef Rogowiec, 84 lata
Antoni Omelańczuk, 86 lat
Robert Kazimierz Wedziuk, 45 lat

Łuków

osoby z powiatu łukowskiego, zmarłe od 17 do 22 marca

Grzegorz Łukasik, 46 lat
Bolesław Skwara, 92 lata
Wacław Mazur, 89 lat
Urszula Wierzchowska, 69 lat
Stanisław Gołoś, 71 lat
Stanisław Kardas, 64 lata
Leokadia Koper, 88 lat
Dariusz Mućka, 29 lat
Longina Bielecka, 69 lat
Stanisław Kielusiak, 70 lat
Józefat Szostek, 96 lat
Alfred Kozarski, 68 lat
Janina Siwiak, 92 lata
Marian Gryczka, 84 lata
Stanisław Mędrzycki, 66 lat
Franciszek Chromiński, 86 lat

USC w Siedlcach

osoby, których akt zgonu został

sporządzony od 13 do 19 marca

Jadwiga Mamcarz, 95 lat
Maria Żebrowska, 64 lata
Edward Tchórzewski, 71 lat
Ewa Sławińska, 56 lat
Tadeusz Łyszkiewicz, 71 lat
Stanisław Grzymała, 84 lata
Zofia Korycińska, 76 lat
Kazimiera Wyrębek, 87 lat
Marian Rytel-Andrianik, 60 lat
Jadwiga Jagła, 81 lat
Alicja Ługowska, 86 lat
Tadeusz Mączyk, 69 lat
Janina Osik, 90 lat
Halina Tomaszewska, 83 lata
Jadwiga Hawryluk, 71 lat
Lucyna Makarowska, 92 lata
Miroslaw Walerian, 67 lat
Urszula Wierzchowska, 69 lat
Elżbieta Król, 53 lata
Marek Gumiński, 66 lat
Dariusz Łukasik, 56 lat
Edward Domański, 70 lat
Marian Olszyna, 58 lat
Sabina Ściechowska, 83 lata
Romuald Caruk, 71 lat
Sławomir Grabowski, 47 lat

Zdzisław Stelingowski, 76 lat
Bogusław Cabaj, 82 lata
Jan Cegielka, 76 lat
Teodor Wierzejski, 77 lat
Halina Kowalczyk, 72 lata
Piotr Turos, 44 lata

USC w Sokołowie Podlaskim

osoby, których akt zgonu został sporządzony od 13 do 19 marca

Janina Turos, 84 lata
Henryka Gaińska, 77 lat
Kamil Zieliński, 33 lata
Justyna Chacińska, 88 lat
Jadwiga Kalicka, 79 lat

RESTAURACJA Hotel Garden
Siedlce, ul. Kilińskiego 38
repcja@hotelgarden.com.pl
tel. 25 828 42 50, 601 090 679
ORGANIZUJEMY
STYPY cena 35 zł/os.

Miroslaw Kamiński, 61 lat
Marek Kania, 87 lat
Waldemar Rydzewski, 77 lat
Helena Smuniewska, 86 lat
Wiesław Kazulo, 57 lat
Zbigniew Kwiatkowski, 71 lat
Helena Józefiak, 91 lat
Waldemar Boratyński, 60 lat
Wanda Szczepańska, 70 lat

ZAKŁAD POGRZEBOWY

BETANIA



1991
Siedlce



ul. Bpa Świrskiego 53
(obok Katedry)
tel. 25 632 45 76

ul. Starowiejska 12
(naprzeciwko szpitala miejskiego)
tel. 25 644 81 94

tel. 601 299 390, 697 614 660
www.betania-siedlce.pl

*Pamięć o tych, którzy odchodzą,
nigdy nie umiera...*

HADES TANIE **POGRZEBY**
Łuków, ul. 700-lecia 15
tel. 502 259 861, 25 798 37 75

Obiady
po pogrzebie
catering okolicznościowy
„U Anny”
Siedlce,
ul. Garwolińska 83,
tel. 609 620 315, 25 643 44 90



OKRADŁ OCZYSZCZALNIĘ ŚCIEKÓW

Garwolińscy policjanci zatrzymali 29-letniego mężczyznę, który ukradł metalowe elementy z oczyszczalni ścieków w gm. Garwolin. Ich wartość to 20 tys. zł. Mężczyzna sprzedał je na skupie złomu. Po policyjnej interwencji odzyskano je w całości. Podczas przesłuchania mężczyzna przyznał się do szeregu innych kradzieży.

PONAD 3 PROMILE...

18 marca w **Gocławiu** (gm. **Pilawa**) w ręce policjantów wpadł 30-letni mieszkaniec powiatu otwockiego, który kierował volkswagenem, mając ponad 3 promile alkoholu w wydychanym powietrzu.

UDERZYŁ I ZOSTAŁ

Do podobnego zdarzenia doszło 22 marca w Sobolewie. Tam 40-latek, kierujący BMW, uderzył w ogrodzenie. Miał ponad 3 promile alkoholu w wydychanym powietrzu i sądowy zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych. (jj)

W Górznie Więcej przyłaczy

Budowa sieci kanalizacyjnej w Górznie-Kolonii jest najważniejszym tegorocznym zadaniem inwestycyjnym gminy Górzno. Do kolektora ściekowego zostanie przyłączonych 50 gospodarstw. Szacunkowy koszt prac wyniesie 2 mln 500 tysięcy złotych. Ponadto zaplanowano też budowę świetlicy z garażem strażackim w Łąkach, a także zmodernizowanie dróg gminnych w Piaskach i Wólce Ostrożeńskie. Wójt **Waldemar Sabak** zapowiada też przeznaczenie części pieniędzy budżetowych na poprawę stanu dróg powiatowych. (MB)

Wybudują bibliotekę

Gmina Górzno przygotowuje się do budowy gminnej biblioteki z izbą pamięci historycznej. Samorząd planuje w tym roku wykonać prace projektowe, by w oparciu o kompletną dokumentację podjąć starania o dofinansowanie. Wstępnie oszacowano, że koszt inwestycji wyniesie 3,5 mln złotych. Wójt **Waldemar Sabak** nie wyklucza jednak, że kwota ta zostanie przekroczona. (MB)

0 powiecie garwolińskim
czytaj też na str. 10

BIURA OGŁOSZEŃ

Serwis telefonów komórkowych

ul. Kościuszki 2, Garwolin
(na terenie dworca PKS)

APTEKI

23-29 marca – ul. Nadwodna 15
30 marca – 5 kwietnia
– ul. Kościuszki 49 L

W Pilawie

Będzie centrum przesiadkowe

W sąsiedztwie dworca PKP w Pilawie powstanie nowoczesne centrum przesiadkowe. W projekcie przewidziano, między innymi, wybudowanie parkingu dla 103 samochodów, wiaty ze stanowiskami postojowymi dla rowerów, zadaszony peron autobusowy, punkty doładowania elektrycznego aut, rowerów i hulajnóg, ścieżki rowerowej, ciągów pieszo-rowerowych, sanitariatów oraz oświetlenia.

– Otrzymaliśmy unijne dofinansowanie z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego – informuje burmistrz **Albina Łubian**. – Nasz wniosek znalazł się na trzecim miejscu na liście rankingowej. Dzięki temu i pomocy wicemarszałek Ewy Orzełowskiej przyznano nam 4 774 938 złotych.

Bez pieniędzy unijnych samorządowi Pilawy trudno byłoby zdecydować się na tę inwestycję. Jej całkowity koszt oszacowano bowiem na 6 822 780 złotych. Przewiduje się, że centrum przesiadkowe zostanie oddane do użytku w IV kwartale bieżącego roku. (MB)



fot. MB

W sąsiedztwie dworca PKP w Pilawie powstanie nowoczesne centrum przesiadkowe.

Chcą wcześniej zakończyć pracę. W Gocławiu rozbudowują szkołę



Trwa rozbudowa budynku Publicznej Szkoły Podstawowej w Gocławiu w gminie Pilawa. Po zakończeniu prac powierzchnia użytkowa obiektu zwiększy się o ponad 1000 metrów kwadratowych. Przybędą: 4 nowe sale lekcyjne, sanitariaty, winda dla niepełnosprawnych, siłownia, pokój nauczycielski i gabinet dyrektora, pokój logopedy, pomieszczenia socjalne i magazynowe, a także sala gimnastyczna.

– Przed rozpoczęciem robót musieliśmy zlikwidować przyszkolny plac zabaw – mówi burmistrz **Albina Łubian**. – Nie oznacza to jednak,

że dzieci nie mają się gdzie bawić. Podobny urządziliśmy bowiem przy budynku mleczarni. Po zakończeniu robót budowlanych zagospodarujemy otoczenie szkoły. Powróci plac zabaw, będą parkingi i zieleń. Trzeba tylko uzbroić się w cierpliwość. Założyliśmy, że nowy obiekt zostanie oddany do użytku 31 lipca przyszłego roku. Nie ukrywam jednak, że chcielibyśmy wcześniej zakończyć prace.

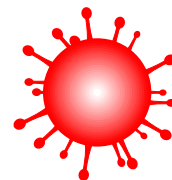
Wykonawcą robót jest przedsiębiorstwo Akpol Andrzeja Kucia z Mińska Mazowieckiego, a ich koszt wyniesie prawie 6 mln zł. (MB)

Garwolinianie w finale

Jeszcze przed wprowadzeniem ograniczeń, związanych z koronawirusem, odbyły się eliminacje IX Ogólnopolskich Mistrzostw Mechaników. W trzech kategoriach: „Młody Mechanik”, „Młody Mechanik Maszyn Rolniczych” i „Mechanik Zawodowy” rywalizowało prawie 2900 osób. Doskonale w tym gronie spisał się duet **Patryk Czubrzyński i Przemysław**

Przybysz z Zespołu Szkół nr 2 w Garwolinie. Zajęli oni dziewiąte miejsce, uzyskując w ten sposób prawo wystąpienia w finale, który odbędzie się w czerwcu, podczas targów motoryzacyjnych w Poznaniu. Świetnie w eliminacjach spisali się także koledzy szkolni garwolińskich finalistów **Mateusz Kruk i Paweł Kamiński**, zajmując piętnaste miejsce. (MB)

Fałszywi sanitariusze



W trudnych sytuacjach trudno sobie poradzić bez pomocy i ludzkiej solidarności. Bywają jednak przypadki, że cwaniacy próbują wykorzystywać czyjeś nieszczęście.

W powiecie garwolińskim pojawili się fałszywi pracownicy Sanepidu, oferujący dezynfekowanie mieszkań i mierzenie temperatury. Szybko zareagowała na to Powia-

towa Inspektor Sanitarna **Dorota Brojek**, wydając oświadczenie, że osoby zatrudnione w Sanepidzie nie odwiedzają osób, objętych kwarantanną lub nadzorem epidemiologicznym i nie proponują wymienionych wyżej usług. Nie należy więc bezkrytycznie korzystać z różnych ofert pseudomedyków. (MB)

W Pilawie Żłobek w dawnej bibliotece

W sąsiedztwie przedszkola w Pilawie jest budynek, w którym kiedyś mieściła się biblioteka. W tej chwili nie jest on wykorzystany, ale władze samorządowe planują umieścić tam żłobek.

– W ubiegłym roku opracowaliśmy koncepcję rozbudowy przedszkola i przebudowy budynku po bibliotece – mówi burmistrz **Albina Łubian**. – Chcemy połączyć obydwa budynki, pozostawiając osobne wejścia.

Rozpoczęta się już procedura wyłonienia wykonawcy projektu technicznego, a pod koniec roku zostanie wyłoniony wykonawca prac budowlanych.

– Zapytamy mieszkańców, czy są zainteresowani żłobkiem – kontynuuje **Albina Łubian**. – Od ich deklaracji będzie zależeć, ile miejsc przeznaczymy dla najmłodszych maluchów, a ile dla przedszkolaków. Gdy przedstawiliśmy nasze zamiary, było wiele głosów zadowolenia. Nie chcielibyśmy, żeby po utworzeniu żłobka zainteresowanie zmalało. Wiem, że są gminy,



Albina Łubian fot. MB

które takie kłopoty mają. Liczę jednak, że w Pilawie żłobek będzie się cieszył powodzeniem.

W tej chwili trudno precyzyjnie określić datę zakończenia planowanych prac adaptacyjnych. W dużej mierze zależy to od uzyskania wsparcia finansowego z rządowego programu Maluch+. (MB)

Były dotacje, ale przewozy są zawieszone. Co będzie dalej?

Trudny czas dla PKS

Łosicki PKS, tak jak wszyscy przewoźnicy w Polsce, musiał zawiesić część przewozów, w związku z odwołaniem zajęć w szkołach. Kursy regularne też ograniczono, bo ludzie po prostu nie korzystają z komunikacji.

- Nie ma przewozów ani szkolnych, ani turystycznych. A w ograniczonej komunikacji regularnej praktycznie wozimy powietrze. Autobusy są na przymusowym postoju. Tracimy źródła przychodu – podsumowuje sytuację **Franciszek Kowaluk**, prezes łosickiego PKS.

Do momentu wystąpienia kryzy-

su epidemicznego łosicki PKS wykonywał przewozy bez problemów.

- Codziennie realizowaliśmy 33 kursy. Obecnie komunikacja została ograniczona do 12 przewozów dziennie – wyjaśnia Franciszek Kowaluk.

Jednak 19 marca frekwencja w autobusach nie przekraczała 10%.

- Rozważamy znaczne ograniczenie regularnej komunikacji, a może i jej całkowite zawieszenie od 1 kwietnia. Taką decyzję podjęli już inni przewoźnicy, m.in. PKS z Radzyna Podlaskiego, Biłgoraja czy Chełma – mówi prezes.

Dla łosickiego PKS być albo nie być, to przede wszystkim przywrócenie funkcjonowania placówek oświatowych. Jeśli uczniowie nie wrócą do szkół, funkcjonowanie PKS nie ma racji bytu. Dlaczego? Bo samorządy co miesiąc dopłacają do przewozu uczniów, a uczniowie szkół średnich i mieszkańcy powiatu dojeżdżający do zakładów pracy kupują bilety miesięczne i jednorazowe. Teraz pasażerów jest znikoma ilość, więc łosicki PKS traci jedno ze źródeł dochodu.

Franciszek Kowaluk martwi się, że po podjęciu przez rząd decyzji o przedłużeniu wstrzymania zajęć szkolnych, brak sprzedaży biletów na kwiecień może doprowadzić PKS do upadku.

- Nastąpi ogromny spadek przychodów. Z samych przewozów szkolnych mamy w marcu stratę ponad 350 tys. zł. Straty będą się



fort. MC

Franciszek Kowaluk

tylko zwiększać. Sytuacja jest trudna i wyjątkowa, także dla załogi. Jak na razie nie mamy rządowego wsparcia i pomocy – stwierdza Franciszek Kowaluk.

Brak pasażerów rodzi kolejne kłopoty. PKS Łosice nie tak dawno otrzymał rządowe dofinansowanie do nierentownych i nowo reaktywowanych kursów PKS. To kwota 418 tys. zł z urzędu marszałkowskiego i 66 tys. z budżetu powiatu łosickiego. Co będzie, jeśli firma podejmie decyzję o niewykonywaniu kursów, na które otrzymał wsparcie? Jak podaje „Gazeta Prawna”, urzędy marszałkowskie województw, gdzie przekazano rekompensaty PKS-om, zaczęły grozić karami za niewykonywanie tych połączeń.

MILENA CELIŃSKA



■ ZDEMOLOWANY DOM

19 marca mieszkanka Warszawy powiadomiła policję, że w jej niezamieszkałym domu w gminie Stara Kornica zniszczono sprzęt AGD i meble. Oszacowała straty na ok. 4 tys. zł.

■ SAMOCHÓD SIĘ ROZPADŁ

20 marca na drodze pomiędzy **Hołowczycami i Zabuzem** (gm. **Sarnaki**) kierowca audi nie dostosował prędkości jazdy do warunków drogowych i stracił panowanie nad pojazdem. Samochód uderzył w drzewo i rozpadł się na dwie części. 22-letni kierowca, mieszkaniec gminy Sarnaki, z obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala. Tam pobrano mu krew do badania na zawartość alkoholu w organizmie.

■ BEZ PRAWKA

21 marca w **Łosicach** policjanci ruchu drogowego zatrzymali do kontroli volkswagena. Jak się okazało, 61-letni kierowca z gminy Łosice posiadał dożywotni zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych.

998

■ POŻAR TRAWY

18 marca straż pożarna w Łosicach przyjęła zgłoszenie o pożarze trawy w miejscowości **Kobylany** (gm. **Stara Kornica**). Do działań zadysponowano dwa zastępy straży pożarnej. Pożar ugaszono, jego przyczyną była prawdopodobnie nieostrożność przy posługiwaniu się ogniem.

■ PŁONĘŁA STODOŁA

18 marca w Starej Kornicy wybuchł pożar w stodole. Został bardzo szybko zlokalizowany, nie dopuszczono do rozprzestrzenienia się ognia na pozostałą część budynku. Prawdopodobną przyczyną pożaru była nieostrożność przy posługiwaniu się ogniem. Straty oszacowano na 500 zł. **(mc)**

O powiecie łosickim
czytaj też na str.
4, 10, 13

APTEKI

25 -29 marca - ul. Rynek 1, tel. 83 359 03 73
30 marca - ul. Rynek 10, tel. 83 359 03 20
31 marca - ul. Rynek 12, tel. 83 311 11 17

BIURO OGŁOSZEŃ

Łosicki Dom Kultury, ul. Piłsudskiego 4, tel. 83 357 34 23, 83 359 05 09
Centrum Finansowe ul. Rynek 29, wejście od podwórka, tel. 83 357 35 70
Epaka.pl ul. 1 Maja 2, pn.-pt. 8.00-16.00, tel. 504 221 153



fort. arch

Najlepsze prace nagrodzone

Podczas sesji rady powiatu w Łosicach wręczono nagrody laureatom konkursu plastycznego „Człowiek, przyroda, zabytek, ciekawe miejsce - imprezy jesienne z powiatu łosickiego”.

- Efekty konkursu świadczą o nieprzebranym bogactwie wyobraźni młodych artystów. Każda praca jest dowodem wielkiej wrażliwości młodych twórców, ale także ogromnej fascynacji światem oraz bogactwem

naszego rodzinnego dziedzictwa – powiedziała **Katarzyna Klimiuk**, która wręczała nagrody wspólnie z przewodniczącą oświaty **Barbarą Michoń** i radnym **Pawłem Czmochem**.



fort. arch. Starostwo Powiatowe w Łosicach

Ograniczone wizyty w urzędach

W poniedziałek, 16 marca, starosta **Katarzyna Klimiuk** podjęła decyzję o ograniczeniu wizyt interesantów w starostwie. Następnego dnia takie same decyzje podjęli wójtowie gmin: Huszlew, Platerów, Olszanka, Sarnaki i Stara Kornica oraz burmistrz Miasta i Gminy Łosice.

- Mając na uwadze bezpieczeństwo mieszkańców powiatu oraz pracowników starostwa, jak również zapobiegając rozprzestrzenianiu się wirusa, zdecydowałam o wprowadzeniu ograniczeń w obsłudze

interesantów. Namawiam, byście państwo odłożyli na inny czas załatwianie w urzędach spraw, które nie są terminowe – apeluje starosta **Katarzyna Klimiuk**.

Z takim samym apelem wystąpili wójtowie i burmistrz Łosic **Mariusz Kućwicz**. Mimo wprowadzonych ograniczeń urzędy normalnie pracują. Interesanci są przyjmowani po wcześniejszym umówieniu, aby uniknąć przyjmowania większej grupy ludzi jednocześnie. Burmistrz Łosic, starosta oraz wszyscy wójtowie

nie także wykonują swoją pracę. We wszystkich urzędach można załatwić różne sprawy, ale po telefonicznym lub elektronicznym uzgodnieniu. Włodarze apelują jednak, by przychodzić do urzędów tylko w naprawdę bardzo ważnych sprawach.

- W pozostałych przypadkach zachęcam do korzystania z alternatywnych sposobów komunikowania się z urzędem: telefonicznie, poprzez korespondencję pisemną, przez e-PUAP czy mailowo – wylicza burmistrz Mariusz Kućwicz.

Z takim samym apelem do mieszkańców gmin powiatu łosickiego zwrócili się wszyscy wójtowie.

Ważną informacją jest to, że kasy w urzędach gmin i w starostwie są zamknięte. Wszelkie wpłaty należy realizować płatnościami elektronicznymi.

Szczegółowe wykazy telefonów do wszystkich referatów, numery kont bankowych i inne szczegółowe informacje dla interesantów można znaleźć na stronach internetowych gmin powiatu łosickiego oraz starostwa. **(mc)**

R E K L A M A M

MITROPOL STACJA KONTROLI POJAZDÓW ZAKRZE 111 (k. Łosic)
tel. 660 770 570, 796 970 681



SAMOZAPŁON METANU

17 marca w godzinach wieczornych niedaleko **Wierzejek** na przymie suchego obornika i kisonki pojawił się ogień. Ten dziwny pożar wyruszyły gasić 4 zastępy strażackie: 1 z JRG z Łukowa i po jednym z OSP w Wierzejkach, Trzebieiszowie i Popławach. Strażacy ustalili, że zapalił się metan, wydzielający się podczas fermentacji.

ZŁODZIEJ WĘDKARZ

18 marca zgłoszono dyżurnemu łukowskiej KPP włamanie. Doszło do niego w **Józefowie** (gm. **Stanin**). Nieznany sprawca zakradł się do domku letniskowego, skąd zabrał 5 wędek oraz osprzęt wędkarski. Powszkodowany oszacował straty na ok. 1 000 zł.

PANDA W OGNIU

19 marca z **Kalinowego Dołu** (gm. **Adamów**) zaalarmowano straż pożarną, że we wsi pali się samochód osobowy. Do akcji gaśniczej skierowano zastęp JRG z Łukowa oraz ochotników z OSP w Woli Gułowskiej. Po przybyciu na miejsce strażacy stwierdzili, że płonie fiat panda. Ogień objął już wnętrze auta i komorę silnika. Pojazd spłonął doszczętnie. Ze wstępnych ustaleń wynika, że przyczyną pożaru było zwarcie instalacji elektrycznej.

POŻAR NA PRZEDMIEŚCIACH ŁUKOWA

Strażaków wzywano też na pomoc 21 marca. Około godz. 12.15 zauważono, że przy ul. **Radzyńskiej** w **Łukowie** (przedmieścia) pali się drewniana szopa na polu. Dyżurny skierował do pożaru zastęp z łukowskiej JRG. Ogień strawił jednak całą budowlę wraz ze zgromadzonym wewnątrz sianem. Policja ustala przyczyny pożaru. Niewykluczone, że mogło to być podpalenie.

ZDERZENIE W STANINIE

23 marca w **Staninie** doszło do kolizji drogowej. Na drodze przebiegającej przez wieś zderzyły się dwa auta osobowe - BMW oraz volkswagen. Częściowemu zniszczeniu uległy jedynie pojazdy, ofiar nie było. Wyciek oleju i płynów eksploatacyjnych usunęli strażacy z zastępu łukowskiej JRG oraz z OSP w Staninie. Policja wyjaśnia okoliczności zdarzenia. (PGL)

0 powiecie łukowskim
czytaj też na str. 2, 3, 10

BIURO OGŁOSZEŃ

Dom Handlowy
przy skwerku,
stoisko „Triumf”,
ul. Zdanowskiego 4

Maski, kombinezony? Tak, ale po cichu

Pomoc potrzebna czy nie?

W Łukowie powstało spore zamieszanie, związane z maskami i kombinezonami dla służb ratowniczych i pacjentów. Środki ochrony są potrzebne w każdej ilości, ale dyrektor SPZOZ twierdzi, że szpital jest dobrze zaopatrzony we wszystko.

Epidemia koronawirusa zmobilizowała ludzi do pomocy. Wiele przedsiębiorców i stowarzyszeń włączyło się do akcji szycia maseczek ochronnych. Agnieszka Rola z Koła Gospodyń Wiejskich „Gołaszynianki” poinformowała, że dzięki pozyskaniu sponsora panie szyją maseczki i będą to robiły, dopóki wystarczy pieniędzy na materiały. Produkcją na skalę większą zajęły się Spółka z o.o. „Łuksja” w Łazach i Spółka z o.o. „Nipplex” w Czerśli. „Nipplex” szyje też kombinezony ochronne. Jeden z zakładów początkowo chciał maseczki sprzedać łukowskiemu SPZOZ, lecz ostatecznie ofiarował je za darmo.

DYREKTOR BYŁ ZADOWOLONY - DO CZASU

Z inicjatywą szycia masek wystąpiła też **Krystyna Płudowska**, właścicielka Pracowni Krawieckiej „Świat Haftu” w Łukowie. Skontaktowała się ze szpitalem, gdzie powiedziano jej, jak mają wyglądać jednorazowe maski ochronne. Dano jej jedną na wzór, a nawet przekazano rolkę specjalnego materiału medycznego. Po wykonaniu pierwszej partii masek, gdy materiał się kończył, właścicielka „Świata Haftu” skontaktowała się ze Stowarzyszeniem „Alternatywa dla Łukowa”. Chciała wiedzieć, czy byłoby możliwe zorganizowanie zbiórki pieniędzy na materiały do przygotowywania kolejnych masek oraz czy dałoby się zaangażować wolontariuszy.

— Prowadziliśmy podobne przedsięwzięcia, na Facebooku jest nawet grupa wsparcia „PoMocny Łuków” — wyjaśnia **Arkadiusz Pogonowski**, prezes „AdŁ” i łukowski radny. — Czuję, że z darowiznami finansowymi i z wolontariuszami nie powinno

być problemów. Obawiałem się tylko, czy zdobędziemy niezbędny materiał. Zorientowałem się, że jest do kupienia taki sam, jak ten z naszego ZOZ. Wyłożyliśmy własne pieniądze, jeden z radnych dołożył i kupiliśmy od razu pięć rolek, by „Świat Haftu” mógł nieprzerwanie szyć. Umówiłem się z dyrektorem Mariuszem Furlepą na rozmowę, by ustalić szczegóły. Na platformie Zrzutka.pl założyliśmy konto na publiczną zbiórkę pieniędzy, by sukcesywnie dokupować materiały na maski. O wszystkim informowaliśmy mieszkańców na naszym fejsbukowym profilu. Dyrektor był zadowolony z przekazania pierwszej partii masek. Prosił jedynie, by rzecz całą robić po cichu. Nie bardzo wówczas rozumiałem, o co mu chodzi.

19 marca w mediach społecznościowych wypowiedział się kontrowersyjny blogger i niedoszły polityk **Zbigniew Stonoga**. Poinformował Polskę, że „Łukowski szpital błaga o pomoc, bo niczego nie ma”. To wyprowadziło dyrektora Krzysztofa Furlepę z równowagi.

— Jak to niczego nie ma?! Od początku zagrożenia epidemiologicznego, a więc w ciągu 2-3 tygodni zakupiliśmy i wydaliśmy prawie 9 tys. jednorazowych masek różnego rodzaju. Począwszy od zwykłych, podobnych do tych, które teraz szyją wolontariusze, a skończywszy na maskach typu HEPA. A w normalnych warunkach miesięcznie szpital zużywał tych masek nieco ponad 300 sztuk. Pytam się więc, gdzie się podziały te maski, skoro ich nie ma i personel czuje się zagrożony.

MASKI NA POZIOMIE

Nie odgadniemy intencji Zbigniewa Stonogi, ale jego apel został



fot. PGL

przez wielu odebrany jako próba zyskania rozgłosu na ludzkim zdrowiu i życiu. Ta wypowiedź utrudniła działania społeczników, szczególnie tych z „AdŁ”, którzy oprócz organizowania akcji społecznych są też lokalnymi politykami (z „Alternatywy” wywodzi się burmistrz miasta, stowarzyszenie ma 2 radnych). W internecie pojawił się zajadły hejt.

Anonimowi komentatorzy atakowali, że społecznicy szyją maseczki na kolanie, byle gdzie i z byle czego, że być może sami są chorzy, że chałupniczo wytwarzane maski nie mają atestów, a cała akcja to zagranie polityczne.

— Nawet nie wiedzieliśmy, że na wirtualnej płaszczyźnie toczy się taka dyskusja i ktoś nas obrzuca błotem. Jesteśmy zajęci akcją pomocy dla wszystkich ludzi, bez względu na poglądy polityczne i religijne czy partyjną przynależność. Pomagając służbom ratowniczym, pomagamy też sobie, bo nie wiemy, kiedy ich pomoc będzie nam potrzebna. Mamy podejrzenia, graniczące z pewnością, skąd pochodzi ten internetowy hejt, ale teraz nie czas na dochodzenia. Kiedy sytuacja z koronawirusem w kraju się uspokoi, to będziemy dyskutowali. Teraz robimy swoje — mówią członkowie „AdŁ”.

Zajrzeliśmy do „Świata Haftu”. Maseczki są szyte na zdezynfekowanych maszynach. Osoby wykonujące te prace mają na twarzach maskę, a na rękach jednorazowe nitrylowe rękawicz-

ki. Uszyte partie są pakowane w czyste woreczki ze strunowym zamknięciem, potem w kartony. Taki sposób postępowania jest wymagany także od wolontariuszy, szyjących maski chałupniczo w domach.

SZPITALNE ZAKAZY

Łukowscy miłośnicy futbolu też zorganizowali pomoc dla szpitala. Przygotowali aukcję, z której dochód przeznaczyli na zakup wody mineralnej dla pacjentów szpitala w Łukowie. W Świdrach zorganizowali też jej zbiórkę od ludzi dobrej woli. Zbierali też jednorazowe maski. Dary przetransportowali do placówki medycznej.

Dyrektor SPZOZ **Mariusz Furlepa**, dziękując wszystkim za wsparcie dla personelu medycznego, zapewnia w mediach, że w szpitalu powiatowym jest wszystko, co potrzebne do skutecznego działania. I że jest pod dostatkiem maseczek ochronnych.

Ale oświadczenie to kontrastuje z prośbami personelu szpitala - pielęgniarek, лаборantek i ratowników. Oni twierdzą co innego. Dowiedzieliśmy się, że dyrekcja zakazała pracownikom przyjmowania jakichkolwiek darów od firm i osób prywatnych. Dyrektor SPZOZ wyjaśnia, że chodzi o to, by ze względów logistycznych, ale przede wszystkim epidemiologicznych, działania pomocowe były koordynowane przez dyrekcję SPZOZ. Formalnie i praktycznie szpital jest dla wszystkich zamknięty.

PIOTR GICZELA

Punkt krwiodawstwa zmienił lokalizację.

Oddaj krew

„Bez względu na zaistniałą sytuację epidemiologiczną, krew każdego dnia jest potrzebna do ratowania zdrowia i życia innych ludzi” - przypomina w internecie Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Lublinie.

Aby zdrowi krwiodawcy nie spotykali się z pacjentami szpitala w Łukowie, mogą się zgłaszać do punktu, uruchomionego w łukowskiej Szkole Podstawowej nr 1 przy ul. Partyzantów 15. Nowy punkt jest czynny codziennie w godz. 7-11.30.

Krew można oddawać, o ile krwiodawcy są zdrowi, nie przechodzą żadnej infekcji, a w ciągu ostatnich 14 dni nie przebywali za granicą. Krwiodawcom nie są wykonywane testy na koronawirusa. Wprowadzono jednak obostrzenia przed oddawaniem krwi. Dawcy mają mierzoną temperaturę,

wypełniają też dodatkowe ankiety lekarskiego wywiadu. Punkty krwiodawstwa zostały umieszczone w budynkach inne niż szpitalne. Obowiązują nowe zasady dezynfekcji.

— Wszystkie środki ostrożności pozwalają wykryć osoby cierpiące na większość infekcji — usłyszeliśmy w Dziale Promocji i Marketingu RCKiK w Lublinie. — Bardzo dbamy, by w stacjach krwiodawstwa nikt ze zdrowych osób nie zaraził się jakąkolwiek chorobą. Unikamy nawet krzyżowania się dróg komunikacyjnych, którymi poruszają się krwiodawcy, personel medyczny i biurowy. Każdy ma inne wejścia. Podobnie jest w terenie. Najważniejsza jest informacja, że koronawirus nie przenosi się przez krew. Zdrowi krwiodawcy, którzy mogą oddać krew, bez obaw mogą to czynić. (PGL)

Nadal są odnajdowane groźne

wojenne pozostałości.

Pocisk w podłukowskim lesie

Pracownik Lasów Państwowych podczas cehowania drewna natknął się na metalowy przedmiot przypominający pocisk artyleryjski. Jak się okazało, był to niewybuch z zapalnikiem. Pochodził najprawdopodobniej z czasu II wojny światowej.

Leśnik zaznaczył miejsce, w któ-

rym znajdował się niewybuch, i zawiadomił policję. Policjanci pirotechnicy ocenili, że groźne znalezisko to najprawdopodobniej pocisk artyleryjski. Zawierał materiał wybuchowy i zapalnik. Policjanci wezwali saperów. Wojskowy patrol wywiózł pocisk na poligon, gdzie został zdetonowany. (pgl)

R E K L A M A

TELEWIZJA ŁUKÓW

masteriv

Łuków, os. Unitów Podl. 17
tel./fax 25 798 89 94
www.telewizja.lukow.pl

aktualności

JESTEŚMY WASZĄ TELEWIZJĄ

ogłoszenia reklama

W powiecie mińskim wykryto pierwsze przypadki koronawirusa. Jak zmienia się życie mieszkańców?

Zakupy dowiozę za uśmiech

Mińscy przedsiębiorcy przekazali darowizny szpitalowi powiatowemu, a zwykli mieszkańcy dowożą seniorom zakupy i leki - za uśmiech.

Niektórzy zaczynają się bać. Pytają na forach internetowych, dlaczego sanepid nie informuje, skąd pochodzą zainfekowani pacjenci. „Przecież chodzi o bezpieczeństwo pozostałych mieszkańców” - argumentują.

Dorota Ziuzia-Lipiec, dyrektor Powiatowego Inspektoratu Sanitarnego w Mińsku Mazowieckim, uważa, że nie ma takiej potrzeby. - Celowo tego nie robimy - podkreśla. I tłumaczy, że ludzie stygmatyzują chorych. Obwiniają zakażonych, że przywieźli wirusa z zagranicy. - Moim obowiązkiem jest dbać o dobro każdej zakażonej osoby i chronić ją - mówi pani dyrektor. Jednocześnie uspokaja, że chorzy są pod opieką lekarską i nie zagrażają bezpieczeństwu sanitarnemu innych.

Burmistrz **Marcin Jakubowski** apeluje do mieszkańców, żeby zachowywali się odpowiedzialnie. Chodzi o ograniczenie możliwości przypadkowego zakażenia. **Marcin Jakubowski** prosi też: - Chronicie medyków, którzy ratują nasze zdrowie

i życie, bo jeśli oni zachorują, kto ich zastąpi? Zostaniemy sami.

Natomiast **Mariusz Martyniak**, dyrektor SPZOZ w Mińsku Mazowieckim, przypomina, że szpitalu przebywają ludzie z grupy dużego ryzyka, osoby w podeszłym wieku i kobiety w ciąży. Dla tych osób kontakt z wirusem może mieć bardzo poważne konsekwencje.

O rozsądek apelują także mińscy strażacy. Przed wejściem do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego ustawili namiot do wstępnej selekcji pacjentów, zgłaszających się na SOR. - Przypominamy o uczciwym udzielaniu odpowiedzi na pytania pracowników medycznych. Zatajenie istotnych informacji o zakażeniu może spowodować objęcie kwarantanną całego szpitala - tłumaczą.

„A co z tymi, którzy wychodzą na miasto, choć nie powinni?” - pytają burmistrza mieszkańcy. Pojawiła się sugestia, żeby po mieście jeździł samochód z zamontowanym głośnikiem i przypominął o obowiązku

zostania w domu. Marcin Jakubowski odpowiada, że w Mińsku zainstalowano nowy system ostrzegawczy, ale w tej chwili nie ma potrzeby, by z niego korzystać. Straż miejska i policja zwracają uwagę na grupki młodzieży. Patrolują, legitymują. Do tej pory nie było większych problemów.

DOWIEZIEMY ZAKUPY I LEKI ZA UŚMIECH!

Mińszczanie udowadniają też, że w trudnych sytuacjach potrafią być dla siebie wsparciem. Gdy dyrektor szpitala powiatowego poinformował, że brakuje środków osobistej ochrony dla lekarzy i pielęgniarek, natychmiast odezwało się wielu mińskich przedsiębiorców. Przekazali szpitalowi darowizny na walkę z koronawirusem. - Jesteście ludźmi wielkiego serca (...) Swoją postawą udowodniacie, że ważniejsze jest dla was być, niż mieć - dziękował starosta **Antoni Jan Tarczyński**.

Do akcji przedsiębiorców może się

pow. Na Facebooku powstał profil „Widzialna ręka Mińsk Mazowiecki”. Ludzie piszą: „Możemy pomóc, Jest nas sporo, wszyscy zmotoryzowani, dowieziemy, wniesiemy”. Albo: „Kurier. Królewiec, Artyń, Wólka Mińska, Mińsk Mazowiecki - dowiozę za uśmiech zakupy, w tym leki”.

Na Instagramie ogłoszono Challenge #uszujmaseczke. Pojawił się apel: „Każdy, kto ma w domu maszynę, zarabia na szyciu, szycie to jego hobby... Niech uszyje chociaż 10 maseczek dla szpitala”. Pomysłodawcy akcji wyjaśniają, że to tylko 15 minut szycia, a pożytek wielki. „Gdyby trzeba było materiału... piszcie!” - dodają. Miński MOPS uruchomił alarmowy telefon (602 518 824) czynny całą dobę. Można przekazywać informacje o samotnych osobach, które potrzebują wsparcia - zakupów czy porad psychologicznych.

PARKOMATY OKLEJONE TAŚMĄ

- Nie wszyscy zostają w domu. Niektórzy muszą pracować, dojechać do pracy wcześniej rano, na dworzec... Szkoda, że o nich się nie myśli - skarży się jedna z mieszkanki. Do tej pory jeździła do pracy linią M1 o 6.26, teraz pierwszy autobus ma kursować o 7.40. Burmistrz Marcin Jakubowski mówi, że miasto monitoruje, ile osób codziennie korzysta z komunikacji miejskiej. Liczba pasażerów cały czas się zmniejsza. Od 23 marca autobusy jeżdżą w dni robocze według sobotniego rozkładu jazdy.

18 marca zawieszono pobór opłat w strefie płatnego parkowania oraz na parkingu niestrzeżonym przy ul. Kościuszki. Bezpłatny postój to ułatwienie dla mieszkańców. - Zakleiliśmy wszystkie parkomaty taśmą, żeby ludzie nie płacili pomyłkowo - mówi burmistrz.

TOMASZ MARKIEWICZ



fol. A Król

Mińskie parkomaty zostały zaklejone taśmą

przyłączyć każdy mieszkaniec, wpłacając pieniądze na konto: Bank Spółdzielczy w Mińsku Mazowieckim nr 64 9226 0005 0010 0100 2000 0210 z dopiskiem: „Darowizna koronawirus COVID-19”.

Mieszkańcy Mińska pomagają sobie też np. we wspólnej edukacji on-line (pomoc w odrabianiu lekcji), proponując seniorom zrobienie zaku-

pacji **Marcin Zagórski**.

Osoba objęta dozorem musi pojawić się na komendzie w terminie, który wskazał prokurator. Policjant odnotowuje taki fakt w specjalnym rejestrze. - Jeżeli ktoś nie zastosuje się do tego obowiązku, informujemy o tym prokuratora, co wiąże się ze zmianą środka zapobiegawczego na dotkliwszy - mówi oficer prasowy mińskiej policji.

Na początku lutego policjanci zostali wezwani do jednego z domów w Mińsku Mazowieckim. Ze zgłoszenia wynikało, że mąż od 2016 r. wszczyna awantury, bije swoją żonę i ubliża jej. Działo się tak zwykle, gdy był po alkoholu. Policjanci założyli rodzinie niebieską kartę. Prowadzone jest postępowanie karne.

Znęcania się jest ścigane z urzędu. Sprawcy może grozić kara nawet do 5 lat więzienia, a w szczególnie drastycznych przypadkach nawet do 8 lat.

Zgodnie z art. 207 Kodeksu karnego, karze podlega ten, kto znęca się nie tylko fizycznie, lecz i psychicznie. Warto przypomnieć, że przemoc psychiczna to także kontrolowanie drugiej osoby, ograniczanie jej kon-

taktu z innymi ludźmi, wymuszanie posłuszeństwa, wyśmiewanie, upokarzanie, poniżanie itd.

W lutym policjanci interweniowali w jednej z miejscowości gminy Stanisławów. Sprawa dotyczyła nieporozumień rodzinnych. Zgłaszający mężczyzna twierdził, że zięć utrudnia mu korzystanie z zajmowanego mieszkania, m.in. odcina prąd, ogrzewanie oraz utrudnia poruszanie się po posesji. - Takie zachowania również można zakwalifikować do znęcania i także w tej sprawie policjanci prowadzili postępowanie karne - mówi Marcin Zagórski.

Od początku roku policjanci w całym powiecie mińskim założyli 28 niebieskich kart. W 21 przypadkach były to rodziny, które pierwszy raz zgłaszały przemoc. Najwięcej, bo 13, niebieskich kart założono w komendzie w Mińsku Mazowieckim, która swoim działaniem obejmuje miasto i gminę Mińsk Mazowiecki oraz gminę Siennica. W komisariacie w Halinowie było ich 8, w Stanisławowie - 5, w Sulejówku - 6, a w Mrozach - 1.

TOMASZ MARKIEWICZ



fol. A Król

Powstał nowy punkt obsługi interesanta w Starej roztwie Powiatowym w Mińsku Mazowieckim. Wygląda jak kiosk i mieści się przed wejściem do urzędu przy ul. Kościuszki 3. Rozpocznie działalność w tym tygodniu. Tutaj będzie można m.in. złożyć lub odebrać dokumenty czy zasięgnąć informacji.

Gdy ranią nas bliscy

W połowie marca 34-letni mieszkaniec gminy Mrozy został objęty dozorem policyjnym. Jak informuje policja, znęcał się psychicznie nad swoimi rodzicami. Po alkoholu ubliżał im i groził. Teraz nie wolno mu się do nich zbliżać. Musi też opuścić mieszkanie. Dodatkowo dwa razy w tygodniu ma meldować się na komisariacie.

Podobne postępowanie jest prowadzone wobec 29-latk z gminy Kałuszyn. Groził matce i ojcu. Obrażał ich, używając obelżywych słów. Prokurator wydał zakaz zbliżania się do

pokrzywdzonych na odległość mniejszą niż 50 metrów. 29-latek odpowie też za znieważenie interweniujących policjantów. W tym przypadku również zastosowano dozór policyjny.

Zastosowanie dozoru zależy od charakteru sprawy. Zawsze decyduje o tym prokurator po otrzymaniu wniosku od policji. Może też sam podjąć taką decyzję. - Bez wątpienia jest to środek, który skutecznie łagodzi temperament sprawców przemocy domowej i powoduje, że do czasu sądowego rozstrzygnięcia pokrzywdzeni mogą normalnie funkcjonować - tłumaczy oficer prasowy mińskiej



fol. AK



MIAŁ AMFETAMINĘ

Przed kilkoma dniami policjanci mińskiej komendy podczas kontroli drogowej pojazdu BMW w Jędrzejniku znaleźli w odzieży jednego z pasażerów torebkę z białym proszkiem. Okazało się, że to amfetamina. 36-letni mężczyzna został zatrzymany.

NIETRZEŻWA ZA KIEROWNICĄ

Policjanci „drogówki” zatrzymali w **Latowiczu** do kontroli drogowej jadącego mitsubishi. Jego styl jazdy wskazywał, że może znajdować się pod działaniem alkoholu. Okazało się, że kierującym była mieszkanka gminy Latowicz. Badanie alkomatem wykazało u niej niemal 1,5 promila alkoholu. Kobieta straciła już prawo jazdy. Teraz odpowie za jazdę w stanie nietrzeźwości.

NIETRZEŻWY USZKODZIŁ WYSEPKĘ DROGOWĄ

W **Okuniewie** jadący samochodem volvo wjechał na wysepkę drogową i uszkodził ją. Kierowca został ujęty przez innego mężczyznę. Na miejsce zostali wezwani policjanci, którzy zbadali kierującego volvo. Okazało się, że miał w organizmie ponad 1,8 promila alkoholu. Na dodatek 36-letniego mieszkańca powiatu wołomińskiego obowiązywał zakaz kierowania pojazdami mechanicznymi. **(T.MARK)**

70-latek nie żyje

W drewnianej przybudówce do zabudowań gospodarczych na ul. Wiejskiej w Mińsku Mazowieckim 20 marca wybuchł pożar. Podczas akcji gaśniczej ratownicy znaleźli zwłoki mężczyzny. - Policjanci pod nadzorem prokuratora wykonali czynności procesowe. Jak wynika ze wstępnych ustaleń, 70-letni mężczyzna zajmował spalone pomieszczenie - informuje oficer prasowy mińskiej policji **Marcin Zagórski**. **(T.MARK)**

Udostępnił pawilony

Burmistrz Sulejówka **Arkadiusz Śliwa** podjął decyzję o udostępnieniu sprzedawcom pawilonów handlowych przy targowisku. Będą one czynne we: wtorki, piątki i soboty od godziny 6 do 13. Dopuszczona jest sprzedaż wyłącznie podstawowych produktów spożywczych i środków czystości. Na terenie pawilonów może przebywać jednocześnie maksymalnie 40 osób. **(T.MARK)**

0 powiecie mińskim
czytaj też na str. 11



BIURO OGŁOSZEŃ

„CAR-POL”, ul. Konstytucji 3 Maja 2,
tel. 25 758 72 41
Mrozy - Kiosk „MROZER”,
ul. Armii Krajowej 6

APTEKI

25 marca - 1PLM Warszawa 5/4
26 marca - Konstytucji 3 Maja 7
27 marca - Kazikowskiego 5
28 marca - Kopernika 5
29 marca - Dąbrówki 52
30 marca - Warszawska 180
31 marca - Rudzkiego 9
1 kwietnia - Piłsudskiego 32



WYPADEK PRZY PRACY

19 marca w **Siedlcach** podczas wykonywania pracy w hali produkcyjnej zakładu przemysłowego przesunął się ciężki metalowy element i uderzył w 54-letniego pracownika. Mężczyzna doznał otwartego złamania nogi.

UKRADLI AKUMULATORY

W nocy z 20 na 21 marca nieznani sprawcy ukradli z terenu firmy zużyte i przeznaczone do utylizacji akumulatory o łącznej wadze 1,5 tony i wartości 3 tys. zł.

WANDALE CZY ZEMSTA?

W nocy z 19 na 20 marca w jednej z podsiedleckich miejscowości nieznani sprawcy uszkodzili samochód peugeot. Wandale zarysowali lewy bok pojazdu. Straty oszacowano na ok. 1 tys. zł. (jj)

Policja pomaga i ostrzega

Nie kłam

Siedleccy policjanci proszą: poinformujcie, jeśli potrzebujecie pomocy, jeśli jesteście objęci kwarantanną lub mieliście kontakt z osobami z terenów objętych koronawirusem, jak Włochy czy Niemcy. – Nie kłamcie, skrajnie nieodpowiedzialne zachowanie może spowodować niepotrzebną interwencję służb i stanowić zagrożenie dla zdrowia funkcjonariuszy – mówi rzecznik prasowa policji w Siedlcach, kom. **Agnieszka Świerczewska**.

Policja przypomina, że za podstawne wezwanie służb kodeks wykroczeń przewiduje karę aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny do 1 500 zł. (oprac. jj)

Nadleśnictwo zamyka parkingi

Do lasu można wchodzić, ale należy unikać skupisk ludzi.

– Omijajmy lasy bezpośrednio przylegające do miejscowości – mówi **Michał Dziedzic**, zastępca nadleśniczego Nadleśnictwa Siedlce. – Jako leśnicy zachęcamy oczywiście do pozostania w domu, ale dla tych, którzy nie mogą wysiedzieć w czterech ścianach, wizyta w lesie będzie mniej szkodliwa, niż np. spacer po mieście.

Zamknięte są leśne parkingi i ścieżki edukacyjne. Podczas wyjazdu do lasu należy zachować rozsądek, pamiętając, że duże skupiska ludzi są obecnie niewskazane. Jeśli więc inni mają taki sam pomysł jak my, jedźmy dalej i szukajmy bardziej ustronnego miejsca. (ak)

0 powiecie siedleckim
czytaj też na str.
5, 6, 8

APTEKI

**Całodobowy
dyżur pełni apteka**
ul. Kilińskiego 23, tel.
25 631 30 84

Jeśli nic się nie zmieni, to w Skórcu kierowcy nadal będą wypadać z drogi albo kasować przystanki.

Może jednak fotoradar?

Droga wojewódzka nr 803, łącząca Siedlce z Garwolinem, znana jest z tego, że obfituje w bardzo ostre i niebezpieczne zakręty. Trzy z nich znajdują się tylko w samym Skórcu. Od wielu lat stwarzają niebezpieczeństwo dla kierowców i pieszych. Niektóre są podobno źle wyprofilowane. To zaś sprawia, że samochody wypadają na łuku drogi i lądują na posesjach po drugiej stronie.

Mieszkańcy Skórcu od dawna zabiegają o to, aby w najbardziej zagrożonych miejscach zamontować barierki, a przynajmniej słupki. Wspierają ich władze gminy i policja, podziеляjąc opinię, że zakręty w Skórcu to wielkie zagrożenie.

– Bezpośrednio przy zakrętach znajdują się chodniki, które nie są niczym oddzielone od jezdni – przyznają władze gminy. – Chodzą nimi dzieci do szkoły i, oczywiście, mieszkańcy. Wszyscy są narażeni na niebezpieczeństwo. To jednak droga wojewódzka i sami nie możemy ingerować ani w jezdnię, ani w pas drogowy.

Obecne i poprzednie władze gminy informowały zarządcę drogi o problemie. O możliwości jego rozwiązania dyskutowano

też na ostatniej sesji rady gminy.

– Dochodziło do sytuacji, kiedy kierowcy, szczególnie ci jadący od strony Grali, wypadali z zakrętu i lądowali na podwórku prywatnej posesji – przyznali policjanci z Komisariatu Policji w Skórcu. – Pisaliśmy do zarządcy drogi, informując o postulatach mieszkańców, aby zamontować barierki ochronne lub słupki. Otrzymaliśmy obszernie wyjaśnienie.

Z odpowiedzi zarządcy drogi można się dowiedzieć, że przed zakrętami są umieszczone znaki z ograniczeniem prędkości (do 40 km) i niczego więcej nie będzie on robił. Fachowcy od dróg uznali, że barierki lub słupki stwarzałyby zagrożenie w ruchu drogowym.

– Nie jestem fachowcem, ale myślę, że jeden z tych zakrętów jest źle wyprofilowany – mówił policjant w komisariatu w Skórcu. – Jadąc z prędkością 50 kilometrów potrafi nam wyrzucić pojazd na drugi pas ruchu, a nawet na pobliską posesję. A w zderzeniu z takim pojazdem piesi większych szans nie mają.

– W tym wypadku możemy tylko interweniować i wysyłać pisma do zarządcy drogi – wyjaśnił wójt gminy Skórcz **Jerzy Długosz**. – A zarządca odpowiada, że są przepisy, które za-



fot. Aga Król

braniają mu ustawienia barierek.

Dodał też nieco uszczypliwie:

– Jak się jedzie 50-tką, to potrafi zarzucić. A tam jest zakaz, ograniczający prędkość do 40 kilometrów...

– Ja nie mówię o sobie, tylko o mieszkańcach... – wyjaśnił policjant.

Jerzy Długosz, przecież także były policjant, namawiał, aby przestrzegać ograniczenia prędkości.

– Jeśli się tego nie nauczymy, to samochody dalej będą kasować przystanki czy ładować w płocie pizzerii – ostrzegał.

Pomimo tego, że opór zarządcy drogi do zamontowania barierek jest zdecydowany, gmina nie zamierza odpuszczać. Bo jeśli nie barierki, to może...

– Na tym niebezpiecznym odcinku należałoby zamontować fotoradar – poinformował wójt. – Niedawno z taką właśnie prośbą zwróciliśmy się do zarządcy drogi. Bo nic tak do ludzi nie przemawia, jak sprawy finansowe. Na razie nie wiemy, co zdecyduje zarządca. Czekamy na odpowiedź.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

Nawet po oczach było widać, że ten młody pasażer jest chory...

Ojcowskie reprimendy

Można powiedzieć, że kierowcy komunikacji publicznej to ludzie stojący na pierwszej linii frontu.

Mimo zagrożenia zapewniają nam możliwość poruszania się pomiędzy poszczególnymi miejscowościami. Czasem muszą przywoływać podróżnych do rozsądku. Dotyczy to szczególnie młodych ludzi, którzy przerwę w nauce wykorzystują do intensywniejszych kontaktów z rówieśnikami.

– Niedawno wiozłem młodego człowieka, który po wejściu do busa zaczął kaszleć i kichać – mówi kierowca busa, który 16 marca obsługiwał kurs Siedlce-Węgrów. – Kilku pasażerów mocno się tym zaniepokoiło. Chłopak wysiadł na pobliskim przystanku. Nawet po oczach było widać, że jest chory. Zapytałem go, dlaczego w takim stanie zdrowia korzysta z komunikacji publicznej. Przyznał, że jest chory, dodając, że to „nie ta choroba”. Wyjaśnił też, po co wybrał się w podróż. Powód był naprawdę błahy.

Kierowca przyznaje, że nie ma prawa nie zabierać pasażerów w wieku szkolnym z przystanków autobusowych. Ale udziela im „ojcowskiej” reprimendy. Bo niechby tylko jeden na dziesięciu wziął to sobie do serca, a już warto.

– Pytam, po co jeżdżą, zamiast w czasie szerzenia się wirusa

siedzieć w domach – dodaje kierowca busa. – Czasem mówią, że jadą do dziewczyny, innym burkną, że stare dziadki wszystko nakręcają. Ale ja ich dyscyplinuję, choć powinni to robić rodzice. W Siedlcach coraz częściej widać większe grupki młodzieży. W pierwszych dniach po odwołaniu zajęć z szkołach nie było ich tyle, co teraz. Widać, że młodzież zaczyna się nudzić.

Kierowca busa prosi, aby podziękować policjantom z Komisariatu Policji w Mokobodach.

– 16 marca, kiedy wracałem z kursu do Węgrowa, zauważyłem policjantów, legitymujących trójkę nastolatków w pobliżu przystanku autobusowego. Po interwencji młodzież się rozeszła. Także na skwerku w Mokobodach, gdzie często gromadzili się młodzi ludzie, teraz jest pusto. Jeżdżąc przez Mokobody, nieraz widzę tam policyjny radiowóz.

Jak sprawa wygląda z formalnego punktu widzenia?

– W Polsce nie ogłoszono stanu wyjątkowego, więc w przestrzeni publicznej można się poruszać – mówi oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Siedlcach, **Agnieszka Świerczewska**. – Jednak policjanci dostosowują swoje działania do obecnej sytuacji. Jeśli zauważą 2-3 osoby w wieku szkolnym, to nie tylko je legitymują. Proszą także o telefon do rodziców i informują ich, że dziecko jest w danym miejscu, zwracając uwagę, by przebywało w domu. Jeśli chodzi o studentów czy mło-

dzień starszą, to policja ogranicza się do działań edukacyjnych i zaleca pobyt w domu.

Jak się dowiedzieliśmy, policjanci z KMP w Siedlcach interweniują we wszystkich sytuacjach, kiedy otrzymują informacje, że dana osoba mogła mieć kontakt z kimś narażonym na zakażenie koronawirusem.

– W takich sytuacjach nasi dzielnicowi robią krótki wywiad z daną osobą i jeśli uznają, że jest to potrzebne, przekazują informację do Sanepidu – wyjaśnia rzecznik prasowy. – Podobna zasada działa także w drugą stronę. Sanepid informuje nas o wszystkich osobach, które zostały objęte kwarantanną domową. Policja codziennie kontroluje, czy kwarantanna jest przestrzegana. Najczęściej dzielnicowi dzwonią do danej osoby, prosząc ją o to, aby pokazała się w oknie albo drzwiach domu. Jednocześnie pytają, czy nie potrzebuje pomocy przy zakupach lub innych sprawach. Jeśli tak, to informacje przekazujemy do danego GOPS czy MOPS.

Agnieszka Świerczewska przypomina, że wygodną metodą przekazywania informacji jest aplikacja krajowej mapy zagrożeń bezpieczeństwa.

– Wystarczy zrobić wpis, także anonimowo, że w danym miejscu gromadzi się młodzież, a policja w ciągu 5 dni ma obowiązek co najmniej dwukrotnie odwiedzić to miejsce i podjąć ewentualną interwencję.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

Przez Cielemęc nową drogą Już we wrześniu

Budowa drogi w Cielemęcu to nie tylko największa obecnie, ale także wręcz wzorcowa inwestycja w gminie Zbuczyn. Obejmuje nie tylko wykonanie nowej nawierzchni i chodników, ale także budowę parkingów przy obiektach użyteczności publicznej – przy szkole, przedszkolu, banku i sklepach. Mało tego, w ciągu ulicy wykonywana jest także kanalizacja deszczowa, co w przypadku dróg gminnych należy do rzadkości.

Droga ma około 1,5 kilometra, a koszt jej budowy to ponad 2,5 mln zł. Gmina pozyskała jednak wsparcie w wysokości aż 2 mln 150 tys. zł z Funduszu Dróg Samorządowych. Zakończenie inwestycji jest planowane na wrzesień tego roku. Czy obecna sytuacja nie spowoduje opóźnień?

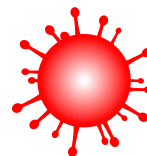
– W tej chwili nie ma takiego zagrożenia – uważa wójt gminy Zbuczyn **Tomasz Hapunowicz**. – Prace wykonywane są terminowo, a na drodze nie brakuje pracowników. (Z.J.)

BIURA OGŁOSZEŃ

ul. Armii Krajowej 11, tel. 25 633 05 05;
DomTel, ul. Chrobrego 9/3,
tel. 25 740 20 20,
Punkt przesyłek
kurierskich E-paka, Zbuczyn,
ul. Terespolska 64,
tel. 504 221 153, pn.-pt. 8.00-16.00
Biurowy Ogłoszeń
„Gazety Wyborczej”
MARGUS – Marzena Gustolek, tel. 512 212 441;
m.gustolek@gazeta.pl; dojazd do klienta

Jak na koronawirusa zareagował Sokołowski Ośrodek Kultury?

SOK w czasach zarazy



Pracownicy w domach, zwracanie pieniędzy za bilety i odwoływanie imprez. - Nie wszystko da się przesunąć na jesień - mówi dyrektor Marcin Celiński.

Sokołowska kultura odczuła pierwsze skutki pandemii we wtorek, 10 marca. Burmistrz Karakula zwołał wtedy szefów miejskich jednostek. - Nie było jeszcze mowy o zamykaniu placówek. Raczej o odkażaniu i unikaniu skupisk ludzkich - opowiada szef SOK-u.

PRZYGOTOWANIE DO HIBERNACJI

Dzień później rząd zdecydował o czasowym zamknięciu od 12 marca m.in. instytucji kultury. - W środę i czwartek musieliśmy za pośrednictwem strony internetowej czy profili w mediach społecznościowych powiadomić o odwołaniu wszystkich zajęć edukacyjnych i animacyjnych. Oraz wysłać setki sms-ów i maili z taką informacją do członków 24 działających u nas sekcji. Podobne ogłoszenia wywieszono na drzwiach, prowadzących do ośrodka - mówi dyrektor Celiński.

11 marca SOK funkcjonował jeszcze jak zwykle. Działalność wstrzymano w czwartek. Instruktorzy przygotowywali placówkę do 2-tygodniowej hibernacji, chociażby sprząając używane na co dzień farby czy glinę w pracowni plastycznej. - Sprawdziłem, czy są zadania, które trzeba wykonać natychmiast, i zdecydowałem, kto ma przyjść do pracy w piątek, a kto może iść na zaległy urlop czy skorzastać z dni do odbioru. Niektórzy, jak grafik czy zatrudnieni w promocji, przeszli na pracę w domu - mówi dyrektor. Już 13 marca na posterun-

ku została tylko kadra kierownicza, administracja, księgowość i sekretariat, który działał do 17 marca. Nie pracowało ponad 20 osób.

BEZ REMONTÓW

Jak podkreśla **Marcin Celiński**, ci, którzy zostali, nie narzekają na brak zajęć. Trzeba było zwrócić - osobiście i na konta - pieniądze za bilety na koncerty czy seanse kinowe. Załatwiano też sprawy z impresariatem wykonawców czy partnerami i odwoływano m. in. występ grupy Voci Cantati na Śląsku.

- Płacimy rachunki i realizujemy projekty grantowe, choćby Ministerstwa Kultury, które mamy obowiązek rozliczyć. Na razie nikt go z nas nie zdjął. Poza tym wykorzystujemy czas bez widzów na drobne sprawy konserwacyjne, jak zamontowanie ekranu w galerii czy naprawy elektryczne - wylicza dyrektor.

I dodaje, że bieżący cel to podtrzymywanie funkcjonowania placówki. Dlatego brak większych remontów.

CO POD NÓZ?

Sokołowski Ośrodek Kultury odwołał już kilka imprez. Pierwsza to spektakl „Ach, ten Broadway” Voci Cantati (18 marca), na który od miesiąca już nie było biletów, a druga - występ jazzmana Pawła Kaczmarczyka (25 marca). Nie odbył się też III SokoLove Film Festival (19-22 marca) z 12 filmami i spotkaniami z twórcami czy krytykami filmowymi.



fot. Sokołowski Ośrodek Kultury

Od 13 marca sala widowiskowa Ośrodka świeci pustkami.

Jeśli SOK ruszy 26 marca, wszystkie te wydarzenia zostaną przełożone. - Wtedy „Broadway” wystawilibyśmy 29 kwietnia - zdradza szef SOK-u. - Ale nie przywiązujemy się do takiego scenariusza. Realniejsze są terminy powakacyjne. Nie wszystkie przedsięwzięcia z wiosny znajdą swoje miejsce w kalendarzu jesiennym. Nasze plany obejmują cały rok i nie ma już wolnych terminów. Pewnie też nie da się nadrobić wszystkich zaległych zajęć edukacyjnych. Szkoda, bo grupy przygotowywały się choćby do konkursów.

A to nie wszystko. Niezależnie od tego, kiedy obecny stan się skończy, wypadną kolejne przedsięwzięcia: wielki koncert z okazji 18. urodzin Zespołu Pieśni i Tańca „Sokołowianie” (29 marca) i Jarmark Wielkanocny (5 kwietnia). - Odwołujemy też kwietniowy festiwal teatralny i przegląd piosenki, poświęcony Żołnierzom Niezłomnym. I na pew-

no spotkania Uniwersytetu Trzeciego Wieku - mówi dyrektor.

MNIEJ W KASIE

Zamknięty Ośrodek to brak wpływów. Przede wszystkim związanych z kinem „Sokół”. Marcin Celiński wylicza, że aby odczuł to budżet placówki, wystarczą 3 tygodnie. Na szczęście umowy z wykonawcami koncertów czy dystrybutorami filmów zakładają, że jeśli odwołanie wydarzenia nastąpiło decyzją instancji wyższej, SOK nie ponosi kosztów.

- Ale są koszty utrzymania budynku. Może mniejsze niż zwykle, bo zużywamy mniej energii elektrycznej czy wody, ale trzeba go nadal na przykład ogrzewać. Z niecierpliwością więc czekamy na to, co będzie po 25 marca - kończy dyrektor.

BARTOSZ SZUMOWSKI

Przestraszeni czy samodzielni?

Sokołowscy seniorzy nie chcą korzystać z dowożenia zakupów w związku z pandemią. - Ludzie mają prawo się bać - odpowiada szefowa Centrum Pomocy Socjalnej.

Akcja „Harcerze pomagają przy zakupach” wystartowała w Sokołowie Podlaskim w poniedziałek, 16 marca. Skierowano ją do seniorów, niepełnosprawnych i osób samotnie wychowujących dzieci, które nie są w stanie samodzielnie zrobić podstawowych zakupów spożywczych, higienicznych czy leków. Wystarczy wcześniejszy kontakt z Centrum Pomocy Socjalnej w Sokołowie Podlaskim pod numerami (25) 787-27-39 i (25) 781-65-99.

DLA WSZYSTKICH POTRZEBUJĄCYCH

Kierownik **Monika Krzemienowska** mówi „Tygodnikowi”, że

obecnie CPS obejmuje stałą opieką 93 osoby. - Nasi pracownicy zagląдают do nich na co dzień w ramach obowiązków służbowych. Jesteśmy jednak otwarci na wszystkich starszych, niepełnosprawnych i samotnych, którzy potrzebują takiej pomocy, a nie mogą liczyć na sąsiadów czy rodzinę - podkreśla.

Jak przy tym dodaje, do zainicjowanej przez **Krzysztofa Dąbrowskiego**, zastępcę burmistrza, akcji skierowano nie tylko pracowników Centrum, ale też 7 wolontariuszy - dorosłych harcerzy z sokołowskiego hufca ZHP.

„MUSIMY SIĘ PRZEWIETRZYĆ”

Problem w tym, że przez pierwszy tydzień funkcjonowania w Sokołowie Podlaskim programu „Harcerze pomagają przy zakupach” nikt nie chciał z niego skorzystać.

Dlaczego tak się stało, mimo podawania informacji w mediach czy internecie, choćby na stronie Urzędu Miasta? - Myślę, że część naszych seniorów czy niepełno-

sprawnych może liczyć na opiekę sąsiadów. W związku z koronawirusem ludzie stali się bardziej wrażliwi i wiedzą, że trzeba zaglądać do starszej osoby, która mieszka 2 piętra wyżej albo dom dalej. To bardzo dobrze - odpowiada Monika Krzemienowska.

I zauważa, że ciągle też, mimo apeli, do siedziby Centrum Pomocy Socjalnej przychodzą osoby starsze. - Chyba chodzi o to, że nie chcą się poddać, potrzebują czuć, że ciągle są sprawne - komentuje. - Mówią nam: „Musimy się przewietrzyć i wyjść do sklepu albo instytucji, choć robimy to rzadko”. Ponieważ w Sokołowie jest jeszcze spokojnie, bo nie dotarł tu koronawirus, czują się bezpiecznie. Rozumiem, że także seniorzy potrzebują poczucia, iż nie są uwięzieni w mieszkaniach. Doradzę jednak, żeby wychodzili przed blok zamiast do sklepu czy innych miejsc, gdzie napotkają większe skupiska ludzi.

Z „Tygodnikiem” skontaktowali się jednak niedawno starsi miesz-

kańcy Sokołowa, którzy mówią, że chętnie skorzystaliby z możliwości wyłączenia w zakupach, ale boją się zarażenia koronawirusem.

MNIEJSZE RYZYKO

- Staramy się zachowywać wszelkie środki ostrożności. Nie wysyłamy do seniorów osób, które mają jakiegokolwiek oznaki przeziębienia. Nasi pracownicy i wolontariusze otrzymują też od nas rękawiczki i środki dezynfekujące - uspokaja pani kierownik.

Podkreśla jednak, że rozumie strach naszych Czytelników: - To wynik panującej dziś ogólnej paniki. Ludzie mają prawo się bać, bo my wszyscy się boimy. Ale wydaje mi się, że kiedy starsza osoba ma kontakt tylko z wolontariuszem, a nie ze znacznie większą liczbą ludzi w sklepie, ryzyko zakażenia jest znacznie mniejsze.

Czy starszych sokołowian przekonają takie argumenty?

BARTOSZ SZUMOWSKI

WOLAŁ UCIEKAĆ

Piraci drogowi nie przestają zadziwiać. W niedzielę, 22 marca, policjanci zauważyli na trasie **Grochów-Sokołów Podlaski** audi a3 jadące z dużą prędkością i stwarzające zagrożenie dla innych uczestników ruchu. Postanowili zatrzymać pojazd do kontroli przy użyciu sygnałów świetlnych oraz dźwiękowych. Kiedy im się to udało, kierowca audi zaczął uciekać na piechotę. Tak zaczął się pościg, który zakończył się wkrótce zatrzymaniem mężczyzny. Wtedy policjanci wyczuli u 24-letniego kierowcy wyraźną woń alkoholu. Badanie alkomatem wykazało w jego organizmie ponad promil. Mężczyzna stracił prawo jazdy. Postępowanie prowadzi Komenda Powiatowa Policji w Sokołowie Podlaskim.

NIE USTĄPIŁ

Z kolei w piątek, 20 marca, na ul. **Świętego Huberta** w **Sokołowie Podlaskim** doszło do zderzenia 2 pojazdów. Z ustaleń policjantów, którzy przybyli na miejsce, wynika, że kierujący pojazdem marki Skoda Fabia nie ustąpił pierwszeństwa kierującemu pojazdem marki Peugeot. Sprawca zdarzenia został ukarany mandatem.

JAKA PRĘDKOŚĆ, TAKA KARA

We wtorek, 17 marca, na drodze krajowej nr 62 w miejscowości **Brzozów** (gm. Sokołów Podlaski) policjanci zatrzymali do kontroli kierującego pojazdem marki Audi. Mieli ku temu poważne podstawy - jego samochód pędził w terenie zabudowanym aż 128 km/h. Jak się okazało, przekroczenie dopuszczalnej prędkości o 78 km/h słono kosztowało miłośnika wiatru we włosach. Stracił prawo jazdy, dostał mandat, a jego konto powiększyło się o 10 punktów karnych.

WYDMUCHAŁA 2 PROMILE

36-letnia kobieta, jadąca tego samego dnia volkswagenem polo przez **Kurowice** (gm. **Sabnie**), długo po pamięta przeprowadzoną tu kontrolę policji. Najpierw funkcjonariusze, którzy ją zatrzymali, wyczuli u niej silną woń alkoholu. Po sprawdzeniu stanu trzeźwości kobiety okazało się, że miała w wydychanym powietrzu ponad 2 promile. Postępowanie prowadzi posterunek policji w Sterdyni. (**BS**)

O powiecie sokołowskim
czytaj też na str. 11, 12



BIURO OGŁOSZEŃ

AGD-RTV Sonex, ul. Długa 76,
tel. 25 781 21 89,
e-mail:
sokolow@sonex.com.pl

APTEKI

Całodobowy dyżur pełni apteka
przy ul. Piłsudskiego 12,
tel. 25 787 33 30.



CIĄGNIKIEM ZAJECHAŁ DROGĘ

16 marca w **Szarutach** (gm. **Liw**) kierujący ciągnikiem rolniczym skręcając w lewo nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu prawidłowo jadącemu opłowi. Pojazdy się zderzyły.

NIE USTĄPIŁ PIERWSZEŃSTWA

16 marca na ul. **Żeromskiego** w **Węgrowie** mieszkaniac powiatu węgrowskiego kierujący mercedesem na skrzyżowaniu nie ustąpił pierwszeństwa kierowcy prawidłowo jadącego peugeota. W tym zdarzeniu drogowym nikt nie doznał obrażeń.

UDERZYŁ W MOTOCYKLISTĘ

17 marca w **Kamionnie** (gm. **Łochów**) mieszkaniac powiatu węgrowskiego kierujący oplem nie ustąpił pierwszeństwa na skrzyżowaniu prawidłowo jadącemu motocyklem marki Honda. Doszło do zderzenia. Motocyklista doznał obrażeń.

PIJANY W ZŁOTKACH

21 marca w **Złotkach** (gm. **Sadowne**) pijany mężczyzna (0,54 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu) kierujący rowerem na skrzyżowaniu nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierowcy opla. Auto uderzyło w rowerzystę. Cyklista doznał obrażeń i został przewieziony do szpitala.

PIJANA W DRGICZU

22 marca w **Drgiczu** (gm. **Stoczek**) mieszkanka powiatu legińskiego (miała 0,69 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu) kierująca oplem doprowadziła do kolizji. Opel uderzył w bok wyprzedzającego go prawidłowo volkswagena.

ZŁODZIEJE W RĘKACH POLICJI

Funkcjonariusze z Wydziału Kryminalnego KPP w Węgrowie 18 marca zatrzymali mieszkańca powiatu sokołowskiego. Mężczyzna jest podejrzany o to, że, wspólnie z innymi osobami, w nocy z 13 na 14 marca w Węgrowie ukradł katalizatory z dwóch pojazdów. Jeden z katalizatorów policjanci odzyskali. **(sej)**

 0 powiecie węgrowskim
czytaj też na str. 11, 12

APTEKI

23-29 marca - ul. Żeromskiego 7,
tel. 25 792 26 47
30 marca - 5 kwietnia
- ul. Rynek Mariacki 23/24,
tel. 25 792 02 58

BIURA OGŁOSZEŃ

WOK, ul. Mickiewicza 4a,
tel. 25 792 00 59
SONEX AGD RTV, ul. Rynek
Mariacki 1, tel. 25 792 25 84
AVANS, ŁOCHÓW,
ul. 1 Maja 7, tel. 25 675 14 12

Stulatka z Łochowa



Fot. arch. UM w Łochowie

Mieszkanka Łochowa **Janina Śliwa** 15 marca obchodziła stulecie urodzin.

Pani Janina Śliwa (z domu Drózda) urodziła się w Matałach. Całe życie poświęciła pracy na roli, najpierw w gospodarstwie rodziców, a potem własnym, prowadzonym z mężem **Stanisławem**. Wspólnie wychowali pięcioro dzieci. Jubilatka doczekała wnuków i prawnuków. Teraz przebywa pod troskliwą opieką syna **Bogusława** i synowej **Elżbiety**.

W piątek, 13 marca jubilatkę

odwiedziła delegacja gminy Łochów na czele z kierownik referatu spraw obywatelskich i USC **Beatą Kokoszą**. Pani kierownik w imieniu burmistrza Łochowa Roberta Gołaszewskiego i wszystkich mieszkańców gminy złożyła jubilatce serdeczne życzenia i wręczyła jej bukiet kwiatów. Jubilatka dostała też list gratulacyjny, pamiątkowy medal oraz kosz słodkości. Najwięcej radości sprawił pani Janinie bukiet kwiatów. Gdy jej go wręczono, bardzo się wzruszyła i szeroko uśmiechnęła. **(sej)**

Węgrów, Łochów, Stoczek

Zakazane zostało

W związku z epidemią koronawirusa, wiele samorządów podjęło decyzję o zamknięciu placów zabaw i plenerowych siłowni.

W powiecie węgrowskim jako pierwszy zdecydował się na to burmistrz Łochowa **Robert Gołaszewski** (zamknął place zabaw już 16 marca). Za jego przykładem poszedł wójt gminy Stoczek **Zbigniew Kłusek**, który zakazał wstępu nie tylko na place zabaw, ale także na boiska sportowe. 17 marca zakaz korzystania z miejskich placów zabaw i siłowni plenerowej nad Zalewem wprowadził burmistrz Węgrowa **Paweł Marchela**. **(sej)**

Gmina Łochów: Maksymalnie za szambo

Wydawało się, że przyjęcie uchwały o maksymalnych cenach za opróżnianie szamb będzie w gminie Łochów zwykłą formalnością. Ale kontrowersji nie brakowało.

- Uważam, że szanowna rada podzieliła mieszkańców na tych ze wsi i tych z miasta – stwierdził sołtys wsi Matały **Paweł Strąk**.

- To jest uchwała w sprawie określenia górnych stawek, a nie tych, które będą płacić mieszkańcy. To bowiem jest w gestii przedsiębiorstw świadczących usługi – tłumaczyła **Beata Mech**, naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej i Inwestycji Urzędu Miejskiego w Łochowie.

PODZIELIĆ GMINĘ NA STREFY

W gminie Łochów jest oczyszczalnia, przyjmująca ścieki z domów prywatnych i przedsiębiorstw. Ale z dobrodziejstw kanalizacji mogą skorzystać jedynie mieszkańcy: Łochowa, Ostrówka, Łojewa, Łopianki, Budzisk, Lasek i Majdanu (w przyszłym roku do tej „elity” dołączy Barchów). W pozostałych miejscowościach ścieki komunalne trafiają do szamb. Zgodnie z prawem, szamba powinny być regularnie opróżniane, a ich zawartość trafiać do oczyszczalni.

Odbiorem i wywozem nieczystości z szamb w gminie zajmują się trzy firmy. Żeby nie dyktowały cen

„z sufitu”, powstał projekt uchwały, określający maksymalne stawki: za opróżnianie szamba 20 zł brutto za 1 m³ ścieków, natomiast za transport - 4 zł brutto za 1 kilometr.

Na sesji (26 lutego) radny **Emil Sito** zaproponował, żeby gminę podzielić na strefy i inną stawkę za opróżnianie szamb wprowadzić w miejscowościach, gdzie można korzystać z kanalizacji, a inną (niższą) - tam, gdzie jej nie ma. - Nie możemy karać mieszkańców za to, że ich gospodarstwa nie mogą być podłączone do kanalizacji – stwierdził radny.

Wiceprzewodnicząca rady **Zofia Jarząbek** zaznaczyła, że pierwotnie maksymalną stawkę za odbiór ścieków z szamba przewidziano na 25 zł za 1m³. Podczas wspólnego posiedzenia komisji radni ustalili, że obniżają ją do 20 zł. - Na taką stawkę była zgoda wszystkich radnych – zaznaczyła.

- Ale ja zgłaszałem też propozycję utworzenia stref – zastrzegł Emil Sito.

TO NIE JEST KARA

- Pan radny ma uwagi, ale chyba nie do tego projektu uchwały – mówił dyrektor Zakładu Gospodarki Komunalnej w Łochowie **Krzysztof Marciniak**. - Ta uchwała nie ma nic wspólnego ze stawkami

Transmisje nabożeństw z klasztoru

Parafia pw. św. Piotra z Alkantary i św. Antoniego z Padwy w Węgrowie rozpoczęła transmitowanie codziennych mszy i nabożeństw. Uroczomienie transmisji na żywo zainicjowali członkowie Stowarzyszenia Klasztor Węgrów - Centrum Dialogu Kultur.

Msze będą sprawowane codziennie (poniedziałek-sobota) o godz. 7 i 17. Niedzielne msze święte są odprowadzane o godz.: 8.30, 10, 11.30, 15 i 19. Codziennie o godz. 20.30 będzie odmawiana modlitwa różańcowa w intencji zdrowia oraz zahamowania epidemii koronawirusa. Msze i nabożeństwa są transmitowane poprzez kanał youtube. Transmisje dostępne na stronie Youtube.com na kanale „Klasztor Węgrów” (transmisję można włączyć za pośrednictwem strony internetowej parafii: klasztorwegrow.pl).

To pewnego rodzaju nowość, wymuszona epidemią koronawirusa.

W czasie epidemii

Pomoc dla seniorów

W Węgrowie dwie starsze osoby poprosiły samorząd o pomoc w robieniu i przywożeniu zakupów. W Łochowie na razie nikt się nie zgłosił. Nie oznacza to, że akcja, zorganizowana przez obydwie samorządy, nie ma sensu. Jest bardzo potrzebna. Chodzi między innymi o to, żeby starsze i samotne osoby miały poczucie, że ktoś o nich myśli i gotowy jest im pomóc, gdyby zaszła taka potrzeba.

W Węgrowie pomocą w robieniu i dowożeniu zakupów zajmują się pracownicy Centrum Pomocy Społecznej. Osoby, które chcą sko-

sa. Rządowe obostrzenia zakazują zgromadzeń publicznych i religijnych powyżej 50 osób. W związku z tym bardzo wielu wiernych zostało pozbawionych uczestnictwa w niedzielnych mszach świętych oraz nabożeństwach, odprowadzanych w okresie Wielkiego Postu. Wielu wiernych nie jest z tego zadowolonych. Jak zaznacza kustosz klasztoru w Węgrowie dr **Marek Sobisz**, oczekiwali na takie transmisje, bo chcą mieć stały kontakt ze swoim kościołem parafialnym.

- Transmisje będą utrzymywane, aż powróci normalny czas. Mijamy nadzieję, że stanie się to prędko – mówi Marek Sobisz.

■■■■

Telewizyjna czy internetowa transmisja mszy to tylko namiastka, która nie zastąpi osobistego udziału w Eucharystii. Ale w tym trudnym czasie musi to wielu ludziom wystarczyć. (sej)



rzystać z pomocy, powinny dzwonić pod nr tel. 25 792 20 57, od poniedziałku do piątku w godzinach od 9:00 do 14:00. Podobną pomoc zorganizowało także biuro senator Marii Koc oraz węgrowscy harcerze z ZHP.

W Łochowie pomocą w zakupie i dowożeniu zakupów dla osób starszych i samotnych zajmuje się Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej. W tej sprawie należy dzwonić pod następujące nr tel.: 25 64 37 840, 25 64 37 841, 25 64 37 842 (w godzinach pracy Urzędu Miejskiego) lub 505 652 887. **(sej)**

zamówić przedsiębiorcę, który wywiezie szambo po niższej stawce.

Beata Mech wyjaśniła, że ustawodawca nie przewidział różnicowania stawek dla terenów, gdzie jest kanalizacja i tam, gdzie jej nie ma. - My jako gmina nie możemy narzucać przedsiębiorcom, że tu mają stosować niższe opłaty, a tam wyższe. My tylko ustaliśmy maksymalne stawki – zaznaczyła.

NIE DZIELCIE MIESZKAŃCÓW

Uchwałę o maksymalnych stawkach poparli wszyscy radni. Pod koniec sesji do sprawy wrócił sołtys wsi Matały **Paweł Strąk**. - Czy gmina dzieli mieszkańców na miasto i wieś? – pytał. Jego zdaniem, skoro właściciele nieruchomości podłączonych do kanalizacji płacą za ścieki 7,50 zł za 1m³, tyle samo za opróżnienie szamba powinni płacić mieszkańcy wiosek, w których sieci kanalizacyjnej nie ma. Do tego dochodziłaby opłata za wywóz (od kilometra).

Burmistrz **Robert Gołaszewski** wyjaśnił, że odbiór ścieków z szamba po 7,50 zł za 1 m³ jest raczej niemożliwy, bo sam tzw. zrzut nieczystości do oczyszczalni kosztuje 10 zł za 1 m³. - Tu nikt nikogo nie krzywdzi, nikt nikogo nie karze. Te stawki wynikają po prostu z kalkulacji – stwierdził.

STANISŁAW JASTRZĘBSKI

tygodnik SIEDLECKI

REKLAMA

25-31 marca 2020 r. NR 13

OLGROS
OLEJ NAPĘDOWY
Z DOSTAWĄ DO KLIENTA!
I NA STACJI PALIW!
TEL. 25 644 16 52
KOM. 609 980 480

POŻYCZKA ekspresowa
nawet do 5000 zł
wystarczy dowód osobisty gotówka w jeden dzień
797-703-503
EdenFinance
Pozycyki ekspresowe

Monitoring **INSTALCOM.net**
• Automatyka do bram
• Systemy alarmowe
• Wideodomofony
506 448 111

BUDEXPOL 25-632-96-37 25-621-07-26
Iżanie Stare ul. Topolowa 4 - na tyłach stacji ORLEN
WIOSENNE RABATY
27% na okna
avante® okna
7 lat gwarancji, rok ubezpieczenia okien
Rabat do 15% na
wybrane drzwi wewnętrzne
www.budexpol.siedlce.pl

HURTOWNIA TANK-OL
- oleje i smary zimowa obniżka cen
- filtry i tłumiki
- łożyska i uszczelniacze
- części do koparek i ładowarek
- stacja paliw - najniższe ceny
- oleje do ciągników i maszyn rolniczych
ZARABIANIE PRZEWODÓW HYDRAULICZNYCH
Siedlce, ul. Brzeska 102F tel. 25 633 02 82
czynne 6-22:00 www.tank-ol.pl

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Podlasianka”
w Węgrowie ogłasza przetarg nieograniczony
na wykonanie zadania pn.:
„Przebudowa niskotemperaturowej sieci ciepłowniczej z przyłączami na osiedlu Mickiewicza w Węgrowie”
Przetarg odbędzie się **7.04.2020 r. o godz. 11.00** w biurze Spółdzielni przy ul. Żeromskiego 7 w Węgrowie.
Termin wykonania przedmiotu zamówienia: 31.08.2020 r.
Dodatkowe informacje można uzyskać w biurze Spółdzielni przy ul. Żeromskiego 7 w Węgrowie codziennie w dni robocze w godzinach 8.00-14.00, lub pod nr. tel. 25 792 28 36.
ZARZĄD
/243-2p/

ŻWIR BETON **BET-TRANS** **LEWCZUK**
WYROBY BETONOWE
■ roboty ziemne
■ żwiry i piaski płukane
■ ziemia ogrodowa
■ rozbiórki, wywóz
Siedlce, ul. Brzeska 102J, tel. 644 03 61, kom. 600 665 050, 602 464 326

SPRZEDAŻ PALIW
tel. +48 600 057 882, 602 561 678
KARES **PALIWA**
Węgrów, ul. Gajowa 14, e-mail: info@kares-paliwa.pl

ŻAR
SIEDLCE
ul. Sokołowska 159A
tel. 25 644 29 12
e-mail: biuro@petrozar.pl
paliwa hurt-detale
zbiorniki
karty flotowe
węgiel
kom. 600 200 190

Stefaniuk
HURTOWA SPRZEDAŻ PALIW
tel. 531 595 005
www.pthstefaniuk.pl
Zapraszamy do naszych stacji paliw w Łosicach przy ul. Siedleckiej 30 oraz ul. Piłsudskiego 18
DOWÓZ DO KLIENTA!
wysoka jakość

OLEJ OPAŁOWY I NAPĘDOWY
SPRZEDAŻ Z DOSTAWĄ DO KLIENTA
„Trans-Pal”, Okniński Andrzej, ul. Siedlecka 58, 08-110 Kol. Żelków
tel. 25 643 67 02, tel. kom. 608 334 305
KORZYSTNE CENY, MOŻLIWOŚĆ NEGOCJACJI

Automatyka do bram
Montaż SERWIS
Ocieplanie poddaszy pianą PUR
PRUSZYN, Dolina Liwca 94, tel. 605 633 906

BETONIARNIA SED-BUD CHROMIŃSKI
BETON ŻWIR WYROBY BETONOWE
508 374 750
605 419 891
660 770 703
08-110 Siedlce
ul. Brzeska 116
www.sedbud.siedlce.pl
eprasa.pl 2dfcc4c0cf

DOM HURTOWNIA OKIEN I DRZWI
Siedlce, ul. Sokołowska 157,
tel. 25 632 00 12, 604 152 075
Łuków, ul. Międzyrzeczka 72G, tel. 25 798 09 12
Łosice, ul. Piłsudskiego 18, tel. 789 040 601
Drzwi stalowe od 449 zł
Drzwi wewnętrzne od 119 zł

Gdzie nadać ogłoszenie do „TS”?
● **Siedlce**
Biuro Ogłoszeń „TS”,
ul. Armii Krajowej 11, tel. 25 633 05 05
DomTel, ul. Chrobrego 9/3,
tel. 25 740 20 20
Biuro Ogłoszeń „Gazety Wyborczej”
Margus – Marzena Gustolek
tel. 512 212 441,
e-mail: m.gustolek@gazeta.pl
dojazd do klienta
● **Zbuczyn**
ul. Terespolska 64,
tel. 504 221 153, pn.-pt. 8.00-16.00
● **Garwolin**
Serwis telefonów komórkowych
ul. Kościuszki 2,
(na terenie dworca PKS)
● **Łosice**
ŁDK, ul. Piłsudskiego 4,
tel. 83 357 34 23, 357 33 25
Centrum Finansowe, ul. Rynek 29,
wejście od podwórka, tel. 83 357 35 70
Epaka.pl Łosice, ul. 1 Maja 2,
tel. 504 221 153, pn.-pt. 8.00-16.00
● **Łuków**
Dom Handlowy przy skwerku,
stoisko „Triumph”, ul. Zdanowskiego 4
● **Stoczek Łukowski**
pl. T. Kościuszki 13
● **Mińsk Mazowiecki**
„TECH-MAR”, ul. Konstytucji 3 Maja 2
(naprzeciwko Urzędu Miasta),
tel. 25 758 72 41
● **Mrozy**
Kiosk „Mrozer”,
ul. Armii Krajowej 6
● **Sokołów Podlaski**
AGD-RTV Sonex, ul. Długa 76,
tel. 25 781 21 89
e-mail: sokolow@sonex.com.pl
● **Węgrów**
Węgrowski Ośrodek Kultury,
ul. Mickiewicza 4a, tel. 25 792 00 59
SONEX AGD RTV, ul. Rynek Mariacki 1,
tel. 25 792 25 84
● **Łochów**
PHU Migael, ul. 1 Maja 7
● **Biała Podlaska**
ul. Warszawska 15, tel. 83 344 75 57
● **Międzyrzec Podlaski**
ul. Targowa 8, Agencja PKO,
tel. 83 343 72 13
● **Ostrów Mazowiecka**
pl. ks. Anny Mazowieckiej 6,
tel. 29 642 80 34
e-mail: reklama@w-ostrowi.pl
NACZELNIK KONTROLI
...i wszystko jasne

DAR-PLAST
OKNA i DRZWI
żaluzje, rolety,
verticale,
parapety, bramy
Siedlce,
ul. Warszawska 55,
Węgrów,
ul. Przemysłowa 1,
Żelków-Kolonia,
ul. Porzeczkowa 1,
tel. 608 650 892

Wielkie otwarcie



SELGROS
cash & carry

PRZEMYSŁANE ZAKUPY

26 marca godz. 5⁰⁰
Białki, Łukowska 111

26, 27 i 28 marca
co 100-tne zakupy
**TABLET
LENOVO**

co 50-te zakupy
GRATIS!*

Pomidory
Sól czarna
Sól czarna
Ziemniaki
Dzielenie
Sól czarna
Ketchup
Maso
Zółty ser

W Selgros zrealizujesz najdłuższą listę zakupów

*PROMOCJA TWOJE SZCZĘŚLIWE ZAKUPY TRWA 26-28 MARCA, 3-5 I 10, 11 KWIETNIA 2020 R.
W HALI SIEDLCE. REGULAMIN PROMOCJI DOSTĘPNY W DZIALE OBSŁUGI KLIENTA.

NAWOZY azotowe i wieloskładnikowe

ŚRODKI OCHRONY ROŚLIN

MATERIAŁ SIEWNY KUKURYDZY

Dekalb: DKC 3441, DKC 3595, DKC 3623

DKC 3969 - Nr 1 COBORU 2019!

Euralis: ES INVENTIVE, ES ZORION

P.H. TANK-GAS

08-300 Sokołów Podlaski ul. Świerkowa 2

tel. 25 781 54 99; 606 665 891

KWALIFIKOWANE

nasiona
z dotacją
Gor-Nas
Zając 29, 07-100 Węgrów

500 240 505

Siano, słoma, 506 440 261. /738-2/

Kupię każde zboże z odbiorem, 505 550 755. /2343-12/

Kupię zboże, 501 716 304. /2341-12/

Sprzedam ziemniaki: Eurostarch, Irga, Ignacy, Madeira, Wineta, Ricarda, Kalibraz 30-50, tel. 515 336 069. /pp-4-4/

Sprzedam siano, słoma, 504 150 525 do 14.00. /742-1/

Sprzedam jęczmień jary, 505 602 897. /743-1/

Słoma sucha, bele - dowóz, 517 160 825. /20200320201318-1/

Sprzedam słomę, Pierzchały, 603 542 085. /3536-3/

Sprzedam zboże nasienne, 518 471 561. /114-2/

Sprzedam mieszanek zbożową, pszenicę jarą, gotową do siewu, 511 639 239. /panoramix-2/

Ziemniaki jadalne i sadzeniaki, 797 134 745. /panoramix-2/

MASZYN ROLNICZE Kupię

Kupię T25, C-330, glebogryzarkę, sortownik, 603 855 072. /248-18/

Kupię C-360, Fergusona, talerzówkę, rozsiewacz RCW, siewnik Meprozet, 663 955 935. /249-18/

Przyczepę, 604 969 943. /0063-24/

Zakupię siewnik Poznaniak i mieszalnik pasz, 721 517 916. /fix-6/

Kupię każdy sprzęt rolniczy ciągniki, prasy, agregaty, ładowarki, sprawne i uszkodzone, tel. 81 857 44 81. /24479/A-6/

Kupię: prasę kostkującą, rolującą, przyczepę, trala, kombajny, rozrzutnik, agregat, tel. 503 643 162. /24479/A-6/

Kupię sortownik, glebogryzarkę, siewnik, prasy kostkującą, rolującą, tel. 574 651 542. /24479/A-6/

Pilnie kupię T25, C-330, 667 769 708. /34-6/

Zakupię maszyny, sprzęt rolniczy, 695 459 767. /40-12/

Zakupię: C-330, C-360, 695 459 767. /41-6/

Kupię sortownik, glebogryzarkę, 507 105 719. /44-6/

MASZYN ROLNICZE Sprzedam

Drzwi metalowe do: obór, stodół, garaży, 516 428 788. /pp-37-37/

Wywrotka, big-bagi, zbiorniki, beczki, folia, siatka, sznurek, transport maszyn, 604 969 943. /0063-24/

Dojarka, krajzega, talerzówka, 733 940 202. /142-10/

Transport lawety, 606 105 999. /0208-47/

Siewnik Poznaniak, 798 524 880. /fix-6/

Zetor 6911, 510 056 699. /311-6/

Chłodnia do mleka 1600 l z odzyskiem ciepła, 698 805 160. /epaka-6/

Przyczepa 4,5 t, 691 756 069. /0558-6/

Massey Ferguson 1989 rok, pługi obrotowe 3 i 4, 503 375 368. /2333-9/

Sprzedam przegrabiacz Pöttinger, agregat prądotwórczy 10 kW, tel. 608 324 709. /445-3/

Sprzedam U912, przyczepę D47B i żmijkę, tel. 784 120 818. /569-4/

Zbiornik dwupłaszczowy 1600 litrów, 3500 zł, 606 325 813. /81-3/

Sprzedam przyczepę szywną do przewozu słomy i zboża, młynek do czyszczenia ziarna, 538 386 785. /690-2/

NAPRAWY ciągników rolniczych

MASSEY FERGUSON, CASE
silniki, skrzynie biegów, napędy
części nowe i używane
regeneracja wałka ataku przedniego napędu
tel. 604 622 041, 608 653 767



Dojazd
do klienta!

JANMET

Sokołów Podlaski, ul. Repkowska 51B,
tel. 504 310 565

AUTOTRANSPORTERY

Naprawa



KONSTRUKCJE STALOWE Hale i magazyny

PIASKOWANIE

PLAZMA CNC

PRODUCENT ŁADOWACZY CZOŁOWYCH

- chwytak ■ łyżka ■ krokodyl
- naprawy przyczep (przeróbka na wywrot)
- suszarnia do kukurydzy (przewoźna)

Cyklop Troll, cegła, 25 631 33 81. /699-2/

Prasa Krone, 697 525 600. /712-2/

Opryskiwacz polowy zawieszany 400 litrów, 512 383 010. /722-2/

Agregat uprawowy 6-metrowy Kongskilde. Kosiarka 3m do przodu Pöttinger, Beczka Annaburger dwanaście tysięcy l plastik, 504 714 231. /96-2/

Sprzedam chłodnię do mleka JAPY, 1200 l, wanna, 514 234 952. /97-2/

Kombajn Bizon Z56, 726 349 704. /98-2/

Brony ciężkie 1050 zł. Brony lekkie 550 zł, 513 873 042. /102-2/

Sprzedam zgrabiarkę KUHN 4321, opryskiwacz 600 l, 501 371 990. /104-2/

Ciągnik Ursus 1224, rok produkcji 1997, 500 783 428, 510 801 821. /109-2/

Siewnik do kukurydzy kosiarka rotacyjna, 502 529 340. /3528-2/

Rozsiewacz wapna prasa Sipma, siewnik Poznaniak, 662 319 214. /3530-2/

Sprzedam pług zagonowy, tur 40 4+1, 2011 rok, 517 706 142. /3533-3/

Zagrabiarka przewracarka karuzelowa, 605 238 057. /3535-3/

RCW3, 537 013 221. /146-2/

T25, pierwszy właściciel, 509 260 078, bdb. /20200318080949-1/

Sprzedam przyczepę, opryskiwacz, sadzarkę, obsypnik, kultywator, brony, Mokobody, 697 272 019. /20200319084431-1/

Przetraszaczo-zgrabiarka Kuhn GRS 25N, 4600,- 604 275 375. /729-2/

Gleboğrafarka samobieżna 120 cm szerokości, diesel 14 KM, 5000,- 604 275 375. /729-2/

C-330, C-360, rozrzutnik, rotacyjna Słupsk, silnik do Zetora 7211, 515 519 023. /20200320201759-1/

Schładzalnik 830 litrów, 515 264 157. /112-2/

Kombajn Claas Mercator 3m, 666 969 074. /3538-2/

Sprzedam prasę kostkę Claas, 609 956 039. /3539-2/

Paszowóz sadzarka agregat 3 m, 660 227 990. /3540-2/

Sprzedam ciągniki C-330, C-360, C-360 3P, przyczepy wywrotki, 503 112 069. /148-1/

Sprzedam ciągnik Białoruś 86 r., sprawny, tanio, tel. 604 916 779. /panoramix-2/

ZWIERZĘTA HODOWLANE

Rzeźnia kupi bydło ze świadectwem weterynaryjnym do oboju z konieczności, 511 075 866, 662 396 670. /2313-10/

Sprzedam jałówki cielne, 662 844 803. /704-2/

www.agronom.com.pl

Jasionka 102, 21-200 Parczew, tel. 519 111 480

FENDT
AUTORYZOWANY
DEALER
VALTRA

KOMBAJNY ZBOŻOWE
CIĄGNIKI ROLNICZE o mocy 50-500 KM
MASZYN Y ZIELONKOWE

Promocyjna oferta przedsezonowa

Finansowanie Fabryczne od 0,99%

Dotacje PROW 2014-2020

Najbliższe nabory: **Modernizacja Gospodarstw Rolnych** (zakup maszyn), **Małe Gospodarstwa** (60 tys.) również dla osób nie będących w KRUS, **Młody Rolnik** - 150 tys., **Rozpoczęcie działalności gospodarczej przez rolników** (od 150 do 250 tys.). *Wypełnianie wniosków, dojazd do rolników, tel. 795 931 529.*

Kury - Strzała, 509 260 123. /20200120191056-4/

Kupię maciory, knury tuczniki, waga na miejscu, faktura, agencja, 513 922 966. /20200127174635-9/

Kurki odchowane, Strzała, Siedlecka 35, 605 917 859. /190-20/

Skup bydła do uboju z konieczności. Odbiór padłych zwierząt, tel. 604 506 343, 604 511 485. /pp-51-51/

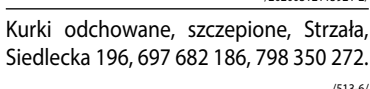
Narybek karpia 3 deko, krocze karpia 18 dkg, sprzedam, 502 336 714. /20200220081204-6/

Sprzedaż kurek 16 tyg., Żuków 53, tel. 696 192 555. /391-6/

Kurki odchowane, Purzec 48A, 501 025 880. /572-6/

Kurki kolorowe w różnym wieku od hodowcy, Chodów, tel. 736 361 786. /20200312113921-2/

Kurki odchowane, szczepione, Strzała, Siedlecka 196, 697 682 186, 798 350 272. /513-6/



Ferma kur w Mieni prowadzi sprzedaż kurek odchowanych 12-18 tyg. oraz kur rocznych, tel. 25 757 01 93. /20200313082716-5/

Dwie kłaczki zimnokrwiste wysokożrebne, przyczepka „koniowóz” do przewozu zwierząt, 519 634 541. /723-2/

Kurki odchowane kolorowe ogólnoużytkowe, Strzała, ul. Żniwna 27, 511 950 737. /20200314125537-10/

Sprzedam kury nioski, zielononóżki, koguty, tel. 506 163 414. /20200314144256-2/

Likwidacja pasieki - sprzedam roje pszczoł, rój z ulem 500 zł, sam rój 300 zł, tel. kontaktowy 507 462 249, odbiór Czepielin (gmina Mordy). /20200319130935-2/

Kurki, 510 145 688. /111-27/

Kurki odchowane - kolorowe Siedlce, Kazimierzowska 35, 600 212 312, 501 666 909. /0840-6/

Siedleckie „TBS” Sp. z o.o. uprzejmie informuje, że oferuje **do wynajęcia:**

- lokal użytkowy w budynku mieszkalnym przy ulicy Niepodległości 10 w Siedlcach o powierzchni 92,80 m².
- lokal użytkowy o pow. 17,88 m² w budynku przy ulicy Daszyńskiego 6 w Siedlcach.

W przypadku osób zainteresowanych prosimy o osobisty kontakt w siedzibie Siedleckiego „TBS” Sp. z o.o. przy ul. Starowiejskiej 60 lub telefonicznie pod nr. tel. 25 644 95 62 w godz. 7.45 do 15.45. /0445-6/

Sprzedam kury nioski, zielononóżki, koguty, tel. 506 163 414. /20200314144256-2/

Sprzedam kury nioski, zielononóżki, koguty, tel. 506 163 414. /20200314144256-2/

Sprzedam kury nioski, zielononóżki, koguty, tel. 506 163 414. /20200314144256-2/

Sprzedam kury nioski, zielononóżki, koguty, tel. 506 163 414. /20200314144256-2/

Sprzedam kury nioski, zielononóżki, koguty, tel. 506 163 414. /20200314144256-2/

Sprzedam kury nioski, zielononóżki, koguty, tel. 506 163 414. /20200314144256-2/

Sprzedam kury nioski, zielononóżki, koguty, tel. 506 163 414. /20200314144256-2/

Sprzedam kury nioski, zielononóżki, koguty, tel. 506 163 414. /20200314144256-2/

Sprzedam kury nioski, zielononóżki, koguty, tel. 506 163 414. /20200314144256-2/

Sprzedam kury nioski, zielononóżki, koguty, tel. 506 163 414. /20200314144256-2/

Sprzedam kury nioski, zielononóżki, koguty, tel. 506 163 414. /20200314144256-2/

Kury nioski sprzedam ferma Milew k. Kałuszyna, tel. 602 645 307. /731-4/

Sprzedam pierwiastkę z cielcem, 784 070 610. /3541-1/

Żrebica roczna P.K.Z. tegiej budowy z księgą główną, karoszpakowata, 519 634 541. /740-2/

Sprzedam 3 jałówki wysoko cielne, 25 631 36 09. /20200322182617-1/

Sprzedam jałówkę HF wysoko cielną Trzebieszów, 720 234 050. /pp-1-1/

Jałówka wysoko cielna, 601 096 137. /CF-2/

Krowa mleczna z cielakiem, 793 112 883. /149-1/

Jałówka cielna, mleczna, białoczerwona, Łochów, 507 579 901. /16/LOCH/2020-1/

Sprzedam zarybienie do stawu, gospodarstwo rybne, 669 926 255. /43-6/

Sprzedam zarybienia na stawach w Siedlcach od 9.03.2020 na stawach w Szostku od 14.03.2020, tel. 506 405 983. /454-3/

ZWIERZĘTA DOMOWE

Cane Corso mocnej budowy, 607 179 452. /83-3/

LOKALE NIERUCHOMOŚCI

Kupię garaż murowany przy ulicy Dreszera w Siedlcach, z dostępem do prądu, mile widziany kanał, ewentualnie wynajem, 573 483 369. /20200319100453-1/

NIERUCHOMOŚCI Kupię

Kupię pole pod zwirownię, 664 177 492. /0423-10/

Kupię działkę budowlaną, okolice Siedlec, 516 928 472. /20200221201435-6/

Kupię działkę budowlaną w Siedlcach lub okolicach, 662 079 055. /20200304061547-4/

Kupię działkę, grunty rolne Siedlce, i okolice, Sokołów, Łosice, tel. 692 248 990. /33-42p-42/

Kupię działkę budowlaną w Siedlcach lub okolicy, tel. 516 329 989. /20200319085614-1/

NIERUCHOMOŚCI Wynajem

Lokal użytkowy do wynajęcia Siedlce, Piłsudskiego, 887 669 375. /0445-6/

Biuro Siedlce:
Ul. Piłsudskiego 70
Tel.: (25) 740-99-98
Kom.: 500-151-041
siedlce@kstrus.pl

Biura Warszawa:
Praga Południe
Ul. Chrzanowskiego 16 lok. 303
Kom.: 516-437-008
chrzanowskiego@kstrus.pl

Białotąka
Ul. Myśliborska 1
Kom.: 730-660-660
mysliborska@kstrus.pl

Bielany
Ul. Nocznickiego 29
Kom.: 508-384-500
nocznickiego@kstrus.pl

Wojewódzkiego, Siedlce
MIESZKANIA OD 34m²



GOTOWE MIESZKANIA
w budynkach A-B

Bitwy Warszawskiej, Siedlce
MIESZKANIA OD 37m²



Murarska, Siedlce
DOMY JEDNORODZINNE



GOTOWE DOMY

Nocznickiego, W-wa Bielany
MIESZKANIA OD 40m²



Chrzanowskiego, W-wa Praga
MIESZKANIA OD 35m²



**NOWA
OFERTA!
II ETAP**

Myśliborska, W-wa Białotąka
MIESZKANIA OD 37m²



GOTOWE MIESZKANIA

➔ **Do wynajęcia mieszkanie 3-pokojowe, Sobieskiego w Siedlcach, kom. 668 900 653.** /330-6/

Wynajmę pokój, 503 610 138. /0540-6/

Wynajmę lokale w Węgrowie na piętrze budynku 33 m² i 28 m² na gabinety, biura, usługi. Tanio! Tel. 604 187 188. /96-8-50/

Do wynajęcia lok. biurowo-usługowe centrum Siedlec 20-35 m², 507 114 804. /23-6p-6/

Do wynajęcia obiekt 1200 m² lub 2x600 m² z parkingiem podziemnym, Starowiejska, 507 114 804. /23-6p-6/

Do wynajęcia lokale 70-200 m² i 400 m², centrum Sokołowa, 507 114 804. /23-6p-6/

Do wynajęcia lokal po salonie optycznym, Siedlce, ul. Kilińskiego 26 m², 507 114 804. /23-6p-6/

Wynajmę lokale (naprzeciwko Medici obok Cerkwi) Siedlce, Brzeska 11, 504 021 025. /0747-6/

Do wynajęcia 2-pokojowe, 503 311 296. /561-3/

Dom, 5 pokoi, 600 097 431. /720-2/

Mieszkanie kawalerka 30 m², Siedlce, 504 737 751. /3527-2/

Wynajmę mieszkanie 48 m², ul. Kaszubska, tel. 505 028 304. /733-2/

Wynajmę kawalerkę, Siedlce, ul. Cmentarna, 506 919 906. /115-1/

**NIERUCHOMOŚCI
Sprzedam**

Dom w Siedlcach sprzedam, 604 465 589. /296-26/

Dom drewniany, budynek gospodarczy murowany 16x7 m, działka 20 a Paprotnia, 601 299 398. /0472-6/

Gminna Spółdzielnia SCH Wodnie

ogłasza przetarg ofertowy na sprzedaż działek zabudowanych oraz budynków na nich stojących:

- Działka Nr 432 o pow. 1400 m² położona w Oleśnicy gm. Wodnie KW 76150.
- Działka Nr 739/1 o pow. 678 m², położona w Kamieńcu gm. Wodnie KW 76150

Oferty prosimy składać w biurze GS do 1.04.2020 do godz 11.00. Zastrzegamy sobie prawo decyzji o przyjęciu lub odrzuceniu ofert bez podania przyczyny.

**Tel. kont. 25 631 26 25
lub 728 917 383**

Sprzedam dom drewniany, 514 798 712. /445-3/

Sprzedam lokal 83 m², Kilińskiego 23a, Siedlce, 505 431 202. /20200305153345-5/

POWIERZCHNIE BIUROWO-USŁUGOWE DO WYNAJĘCIA W CENTRUM MIASTA
UL. PIŁSUDSKIEGO 70



POWIERZCHNIE OD 10 DO 235 M² | TEL. 25 644 38 26, KOM. 500 151 041

Sprzedam działkę rolno-budowlaną W miejscowości Kruszyniany.

Powierzchnia 4,9 ha, cena 15 zł/m²
(możliwy zakup części za 20 zł/m²)
Przyrodniczo bardzo piękna okolica.

Tel. +48 736 776 631

Sprzedam działkę, przylegającą od północy do Sokołowa Podlaskiego

przy drodze krajowej, w odległości 200 m od granicy miasta.
Powierzchnia 16 ha z możliwością podziału (numery 314/1 do 314/52).
Cena 22 zł za m². Warunki zabudowy również na budownictwo szeregowe.

Tel. +48 736 776 631



**WYNAJEM LOKALI
w Łosicach**

ul. Rynek 10 oraz Rynek 11
Lokale o pow. od 20 m² do max. 300 m².

**tel. 602 753 096
www.pthstefaniuk.pl**



RÓŻNE

Kupię stare etykiety piwne, butelki, podstawki, 695 430 368. /224-15/

Pożyczka gotówkowa, tel. 25 644 52 04, RRSO 32,01%. /pp-13-13/

Oddam drzewo owocowe na pniu, 602 856 436. /409-6/

Pożyczki do 10.000 zł, tel. 533 340 404, MARKA SA. /20200210094920-8/

**POMAGAMY W WYJŚCIU
Z PROBLEMÓW FINANSOWYCH**

**- POSTĘPOWANIA UPADŁOŚCIOWE
- POMAGAMY W SPRZEDAŻY ZADŁUŻONYCH NIERUCHOMOŚCI**



Siedlce, ul. Sokołowska 37,
tel. 508 074 019, 600 051 105

PROJEKTY Domów Energooszczędnych tel. 502 116 461
MALBUD Siedlce, ul. Sokołowska 31, 35

Do wynajęcia lokale biurowe, 667 870 255. /0705-6/

Do wynajęcia lokal o pow. 185 m² z możliwością podziału, 602 464 326. /24-6p-6/

Wynajmę bezpośrednio pół domu 100 m², Siedlce, bardzo dobra lokalizacja, 508 314 915. /439-3/

Kawalerka, centrum, parking, 501 761 710. /452-3/

Sprzedam dom, Węgrów, 531 897 731. /3502-6/

Sprzedam działkę w Kotuniu, 510 518 916. /356-6/

Sprzedam salę weselną w Siedlcach, 606 723 827. /398-6/

Działka 1668 m², Siedlce, ul. Janowska 81 (mieszaniowo-usługowa) 210 zł/m², 693 050 459. /20200227093439-4/

Sprzedam lub wynajmę Zakład Produkcji Chemii Budowlanej w Węgrowie, tel. 519 304 305. /32-6p-6/

Dwupokojowe, 600 432 991. /734-2/

Sprzedam działkę budowlaną, Stare Iganie, ul. Polna 1786 m², 793 590 590. /0782-3/

Mieszkanie 35 m², Siedlce, Kilińskiego, 503 005 431. /700-2/

Sprzedam mieszkanie, 572 717 643. /719-3/

Nowe domy z ogrodami, ul. Obrońców Helu, os. Nad Zalewem, atrakcyjna lokalizacja, 512 128 104. /20200315094137-2/

Działkę rolno-budowlaną 5700 m², doskonałą pod uprawę lub budowę, tel. 728 989 909. /20200319181158-1/

NAUKA

Niemiecki z dojazdem, 530 218 823. /334-10/

Angielski, 570 912 374. /0714-6/

Matematyka, fizyka, chemia, 514 641 510. /414-6/

Polski, 600 032 374. /574-6/

Angielski, 792 097 695. /694-2/

TOWARZYSKIE

Atrakcyjne zapraszają, Siedlce, 511 537 043. /14-12/

Mistrzynie seksu i więcej zapraszam, kom. 664 808 238. /573-3/

Pożyczki bez zbędnych formalności do 2000 zł! InkasoCity, tel. 792 307 229. /20200225091719-3/

MEDYCZNE

Ginekolog, 790 246 404. /21-65/

Detoks przerywanie ciągów, kroplówki witaminowe, 733 193 426. /pp-4-36/

Testy alergiczne. Badanie na: pasożyty, boreliozę i grzybicę. Terapie uzależnień: antynikotynowa i antyalkoholowa, 502 895 455. /22-6p-6/

Ginekolog - pełna pomoc, 515 603 450. /2337-53/

USŁUGI

AGD Serwis, Siedlce, 10 Lutygo 4/6, 504 151 553. /04812-26/

Studnie profesjonalnie!!! 502 759 504. /07296-154/

Drzwi metalowe do: obór, stodół, garaży, 516 428 788. /pp-37-37/

**SPRZEDAŻ
NOWYCH
MIESZKAŃ**



512-724-557

BIURO SPRZEDAŻY: Siedlce, Świrskiego 50a, cichy@cr.pl, cichy-nieruchomosci.pl

SIEDLCE, UL. GOSPODARCZA, CICHE OSIEDLE



➡

Montaż ustawianie anten TV-SAT, TV DVB-T Siedlce - Węgrów, 577 859 105.

/1860-56/

Wycinka drzew, rębak do gałęzi, frezowa- nie karp, podnośnik 30 m, 698 657 538.

/248-97/

Busem towarowo-osobowym, 602 881 562.

/0015-50/

Wypożyczalnia przyczep, ławet, zagęsz- czarek, big-bagi, zbiorniki, 604 969 943.

/0063-24/

Wycinka i pielęgnacja drzew, oczysz- czanie działek zakrzewionych, przy- cinanie, formowanie żywoplotów, zrębkowanie gałęzi, frezowanie karp, 504 320 650.

/0073-12/

Studnie solidnie!!!, 608 046 239.

Mycie, malowanie dachów, mycie, malowanie elewacji, mycie kostki, 692 530 505.

/567-8/

Zlecę montaż ogrodzeń, 660 675 134.

/0776-6/

Bramy, ogrodzenia, automaty do bram i garaży, 660 675 134.

/0776-6/

Automatyka do bram, domofony, wi- deodomofony, systemy monitoringu, 600 270 665.

/0779-6/

AGD naprawa pralek, lodówek, kuchenek, zmy- warek, 514 393 333.

/741-1/

Producent, wykonawca drzwi, wrota, wierzeje do stodoły, obory, garażu na wymiar, 510 858 598.

/20200322183651-2/

USŁUGI Okolicznościowe

DJ Martin oprawa muzyczna im- prez, pierwszy taniec w chmurach, 695 259 922.

/132-26/

„U ANNY” Siedlce, ul. Garwolińska 83 tel. 25 643 44 90, kom. 609 620 315 www.weselasiedlce.pl

catering okolicznościowy

wesela, wieczorki taneczne

przejęcia okolicznościowe, bankiety,

imprezy dla firm, chrzciny, komunie

SALA ZABAW MALUCH

ul. Jagiello 27 tel. 789 802 765

www.salamaluch.pl

chrzciny

komunie

imprezy rodzinne

USŁUGI Budowlane

Studnie profesjonalnie!!! 600 772 149.

/07296-154/

Tapety natryskowe, 604 859 803.

Krycie dachów, więźba, 511 129 663.

/2341-16/

Hydraulika, 608 187 880.

Balustrady, poręcze, daszki ze stali nie- rdzewnej, 504 091 508.

/6-51/

Krycie dachów z materiałem, 601 384 070.

/0065-12/

Malowanie dachów, 579 840 219.

/364-10/

Docieplanie budynków szybko, tanio, solidnie, 502 053 214.

/pp-50-50/

Tynki agregatem, 695 995 330.

Studnie solidnie!!! 608 046 239.

Docieplanie budynków akryl, malowa- nie, mycie, 515 833 708.

/112-20/

Tynki agregatem, 605 177 810.

Balustrady, ogrodzenia, tralki do balu- strad, 504 337 333.

/3476-26/

Rynny ciągnione, 693 263 172, **www.dachfalc.pl.**

/20200201100755-8/

Docieplanie poddaszy pianą, 695 995 330.

/2324-21/

POSADZKI

betonowe agregatem

•kompleksowe usługi budowlane

•remonty •modernizacje

506 156 119

e-mail: biuro@europlex.siedlce.pl

PPHU /aki producent rok zał. 1983

ROLETY

ANTYWŁAMANIOWE MATERIAŁOWE DZIEŃ/NOC MOSKITIERY

Siedlce, 3 Maja 15

tel. 25 63 259 52, 606 351 157

Posadzki mixokretem, 781 952 081.

/210-M-12/

Ocieplenia, podbitki, 609 812 184.

/302-11/

Tapety natryskowe, 503 937 373.

/314-26/

Sprzedam zagęszczarkę 120 kg, 600 423 288.

/316-6/

Remonty kompleksowe, struktury, ko- minki, 600 778 139.

/351-45/

Docieplenia, malowanie, 664 265 473.

/364-10/

Malowanie, szpachlowanie, glazu- ra od zaraz, 535 290 877.

/epaka-6/

Malowanie, tapetowanie, gipsowanie, 604 093 614.

/373-6/

Cyklinowanie, układanie parkietów, schodów, renowacja, 604 093 614.

/373-6/

Układanie kostki brukowej komplek- sowo profesjonalnie, 608 636 246.

/0552-6/

Gipsowanie, malowanie, sufony podwie- szane, 513 684 610.

/383-6/

Wykonam tynki tradycyjne ce- mentowo-wapienne, kwarcowe, tel. 504 358 049.

/393-10/

Elewacje, malowanie dachów, 600 705 498.

/408-10/

Remonty, wykończenia, szpachlowa- nie, malowanie, glazura, panele, zabu- dowa poddaszy, sufony podwieszane, 606 836 485.

/416-6/

Usługi elektryczne szybko, tanio, 507 876 687.

/432-6/

Drobne remonty, 730 902 233.

Układanie kostki brukowej, 696 356 514.

/434-6/

Usługi brukarskie, 509 938 055.

/20200307111143-8/

Dachy, podbitki, elewacje, 514 726 676.

/20200309082053-3/

Usługi remontowo-budowlane, remonty mieszkań, budynków, 519 136 225.

/49-3/

Obróki blacharskie, krycie dachów, mu- rowanie kominów, 789 422 090.

/702-10/

Budowa domów, elewacje, 514 839 207.

/706-2/

Elewacje, podbitki, malowanie dachów, elewacji, 727 939 819.

/706-2/

Pokrycia dachowe, podbitki, więźby, 507 034 739.

/709-2/

Glazura, terakota, karton gipsy, 575 033 450.

/727-8/

Szpachlowanie, malowanie, tape- towanie, panele, 720 756 522.

/727-8/

Mycie i malowanie elewacji i da- chów, spawanie, tel. 798 370 213.

/20200317125737-1/

Posadzki mixokretem, szybko i solidnie, duże doświadczenie, 793 667 345.

/20200319064303-7/



Renova, kompleksowe wykończenia wnętrz i remonty, hydraulika, elektry- ka, układanie płytek, zabudowy g-k itp., Marcin 505 465 120, Rafał 514 760 514.

Hydrauliczne, 694 199 231.

/424-6/

Malowanie, szpachlowanie, gładzie, tanio, 511 505 017.

/735-1/

Solidnie glazura, terakota, inne, 504 227 897.

/739-6/

PRACA

Zatrudnię panie do zbioru pieczarek z okolic Sokołowa Podlaskiego. Zapew- niamy dojazd, 516 122 637.

/5-24/

Pieczarkarnia w Wólce Kobyłej przyjmie kobiety do zbioru pieczarek - praca jed- nozmianowa, zapewniamy dojazd do pracy, tel. 608 605 340.

/GW/1/2020-7/

Pieczarkarnia w Wólce Kobyłej za- trudni elektryka z uprawnieniem SEP min. 1 kV z doświadczeniem. Umowa o pracę + atrakcyjne wynagrodzenie, tel. 608 605 340.

/GW/2/2010-7/

Pieczarkarnia w Wólce Kobyłej za- trudni Elektryka z uprawnieniem SEP min. 1 kV z doświadczeniem. Umowa o pracę + atrakcyjne wynagrodzenie, tel. 608 605 340.

/GW/2/2010-7/

Zatrudnię mechanika. Miejsce pracy Niemcy i Wola Mysłowska.

leszko@autopol.de.

/20200213121834-6/

Dachy naprawy, papa termozgrzewalna, tel. 573 029 444.

/20200217134831-10/

Zatrudnię fryzjerkę, 606 165 147.

/349-6/

ŁUKÓW

Zakłady Mięsne ŁUKÓW S.A., jeden z wiodących w branży producentów mięsa wieprzowego, wołowego, wędlin oraz konserw mięsnych, poszukują pracownika na stanowisko:

Konserwator sieci teleinformatycznej

z doświadczeniem na podobnym stanowisku

Miejsce pracy: Łuków

Zakres obowiązków:

- instalacja i konserwacja sieci i urządzeń telefonii stacjonarnej oraz informatycznej
- instalacja i konserwacja sieci videomonitoringu
- instalacja i konserwacja terminali wagowych
- instalacja i konserwacja urządzeń drukujących (drukarki laserowe, etykiet)
- mechaniczna instalacja nowych stanowisk terminalowych i komputerowych

Oferujemy:

- umowę o pracę na pełen etat
- zatrudnienie w dużym, prężnie działającym przedsiębiorstwie o ugruntowanej pozycji na rynku
- możliwość rozwoju zawodowego
- niezbędne narzędzia pracy
- miłą i przyjazną atmosferę w pracy
- ubezpieczenie grupowe na korzystnych warunkach

Zainteresowanych prosimy o przesłanie swojej aplikacji na adres: **rekrutacja@zmlukow.pl** lub złożenie w siedzibie firmy: **ul. Przemysłowa 15, 21-400 Łuków.**

Dodatkowe informacje pod numerem tel. **25 798 24 01.**

Uprzejmie informujemy, że skontaktujemy się tylko z wybranymi kandydatami.

Poszukujemy również pracowników na stanowisko:

Informatyk, Konserwator wózków widłowych, Mechanik Utrzymania Ruchu, Elektryk Utrzymania Ruchu Maszynista chłodniczy.

www.zmlukow.pl/kariera

Prosimy o dopisanie klauzuli: Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb nie- zbędnych do realizacji procesu rekrutacji zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (RODO).

PEC SERWIS

PEC Serwis Sp. z o.o.

Spółka specjalizująca się w wykonywaniu sieci i węzłów ciepłowniczych

poszukuje osób na stanowiska:

Monter instalacji grzewczych, spawacz

Miejsce pracy: Siedlce, Warszawa,

Wymagania:

- doświadczenie w branży
- umiejętność pracy w zespole
- prawo jazdy kat. B

Oferujemy:

- stabilność zatrudnienia w oparciu o umowę o pracę
- atrakcyjny system wynagrodzeń
- bogaty pakiet socjalny

Osoby zainteresowane prosimy o przesyłanie CV na adres: **pecserwis@pecserwis.pl**

Prosimy o zawarcie w CV klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie danych osobowych, zawartych w mojej ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji prowadzonego przez PEC Serwis Sp. z o.o. z siedzibą w Siedlcach zgodnie z ustawą z 10 maja 2018 r. o ochronie danych osobowych(t.j. Dz U z 2018 r., poz. 1000)”.

Jednocześnie wyrażam zgodę na przetwarzanie przez ogłoszeniodawcę moich danych osobowych na potrzeby przyszłych rekrutacji. Informujemy, że Administratorem danych jest PEC Serwis Sp. z o.o. z siedzibą w Siedlcach przy ul. Starzyńskiego 7. Dane zbierane są dla potrzeb rekrutacji. Ma Pani/Pan prawo dostępu do treści swoich danych oraz ich poprawiania. Podanie danych w zakresie określonym przepisami ustawy z 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy oraz aktów wykonawczych jest obowiązkowe. Podanie dodatkowych danych osobowych jest dobrowolne.

Firma z Siedlec pilnie zatrudni:

SKŁADACZ KONSTRUKCJI STALOWYCH

CV proszę wysyłać na adres e-mail: **biuro@jar-bud.eu**

tel. 513 377 490

PRACA !!!

Przyjmiamy

BRUKARZY

całe ekipy brukarskie

Kontakt 785 954 324

Oferujemy zakwaterowanie

Zatrudnię mechanika samochodowego, 604 081 901.

/0542-6/

Zatrudnię uzbrajacza rozbrajacza samo- chodowego, 604 081 901.

/0542-6/

ATRAKCYJNA PRACA

w Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Siedlcach dla operatorów maszyn i urządzeń

- obsługa nowych instalacji technologicznych;
- atrakcyjne warunki płacowe;
- znakomity zespół pracowników;
- przestrzeganie Kodeksu Pracy;
- możliwość pogłębienia wiedzy w zakresie poznawania nowych technologii.

CV należy składać: **osm@osm.siedlce.pl**

lub w siedzibie firmy

Siedlce, ul. Kazimierzowska 7.

BURMISTRZ MIASTA MIŃSK MAZOWIECKI

OGŁASZA KONKURS NA KANDYDATA NA STANOWISKO

DYREKTORA

MIĘSKIEJ BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ w MIŃSKU MAZOWIECKIM

Szczegółowe informacje na stronie **www.bip.minsk-maz.pl**

zakładka:

Nabór na wolne stanowiska pracy

Zatrudnię lakiernika samochodowego lub pomocnika lakiernika, 604 081 901.

/0542-6/

Zatrudnię blacharza samochodowego, 604 081 901.

/0542-6/

Zatrudnię kierowcę w transporcie kra- jowym kat. C+E z doświadczeniem, tel. 505 696 759.

/20-6p-6/

Zatrudnię mechanika samocho- dów ciężarowych z doświadczeniem, 692 812 496.

/0708-6/

Zatrudnię kierowców w transporcie mię- dzynarodowym, kat. C+E, 509 830 360.

/65-4/

Zatrudnię sprzedawcę do sklepu z odzie- żą damską w Siedlcach w niepełnym wy- miarze godzin, 668 841 685.

/30-3p-3/

Zatrudnię kierownika budowy na pe- łen etat, 503 774 317.

/28-3p-3/

Zatrudnię murarzy, zbrojarzy oraz do wykończeniówki, 503 774 317.

/28-3p-3/

Zatrudnię pracowników budowla- nych z doświadczeniem, 692 280 320.

/20200306142114-8/

Brukarz, pomocnik, 509 938 055.

/20200307110044-3/

Fa. Autopol zatrudni mechanika. Miejs- ce pracy Niemcy i Wola Mysłowska. Tel. 501 723 551.

/20200307142808-3/

Przyjmę pracownika do elewacji, 515 833 708.

/696-3/

AMS CHRÓŚCICKI
AUTORYZOWANY DEALER RENAULT I DACIA
zatrudni
**PRACOWNIKA
CALL CENTER
DIAGNOSTĘ**
W STACJI KONTROLI POJAZDÓW
Jesteś zainteresowany?
ZADZWOŃ - 604 199 199
AMS CHRÓŚCICKI
Siedlce, ul. Brzeska 178

Zakład krawiecki w Siedlcach zatrudni krojącą i pomoc krojącą, 604 508 060.

/512-4/

Zatrudnię operatora ładowarki, koparki, 606 960 207.

/0835-8/

Zatrudnię kierowcę na wywrotkę, 606 960 207.

/0835-8/

Piekarnia zatrudni osobę do utrzymania porządku, wymagane prawo jazdy kat. B, 608 415 922, 692 429 736.

/0836-3/

Zatrudnię dozorcę, Siedlce, 602 464 326.

/34-3p-3/

Zatrudnię operatora koparki, Siedlce, 602 464 326.

/34-3p-3/

Zatrudnię pracownika na Fermie Drobiu, okolice Łosice - Międzyrzec Podlaski, 502 268 688.

/87-2/

Do zbioru pieczarek, tel. 603 170 058.

/20200315065213-4/

Zatrudnię przy układaniu kostki, Sokołów i okolice, 606 322 900.

/20200315120551-2/

Zatrudnię panie do zbioru pieczarek. Zapewniamy dowóz z Siedlec. Nowa pieczarkarnia Wyłazy/Niwisk. 10 km od Siedlec, tel. 501 482 273.

/20200319104637-2/

Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. w Węgrowie zatrudni na pełen etat geodetę z doświadczeniem i uprawnieniami w zakresie (1), 25 792 30 24.

/3537-2/

Zatrudnię panie do zbioru pieczarek w rozbudowującej się pieczarkarni. Praca na elektrycznych wózkach, możliwość dowozu, tel. 603 847 761, 535 388 111.

/20200322224451-2/

W dobre ręce:

Szczeniaki, piękne kundelki, będą średnie, tel. 508 383 122.

Piękna milusińska młoda kotka, wysterylizowana, domowa (!). Tylko do domu i bez towarzysztwa innych kotów. Czysta! 789 222 178 lub 503 983 124.

Szczenięta średniej wielkości, odrobaczone, zaszczepione. 605 350 935.

Młody owczarek niemiecki. 605 350 935.

Przyjazne pieski, nieduże, idealne dla rodziny. Dowieziemy! Węgrów, 602 108 523 lub 604 470 816.

Pieski do adopcji. Siemiatycze. 538 822 838.



Dzwonienie pod numery: 25 794 39 28 lub 25 644 74 53. Profil na fb: siedlce miasto przyjazne, a także stronę siedlce.pl (zakładka odnalezione zwierzęta). Szukajcie także informacji na naszej tygodnikowej stronie - będziemy zamieszczać aktualne zdjęcia odnalezionych zwierząt.

PROMEDICA24

**CZEKA NA CIEBIE
PRACA OPIEKUNA
SENIORÓW W NIEMCZECH**

**BONUS
WIOSENNY
do 1000 zł***

**DOŁĄCZ
DO NAS**

* Szczegóły promocji w oddziale.

Siedlce, ul. Czerwonego Krzyża 21, tel. 502 626 447 | www.promedica24.pl



Zakłady Mięsne ŁUKÓW S.A., jeden z wiodących w branży producentów mięsa wieprzowego, wołowego, wędlin oraz konserw mięsnych, poszukują pracownika na stanowisko: **UBOJOWIEC**

**praca na linii ubojowej trzody i bydła
PRACOWNIK MAGAZYNU ŻYWCA**

Oferujemy:

- pracę w dynamicznie rozwijającej się firmie o ugruntowanej pozycji na rynku
- stałą umowę o pracę po okresie próbnym
- szkolenia na stanowisku pracy
- atrakcyjne wynagrodzenie adekwatne do wkładu pracy i zaangażowania
- dodatkową nagrodę miesięczną
- stabilne zatrudnienie
- posiłek regeneracyjny

Od kandydatów oczekujemy:

- dyspozycyjności oraz odpowiedzialności i rzetelności podczas wykonywanych zadań
- zdolności manualnych
- doświadczenie mile widziane, ale niekonieczne – szkolenia podczas okresu próbnego
- aktualnej książeczki sanepidowskiej

Kontakt: **667 984 772; 667 981 725** lub bezpośrednio **21-400 Łuków; ul. Przemysłowa 15; I piętro pok. 110 (Dział Kadr) +48 25 798 24 01 e-mail kadry@zmlukow.pl**

Prosimy o dopisanie klauzuli: Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (RODO).

PRACA! PRACA!

PRZYUCZYMY NA KAŻDE STANOWISKO KOBIETY I MĘŻCZYZN!

Firma OLAN Sp. z o.o. w branży rusztowań i szalunków w sektorze małych i średnich przedsiębiorstw działa od 2006 roku, stawiając przede wszystkim na jakość. Mamy wieloletnie doświadczenie w produkcji konstrukcji stalowych i aluminiowych. Nasza działalność jest prowadzona na terenie Polski, jak również w krajach: Unii Europejskiej, Szwecji, Norwegii, Niemczech, na Łotwie i w innych.



POSZUKUJEMY PRACOWNIKÓW DO PRZYUCZENIA

na stanowiska:

**ślusarz, monter, spawacz, technolog,
konstruktor, wózkowy, magazynier**

PROPONUJEMY: staż, przyuczenie, pełny etat, pracę wakacyjną, atrakcyjne wynagrodzenie i system premiowy, możliwość rozwoju zawodowego, szkolenia, podnoszące kwalifikacje.

KONTAKT: tel. 720 818 818, e-mail: praca@olan.siedlce.pl



**OLAN Spółka z o.o.,
ul. Korczewska 57,
08-110 Siedlce, Żabokliki
www.olan.siedlce.pl**

Wokas
Made in Nature

**WOKAS S.A. ogłasza nabór na stanowisko
KSIĘGOWA**

Siedziba pracodawcy i miejsce pracy:

08-200 Łosice, ul. Błonie 5a, woj. mazowieckie

Wymagania formalne:

- minimum 2-letnie doświadczenie w pracy w księgowości (preferowane w branży produkcyjnej)
- praktyczna znajomość zagadnień księgowych, przepisów podatkowych
- dobra znajomość pakietu MS Office (szczególnie MS Excel)
- dobra znajomość zasad i przepisów z zakresu rachunkowości, podatku VAT, CIT oraz obszaru środków trwałych
- znajomość programu Comarch CDN XL będzie dodatkowym atutem

Oczekiwania interpersonalne:

- umiejętność analitycznego myślenia
- samodzielność w realizacji powierzonych zadań
- doskonała organizacja pracy
- zaangażowanie w wykonywaną pracę
- umiejętność pracy w zespole

Główne zadania:

- formalno-rachunkowa kontrola dokumentów księgowych
- ewidencja operacji gospodarczych, dekretowanie i księgowanie dokumentów księgowych
- uzgadnianie rejestrów VAT
- uzgadnianie i kontrola rozrachunków
- prowadzenie ewidencji środków trwałych
- sporządzanie raportów finansowych

Oferujemy:

- zatrudnienie w spółce o silnej i stabilnej pozycji na rynku
- umowa o pracę

Zgłoszenia zawierające CV prosimy przysyłać do 31.03.2020 r. e-mailowo na adres joanna.gorniak@wokas.pl

W dokumentach aplikacyjnych prosimy o dopisanie następującej klauzuli:

Niniejszym wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych, podanych w niniejszym CV przez WOKAS Spółka Akcyjna z siedzibą w Łosicach, adres: ul. Błonie 5a, 08-200 Łosice, łącznie z wizerunkiem, w celu wykorzystania w procesie rekrutacji na stanowisko Księgowy. Jednocześnie oświadczam, iż wyrażam zgodę na wykorzystanie niniejszego CV dla potrzeb dalszych etapów rekrutacji i innych rekrutacji, prowadzonych w przyszłości przez Spółkę. Spółka informuje, że „INFORMACJE DOTYCZĄCE PRZETWARZANIA DANYCH KANDYDATÓW DO PRACY” - klauzula informacyjna, w związku z obowiązkiem wynikającym z art. 13 ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z 27 kwietnia 2016 r. (RODO), znajduje się na stronie internetowej Spółki pod adresem www.wokas.pl

O terminie i miejscu rozmowy kwalifikacyjnej kandydaci, spełniający wymogi formalne, zostaną poinformowani telefonicznie lub e-mailowo.

Producent opakowań kosmetycznych z Całowania k. Karczewa
poszukuje pracowników na stanowiska:

**PLANISTA PRODUKCJI
MONTAŻYSTA-PAKOWACZKA
OPERATOR MASZYN WTRYSKOWYCH I ROZDMUCHOWYCH**

Prosimy o przesłanie CV na adres: praca@novopak.com.pl

**TYGODNIK
SIEDLECKI**
z lotu ptaka

FOTO/WIDEO

tel. 25 63 305 05
reklama@siedlecki.pl



tygodnik SIEDLECKI

M O T O 25-31.03.2020 NR 13

**SKUP SAMOCHODÓW
CIĘŻAROWYCH**

793 083 073

CAŁE | USZKODZONE | ROZBITE

KASACJA POJAZDÓW

500 813 500

Zaświadczenie o kasacji i odbiór auta gratis

**ROZRUSZNIKI
ALTERNATORY
AKUMULATORY**

sprzedaż regeneracja

Przewijanie silników elektrycznych

Siedlce, ul. Brzeska 188, tel./fax 25 644 80 33, kom. 603 135 833, e-mail: elektromax22@o2.pl

SANDMAR

części **IVECO**

Nowa lokalizacja:
ul. Morelowa 2, Siedlce
(okolica ul. Południowej)

tel. 728 397 520, 25 644 48 94

www.sandmar.pl, e-mail: biuro@sandmar.pl

autoKASACJA

SKUP SAMOCHODÓW USZKODZONYCH
SPRZEDAŻ CZĘŚCI Z DEMONTAŻU

WWW.ADAMEXCZESCI.COM

Zdany 1B, 08-106 Zbuczyn czynne: pn. - pt. 8.00-18.00, sob. 8.00-14.00

info@adamexczesci.com, tel. 608 350 002, 662 224 419 tel. 602 434 521

F.U.H. AUTO-SZYBY

Sprzedaż Montaż Naprawa

Siedlce, ul. Brzeska 192,
tel./fax 025 633 51 01,
kom. 697 193 527

Szklenie busów

Artur Klimek

www.autoszyby.siedlce.pl

CZĘŚCI SAMOCHODOWE

25 631 25 25

Siedlce, ul. Starzyńskiego 14

**LASER
AUTO-SZYBY**

ROK ZAŁ. 1994

**CENY
HURTOWE!!!**

Dojazd
do Klienta!!!

SPRZEDAŻ - PROFESJONALNY MONTAŻ - PRZYCIEMNIANIE SZYB - NAPRAWA

ŚWIDRY 82, tel. 609 600 055, 605 077 888

SIEDLCE, UL. BUDOWLANA 11, tel. 609 59 99 59

MOTORYZACYJNE

Wypożyczalnia, sprzedaż przyczep, la-
wet, zagęszczarek, big-bagów, zbiorniki,
beczki, autoholowanie, 604 969 943.

MOTORYZACYJNE Kupię

Kupię każde auto, 668 675 905.

Kupię każde auto do 5000,- 577 079 999.

Zużyte katalizatory samochodowe,
698 203 988.

MOTORYZACYJNE Sprzedam

AUDI

Zatrudnię mechanika. Miejsce
pracy Niemcy i Wola Mysłowska.
Tel. 501 723 551.

BMW

BMW 730D, 2005, lift, 512 124 572.

BMW X3, 286 koni, 2007, 789 244 885.

FORD

Focus 2007 kombi, 1.6 diesel, 6200 zł,
Sadowne, 605 251 269.

**Nadaj ogłoszenie
przez internet!!!**

tygodniksiedlecki.com

**TŁUMACZENIA
PRZYSIĘGŁE
dokumentów do rejestracji
pojazdów - wszystkie języki
NAJTANIEJ W REGIONIE**

696 528 267, 025 633 16 45

Siedlce, ul. Czerwonego Krzyża 2, 9⁰⁰-16⁰⁰,
Sokołów Podlaski, ul. Magistracka 1
tel. 602 774 874, 025 787 23 88

**WODOROWANIE
SILNIKÓW usuwanie nagaru**

Dymi ci samochód?
Nierówno pracuje? Spadek mocy?
Falują obroty? Turbodziura?
Przypchany katalizator, FAP, DPF?

ozonowanie

WODOROWANIESIEDLCE

668 530 970

AUTO SERWIS
Krzysztof Kozuchowski

OPEL i inne marki

08-110 Siedlce, ul. Wojska Polskiego 56 A
www.autoserwis.kozuchowski.com
e-mail: autoserwis@kozuchowski.com
tel. 25 63 225 73, tel. kom. 694 771 666

**NAPĘDZANA
ZACHWYTEM
NOWA HYBRYDA
O MOCY 184 KM**

HYBRID

SAMOAŁADUJĄCY
ELEKTRYCZNY
NAPĘD
HYBRYDOWY

**NOWA TOYOTA
C-HR**

Auto Podlasie Sp. z o.o.
08-110 Siedlce, ul. Terespolska 14
tel. 25 633 41 10-11
e-mail: autopodlasie@toyota-siedlce.com.pl
www.toyota-siedlce.com.pl

Toyota C-HR Hybrid - zużycie paliwa i emisja CO₂ w zależności od wariantu i wersji auta (metoda badawcza WLTP): od 4,8 do 5,7 l/100 km i od 108 do 128 g/km. Zużycie paliwa i emisja spalin CO₂ w konkretnym pojeździe w warunkach drogowych może różnić się od podanych wyników pomiarów. Na zużycie paliwa i emisję CO₂ wpływa sposób prowadzenia pojazdu oraz inne czynniki (takie jak warunki drogowe, natężenie ruchu, stan pojazdu, ciśniecie w oponach, zainstalowane wyposażenie, obciążenie, liczba pasażerów itp.). Promocja i przedstawienie w dokumencie reklam nie dotyczą klientów flotowych. Jeżeli jesteś klientem flotowym, zapraszamy do Autoryzowanego Dilerzy Toyoty celem przedstawienia warunków. Informacje o dotychczasowych odszkodowaniach i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji: www.toyota.pl.

SKUP ZŁOMU możliwość odbioru

tel. 507 379 546, Żelków Kol., ul. Siedlecka 11

RENAULT

Megane 2004, 1,5 diesel, bez korozji,
2500 zł, Sadowne, 605 251 269.

VOLKSWAGEN

Passat 1.9 TDI, 2001 r., 502 529 340.

TOYOTA

Toyota Avensis - 2005, Rav4 - 2005,
507 604 979.

MOTOCYKLE, SKUTERY

Skuter CFMoto 250, 2008, 2800 km, ko-
pia BMW, 789 244 885.

Największym wrogiem jakości
jest pośpiech !
My śpieszymy się powoli.
Działamy SOLIDNIE, RZETELNIE
I KONSEKWENTNIE.

Przysowa Inkaso Sp. z o.o. Sp. k
Skuteczna windykacja
należności i odszkodowań.
Kompleksowa obsługa prawna.

www.przysowa.pl
biuro@przysowa.pl
tel. (25) 644 41 44 fax (22) 350 64 96

Pogoń Siedlce przed Wektrą Zbuczyn



W grupie III rywalizowali chłopcy z klas VII i VIII. Końcowa klasyfikacja ukształtowała się następująco:

- 1. MKP Pogoń I Siedlce:** Krzysztof Popiołek, Alan Rybak, Mateusz Pszczel, Dawid Jastrzębski, Dawid Dobrzański, Kuba Prachnio, Konrad Bednarczyk, Krystian Próchnicki, Radosław Droń. Trener/opiekun – **Jan Półtorak**.
- 2. Wektra Zbuczyn:** Bartosz Radomyski, Damian Wróbel, Dominik Bogusz, Jakub Konopka, Filip Turkiewicz, Aleksander Zdanowski. Trener/opiekun – **Arkadiusz Okniński**.
- 3. MKP Pogoń II Siedlce:** Igor Rudaś, Bartosz Kaliniak, Michał Łaszuk, Szymon Kwaśniewski, Jan Wierzejski, Błażej Pawlak, Bartosz Kryński. Trener/opiekun – **Jan Półtorak**.
- 4. SP 7 Siedlce:** Tymoteusz Grochowski, Antoni Tomczak, Krystian Gryglak, Tomasz Borkowski, Kacper Świątek, Eryk Płudowski. Trener/opiekun – **Grzegorz Chazan**.

Zdobywcy czołowych miejsc otrzymali medale i nagrody rzeczowe. W ceremonii nagradzania młodych sportowców uczestniczyli: prezydent Siedlec – **Andrzej Sitnik**, dyrektor d.s. marketingu Sokołowa S.A. – **Cezary Jasiński**, wiceprzewodniczący Rady Miasta Siedlce – **Maciej Nowak**, prezes Zarządu Miejskiego TKKF w Siedlcach – **Jerzy Politowski**, prezes siedleckiego OZPN – **Krzysztof Karaś** oraz redaktor naczelny „Tygodnika Siedleckiego” – **Dariusz Kuźniak**. Mecze sędziowali: arbiter klasy międzynarodowej Krzysztof Jakubik, Henryk Gemzo, Daniel Miller i Michał Strzałkowski. O rywalizacji w kolejnych kategoriach będziemy pisać w następnych wydaniach „TS”. **(MB)**

fot. Aga Król



MKP Pogoń I Siedlce



MKP Pogoń II Siedlce



Wektra Zbuczyn



SP 7 Siedlce

WLKS znów wygrał

Policzono już wszystkie punkty, zaliczane do krajowego współzawodnictwa sportowego dzieci i młodzieży. W kategorii klubów z gmin do 20 tysięcy mieszkańców po raz kolejny pierwsze miejsce zajął WLKS Nowe Iganie. Bardzo wysoko uplasowała się też wiejska gmina Siedlce, zajmując drugie miejsce. W łącznej punktacji klubowej, bez podziału na kategorie w zależności od wielkości miejscowości, w których działają, zwyciężył AZS AWF Katowice 1703,55 pkt przed AZS Oś. Poznań 1554,07 pkt i WKS Śląsk Wrocław 1536,73 pkt. Kluby z naszego regionu zajęły następujące miejsca:

- 21. WLKS Nowe Iganie 527 pkt
- 140. MKST Mińsk Maz. 185 pkt
- 227. UKS Rawa Siedlce 136 pkt
- 349. MKS Pogoń Siedlce 104 pkt
- 507. Orleń Łuków 78,50 pkt
- 583. Feniks Siedlce 69,50 pkt
- 589. KSW Łuków 69 pkt

- 604. Armaty Stoczek Łuk. 67,5 pkt
- 621. MPKK Sokołów Podl. 67 pkt
- 729. Wilga Garwolin 57 pkt
- 822. Golf Sobienie 51 pkt
- 890. Dragon Siedlce 47 pkt
- 1155. Gladiator Siedlce 34 pkt
- 1412. UKS Zalesie 25 pkt
- 1457. UKS Halinów Team 24 pkt
- 1673. KJ Aromer Józefin 19 pkt
- 1888. UKS Jedyńka Łuków 15 pkt
- 1974. MKPP Sokołów Podl. 14 pkt
- 2040. MKS MMA Mińsk Maz. 13 pkt
- 2240. Herkules Sulejówek 13 pkt
- 2103. SPR Łukovia Łuków 12 pkt
- 2103. Niedźwiadek Węgrów 12 pkt
- 2217. Olimpijczyk Łuków 11 pkt
- 2365. Vacat Eventing Sulbiny 9 pkt
- 2471. Barakuda Mińsk Maz. 8 pkt
- 2471. Sfinks Węgrów 8 pkt
- 2701. Judo Kontra Mińsk Maz. 6 pkt
- 2836. Mińsko-Maz. Kyokushin 5 pkt
- 2836. KS Tae Dębe Wielkie 5 pkt

- 2966. KS Jagodne 4 pkt
- 3110. Jutrzenka Cegłów 3,75 pkt
- 3148. KJ Okuniew 3 pkt
- 3320. AmPlus Łuków 2,23 pkt
- 3527. Dworek Okuniew 1 pkt
- W łącznej klasyfikacji gmin, bez podziału na liczbę mieszkańców, pierwsze miejsce zajęła Warszawa z dorobkiem 12474, 88 pkt. Na drugim miejscu był Poznań 7527,95 pkt, a na trzecim Wrocław 7332,06 pkt. Wśród tych, którzy zanotowali zdobyte punktowne, nie zabrakło gmin z naszego regionu. Zajął one miejsca:
- 45. Siedlce (gm. wiejska) 527 pkt
- 68. Siedlce (miasto) 384,5 pkt
- 130. Mińsk Maz. 217 pkt
- 133. Łuków 212,873 pkt
- 285. Sokołów Podl. 81 pkt
- 315. Łochów 70 pkt
- 323. Stoczek Łuk. (gm.wiejska) 67,5 pkt
- 329. Garwolin 66 pkt

- 379. Sobienie Jeziory 51 pkt
- 392. Halinów 47 pkt
- 624. Sulejówek 13 pkt
- 642. Węgrów 12 pkt
- 677. Liw 8 pkt
- 745. Dębe Wielkie 5 pkt
- 767. Kotuń 4 pkt
- 771. Cegłów 3,75 pkt
- Sklasyfikowano 881 gmin. Klasyfikacja powiatowa ukształtowała się następująco:
- 1. Warszawa 12474,88 pkt
- 2. Poznań 7527,95 pkt
- 3. Wrocław 7332,06 pkt
- 57. Siedlecki 531 pkt
- 94. Siedlce 384,5 pkt
- 133. Mińsk 285,75 pkt
- 136. Łuków 280,23 pkt
- 250. Węgrów 90 pkt
- 260. Sokołów 81 pkt
- 284. Garwolin 66 pkt
- Sklasyfikowano 365 powiatów. Pozostałe, w tym powiat łosicki, nie zanotowały na swoim koncie zdo-

- byczy punktowych. A oto punktacja wojewódzka:
- 1. Mazowieckie 21154,79
- 2. Wielkopolskie 18108,49
- 3. Śląskie 16075,54
- 4. Dolnośląskie 14886,75
- 5. Małopolskie 12814,77
- 6. Pomorskie 11073,28
- 7. Kujawsko-Pomorskie 10701,11
- 8. Łódzkie 10093,55
- 9. Zachodnio-Pomorskie 7980,79
- 10. Lubelskie 7827,58
- 11. Lubuskie 6153,03
- 12. Warmińsko-Mazurskie 5620,97
- 13. Podlaskie 5334,45
- 14. Podkarpackie 4607,25
- 15. Opolskie 3497,50
- 16. Świętokrzyskie 2500,71
- Klasyfikacje w poszczególnych dyscyplinach ze znaczącym udziałem naszych klubów będziemy publikować w kolejnych wydaniach „TS”. **(MB)**

Aktualne
tabele ligowe
są dostępne na naszej
stronie internetowej
tygodniksiedlecki.com



Przerwany cykl Relaksu

Zawieszono zawody tenisa stołowego o Grand Prix Ogniska TKKF Relaks w Siedlcach. Jeśli nie zostaną wznowione końcowe klasyfikacje, po odliczeniu punktów za dwa najgorsze występy, przedstawiać się będą następująco:

Amatorzy: 1. Leszek Gil 100 pkt, 2. Daniel Sawicki 63, 3. Sławomir Wawryniuk 56, 4. Maciej Adamiak

52, 5. Kamil Zakrzewski 44, 6. Tomasz Plichta 42, 7. Jarosław Pietruszewski 41, 8. Wiesław Wiśniewski 28.

Weterani: 1. Aleksander Gryckiewicz 127 pkt, 2. Dariusz Rzewuski 121, 3. Mariusz Trochim 106, 4. Eugeniusz Tomaszuk 102, 5. Krzysztof Pużuk 86, 6. Marian Petelczyc 77, 7. Zbigniew Chaberski 73, 8. Dariusz Gaładak 54. **(MB)**

Biegi narciarskie

Paweł Klisz w dziesiątce

Przerwano cykl zawodów narciarskich Slavic Cup. Końcową klasyfikację ustalono na podstawie czterech startów. Biegacze siedleckiej Rawy zajęli następujące miejsca: 10. Paweł Klisz 127 pkt, 11. Maciej Starega 125

pkt (w dwóch startach), 13. Piotr Sobiczewski 117 pkt, 29. Arkadiusz Posiadała 43 pkt, 56. Maciej Krajcer 8 pkt. Wśród kobiet na 42. miejscu uplasowała się Rozalia Prokurat z dorobkiem 12 punktów. **(MB)**